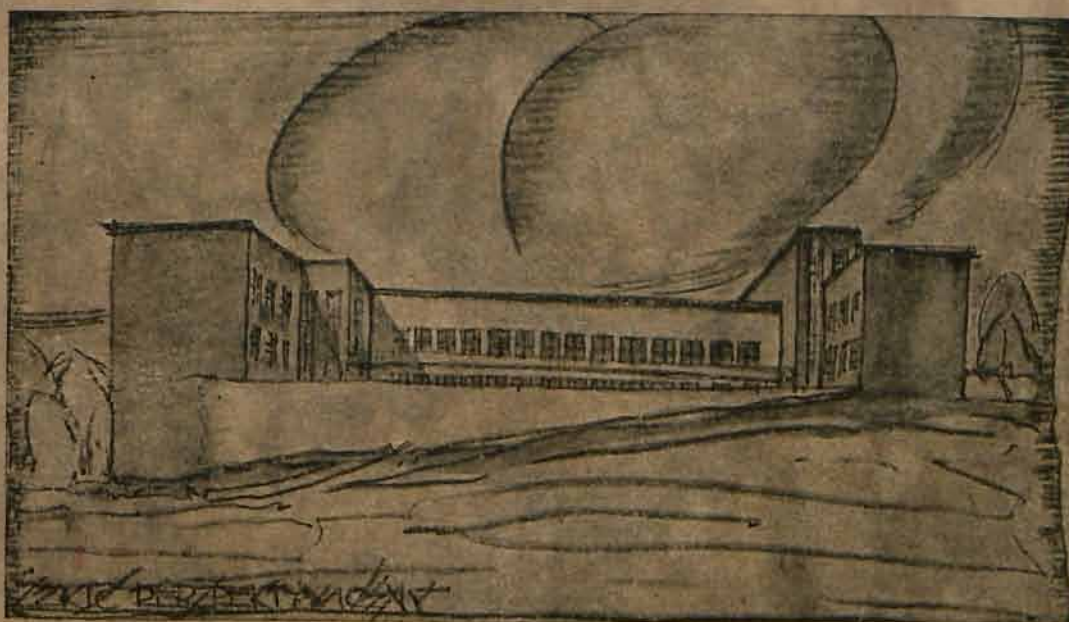


II 40P

ARCHITEKT

TREŚĆ: ARCH. A. MŚCIWUJEWSKI: KONKURS NA PENSJONAT
W KRYNICY. — KRONIKA ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANA.

307
619



1

9

2

6

ZESZYT 6-7

ROK XXI

K O N K U R S

MAGISTRAT STOLECZNEGO MIASTA POZNANIA W POROZUMIENIU
Z KOŁEM ARCHITEKTÓW W POZNANIU ROZPISUJE KONKURS
WŚRÓD ARCHITEKTÓW, OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO,

NA PROJEKT BUDOWY GMACHU

P A Ń S T W O W E J SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ i DOKSZTAŁCAJĄCEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W P O Z N A N I U

WYZNACZONE NAGRODY W WYSOKOŚCI 8.000'—, 6.000'—, 5.000'— Zł.
ORAZ ZAKUPY PO 3.000'— Zł.

WARUNKI KONKURSU OTRZYMAĆ MOŻNA W PODPISANYM URZĘDZIE

M A G I S T R A T
WYDZIAŁ BUDOWNICTWA NAZIEMNEGO

DO MALOWANIA FASAD

polecamy

FARBY MINERALNE KEIMA «SILEX»

przedwojennej dobroci

odporne na wpływy atmosferyczne
i dające się myć.

Tańsze i trwalsze niż farby olejne.

Żądać prospektów.

K O S E L I S K A
ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD NR. 8.

Precz z wilgocią w piwnicach!

P R E O L I T — P

w proszku, domieszka do tynku przeciw
wodzie zaskórnej.

Czyni tynk i beton nieprzemakalnemi.

P R E O L I T — R

(Siderosten) czarny lakier przeciwko rdzy
i do izolowania fundamentów od wilgoci.

Odporny na działanie kwasów.

Żądać prospektów i referencyj.

K O S E L I S K A
ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD NR. 8.

ZESZYT 6-7.

R O K X X I

ARCHITEKT



1

9

2

6

REDAKTOR NACZELNY:

PROF. DR. ADOLF SZYSZKO-BOHUSZ

REDAKTOROWIE I WYDAWCY

INŻ. ARCH. WITOLD WIERZCHOWSKI

INŻ. ARCH. FRYDERYK TADANIER

ARCH. INŻ. STEFAN MEYER

ADRES: „ARCHITEKT“, KRAKÓW, ULICA BASZTOWA L. 17, II. PIĘTRO, TELEFON NR. 340

Z zasiłku Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszów prywatnych we Lwowie.



KRAKÓW — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

K. 258/52

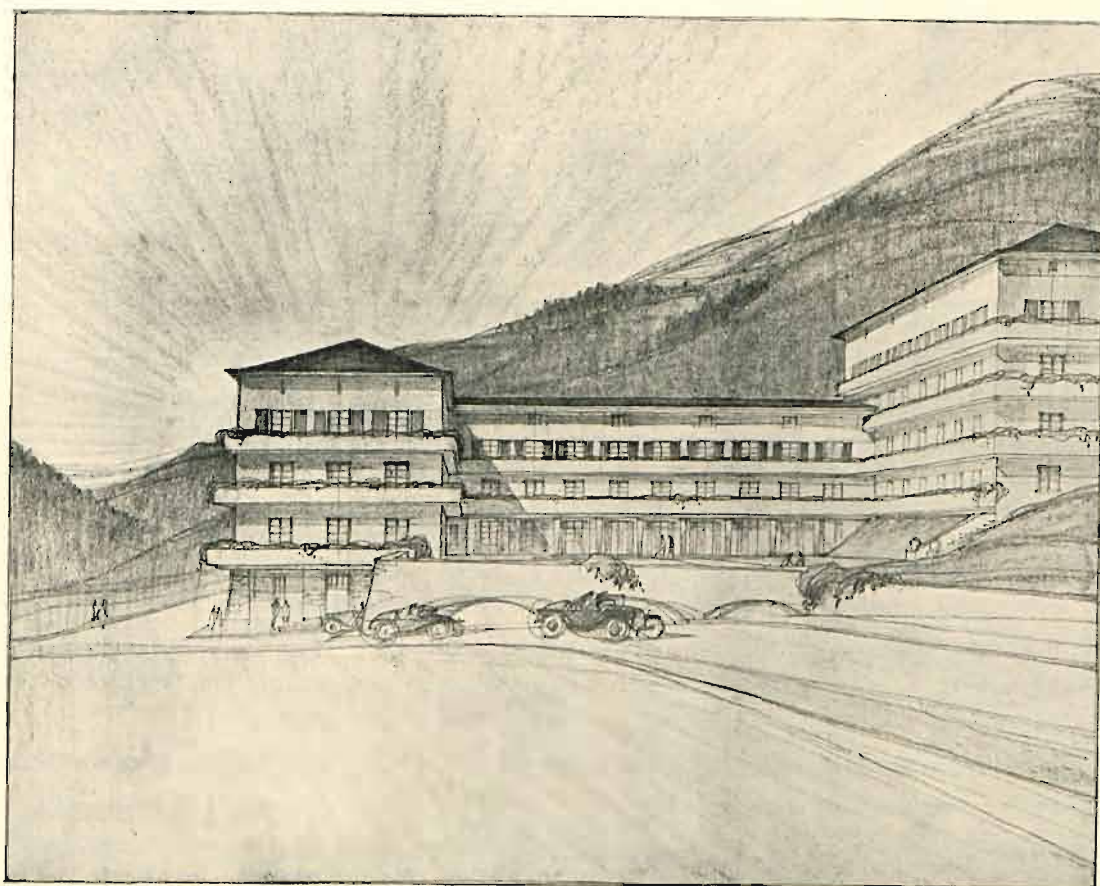
KONKURS NA PENSJONAT W KRYNICY.

ZAKŁAD Pensyjny dla funkcjonariuszów prywatnych, ogłaszając za pośrednictwem Koła Architektów we Lwowie konkurs na pensjonat, dał dowód zrozumienia sprawy, której ważność poruszano kilkakrotnie na łamach pism architektonicznych. Chodziło mianowicie o wadliwość utartego przez urzędy i instytucje społeczne systemu ogłaszania na własną rękę konkursów i wyciągania z ich rezultatów «logicznych» wniosków. Tym razem stało się inaczej i zarząd Zakładu Pensyjnego, rozwijający obecnie żywą działalność na polu wzmożenia ruchu budowlanego, postawił co prawda może zbyt krótki, bo tylko trzytygodniowy termin na wykonanie prac konkursowych, zastosował się jednak we wszystkim do norm przy rozpisywaniu konkursów przyjętych. Prócz tego urządził własnym kosztem ośmiodniową wystawę projektów i przyczynił się drogą subwencji do niniejszego wydawnictwa, za co mu wydział K. A. we Lwowie i w Krakowie składa tą drogą podziękowanie.

Na konkurs nadesłano prac 40. Sąd odrzucił prac 10, stwierdzając wysoką stosunkowo ilość dobrych rozwiązań. Czego to dowodzi? Albo do konkursu stanęli sami tędzy architekci, — albo zadanie nie przedstawiało wielkich trudności. O pierwszym przypuszczeniu niech mówią za siebie nazwiska i stanowiska laureatów, co zaś do łatwości zagadnienia, to bezwzględnie pensjonat składający się z 80-ciu pokoi i dwóch jadalni nie przedstawia żadnego dylematu, gdyby nie sytuacja terenowa. Pokonanie jej stało się głównym i pierwszym celem, cel zaś ten usprawiedliwia sam fakt rozpisanie konkursu. Bo jeżeli do tego samego programu wyznaczonoby inną, np. równą i obszerną parcelę, to konkurs straciłby rację bytu przez łatwość i banalność swych warunków, co więcej, stałby się jednym ze znanych wypadków, który wyciągając dla błażej przyczyny z wielkiej ilości architektów maximum pracy i energii twórczej, daje im za to minimum nadziei otrzymania zazwyczaj nieproporcjonalnie niskiej nagrody, żadnego natomiast zadowolenia wewnętrznego z dokonanej pracy.

Koniecznością, dziś już nie po raz pierwszy stwierdzoną, jest zdanie sobie sprawy z istoty problemu, który powoduje rozpisywanie konkursów, od niego bowiem zależy odpowiednie ujęcie wszelkich wytycznych, zawartych w warunkach programu. Czysto użytecznej natury konkurs na pensjonat w Krynicy oparty jest właśnie o problem rozwiązania nowoczesnie pojętego budynku, o typie wypoczynkowo-hotelowym, w miejscowości zdrojowskiej, na parceli o wymiarach 40×90 m, położonej niekorzystnie w terenie o 20% spadku, orjentowanej jednym dłuższym bokiem na południowy-wschód, co jest jedyną dobrą stroną sytuacji.

Chodziło zatem o stworzenie kilku dyrektyw dla przyszłej budowy, pokonujących nie tylko użyteczne rozłożenie ubikacyj, ale w pierwszym rzędzie warunki terenowe. Wytycznymi temi były: 1) usytuowanie budynku względem stron świata i granic parceli, 2) rozstrzygnięcie umiejscowienia głównego wejścia, a co za tem idzie hali i klatki schodowej, 3) system rozmieszczenia pokoi mieszkalnych, 4) rozłożenie praktycznych balkonów i teras, 5) przeprowadzenie dostępu do części gospodarczej.



NAGRODA I A. GODEŁO «ŻELBET». ARCH. WITOLD MINKIEWICZ, LWÓW.

Zasadniczo program uwzględniał powyżej poruszone kwestje, posiadał on jednak braki, które należy przytoczyć dla lepszego wyświeślenia zadań konkursu.

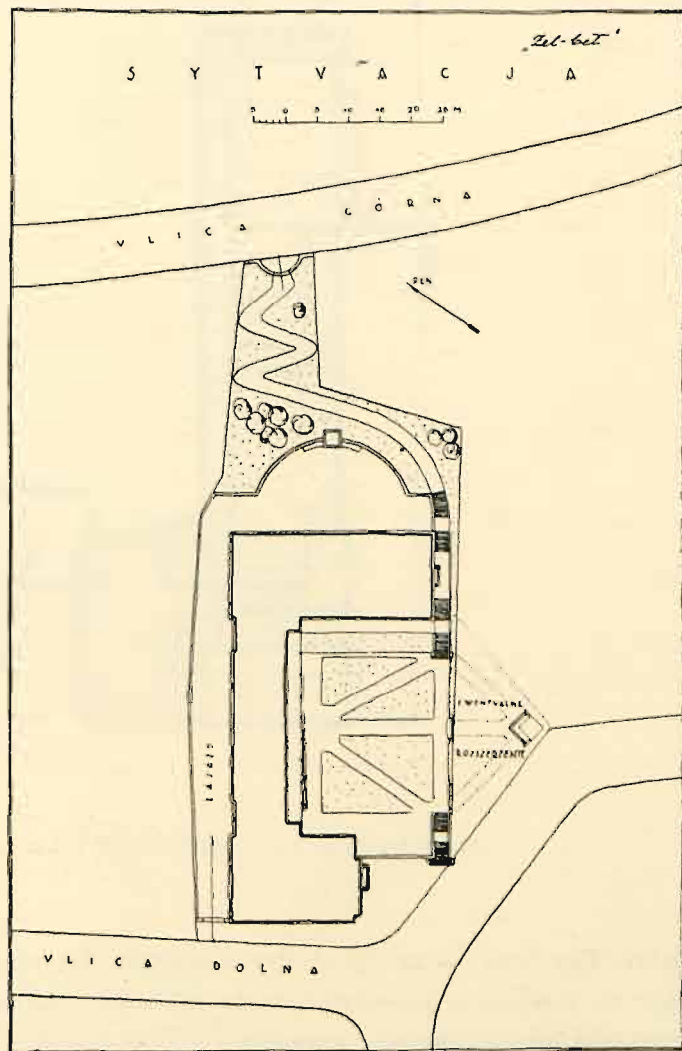
Podana n. p. na planie sytuacyjnym niweleta kończyła się na 10 m. od granicy północno-wschodniej. Co się dalej dzieje, program nie mówi, natomiast znający ten teren w Krynicy, powiadają, że od tego punktu zaczyna się jeszcze bardziej stromy stok wysokiej góry, uniemożliwiający pełne wykorzystanie wydłużonego kształtu parceli. Między innymi znajdujemy dalej taką uwagę: «Jadalnie nie mogą mieć wspólnej komunikacji, tylko każda ma mieć dogodne oddzielne wejście z hali lub korytarza. Sala mniejsza ma służyć okolicznościowo, jako sala taneczna z odpowiednim miejscem dla muzyki.» Nasuwa się pytanie dlaczego tak a nie inaczej? Jeżeli jest w tem jakiś cel, należy go projektującemu wyjawic. Domysły i zgadywanki doprowadziły do wręcz przeciwnych rezultatów, niż to było w intencji zarządu Zakładu Pensyjnego. Zdawałoby się, że mniejsza sala jadalna z miejscem dla muzyki, ma być apartamentem reprezentacyjnym, rodzajem sali recepcyjnej i zabawowej, stąd drugorzędne potraktowanie w niektórych nagrodzonych nawet projektach dostępu do sali większej, na korzyść sali mniejszej. Sądząc jednak ze sprzecznych rozwiązań i braku ich oceny w protokole, intencja zawarta w powyżej przytoczonej uwadze pozostała nadal zagadką. Dalej inny punkt mówi: «Kredens o ile możności przy sali większej połączony z kuchnią zapomocą windy». A więc sala mniejsza nie potrzebuje ewentualnie korzystać wprost z kredensu, ponieważ

zaś niema połączenia ze salą większą, zatem potrawy noszone będą przez halę lub korytarz. Jest to aprobata rozwiązania, nie stojącego w zgodzie z wymogami nowoczesnego komfortu. Na szczęście większość projektujących nie skorzystała z tej licencji. Drugą taką licencją jest poddanie myśli umieszczania garaży, ze względu na trudności terenowe w suterrenach budynku głównego. Nie liczone się z tem, że huk, wstrząsy motorów automobilowych udzielając się stropom i murom pokoi mieszkalnych, nie przyczynią się bynajmniej do uspokojenia zmęczonych całoroczną pracą pensjonariuszy.

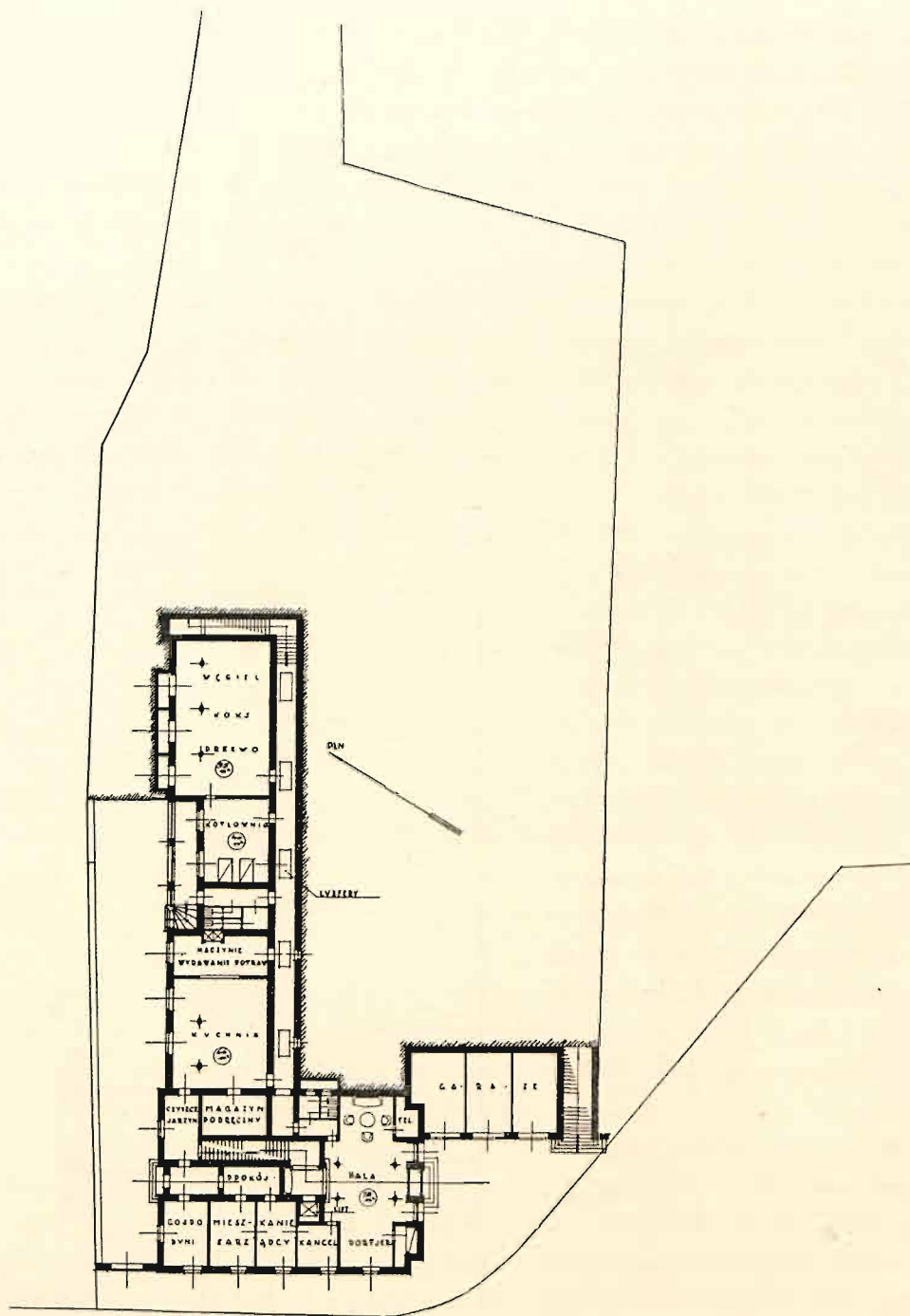
Z istoty powyższych zadań i nieudomówień poszczególnych punktów programu, zdali sobie sprawę stający do konkursu dopiero po zrobieniu pierwszych szkicowych pomysłów. Wynika z tego, że ułożenie warunków wymagało projektu przedwstępnego, którego brak pomimo przedyskutowania przez sąd konkursowy programu przed jego ogłoszeniem, spowodował przede wszystkim niejasności w samym programie, następnie uniemożliwił sądowi znalezienie jednolitego kryterjum względem prac o tych samych wadach i zaletach.

Z chwilą gdy program żądania swe wyraźnie ustala, sąd konkursowy posiada miernik do przyznania nagród, a cel konkursu zostaje osiągnięty, gdyż wyłania on dyrektywy zawarte w najlepszych rozwiązaniach. Tymczasem sąd konkursowy przyznał trzy pierwsze równorzędne nagrody, trzem bardzo różniącym się w swej idei przewodniej pracom Nr. 16, 8 i 55, nie polecając żadnej do wykonania. Niezrozumiałą jest walka stoczona przy głosowaniu o kolejne tych prac następstwo po sobie, wyrażające się w nadaniu im nagrody I A, I B, i I C, przy równoczesnym zaznaczeniu ich równorzędności.

Naogół z oceną prac zawartą w protokole sądu konkursowego polemizować nie mam zamiaru, ze względu na to, że należałoby napisać równoległy protokół, może dłuższy i bardziej wyczerpujący. Nie widzę w tym jednak celu, gdyż znane są ogólnie utyskiwania na wady organizacyjne sądów, wiemy że oceny nigdy nie stoją w zgodzie z właściwą wartością projektu z jednej strony, a nagrodą, jaką otrzymał, z drugiej. Są to rzeczy mocno względne, zależne od punktu widzenia poszczególnych sędziów.



NAGRODA I A. GODŁO 'ŻELBET', SYTUACJA 1 : 1200

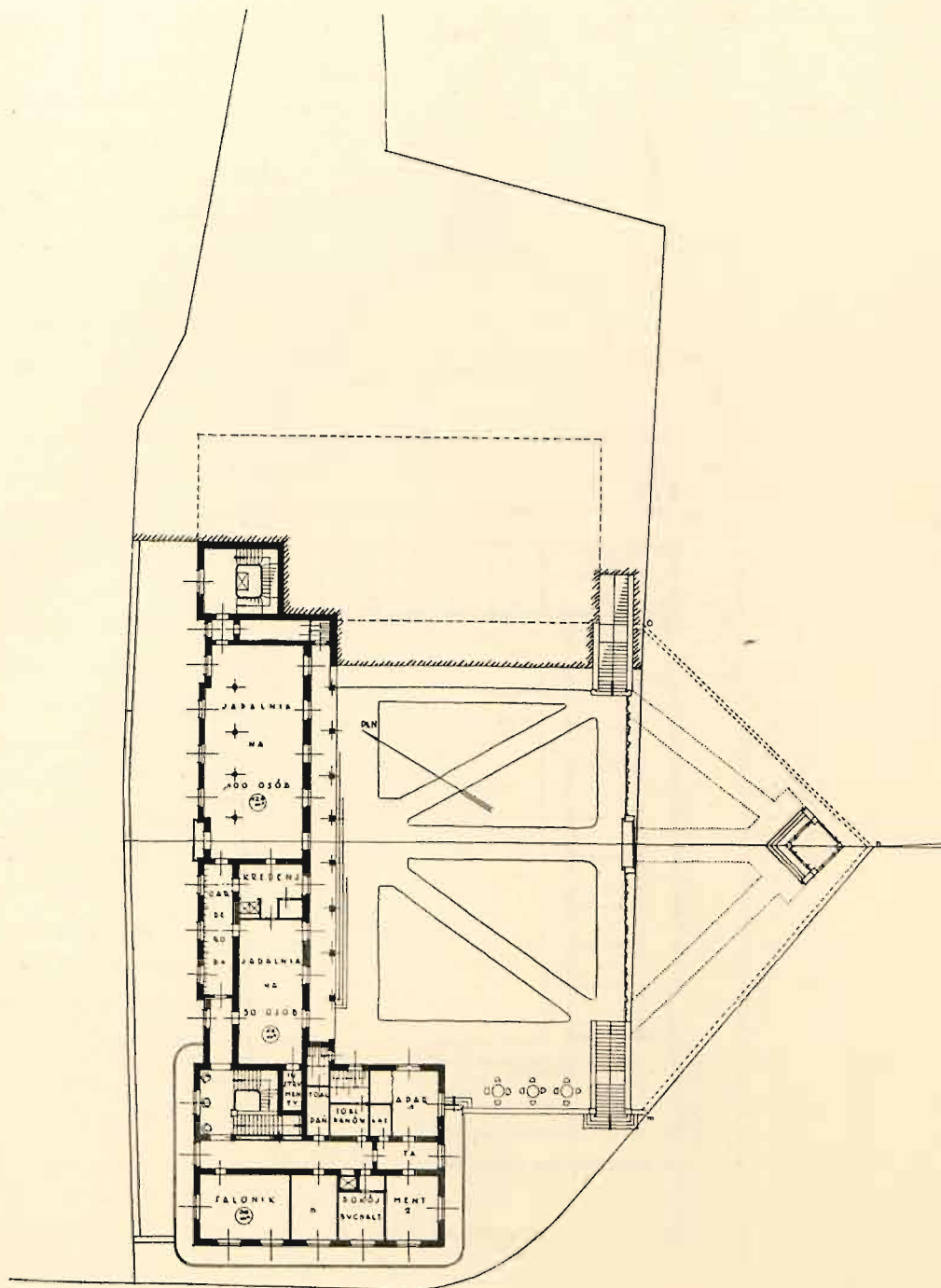


NAGRODA I.A. GODEŁO «ŻELBET». RZUT SUTEREN 1:600.

dziów. Czy jest na to rada? Przypuszczam, iż przedyskutowanie i ustalenie pewnego miernika na podstawie projektu przedwstępnego, wpłynęłoby niewątpliwie na jednolitość i produktywność późniejszego kryterjum.

Co do rezultatów, jakie dał konkurs, przedstawiają się one następująco.

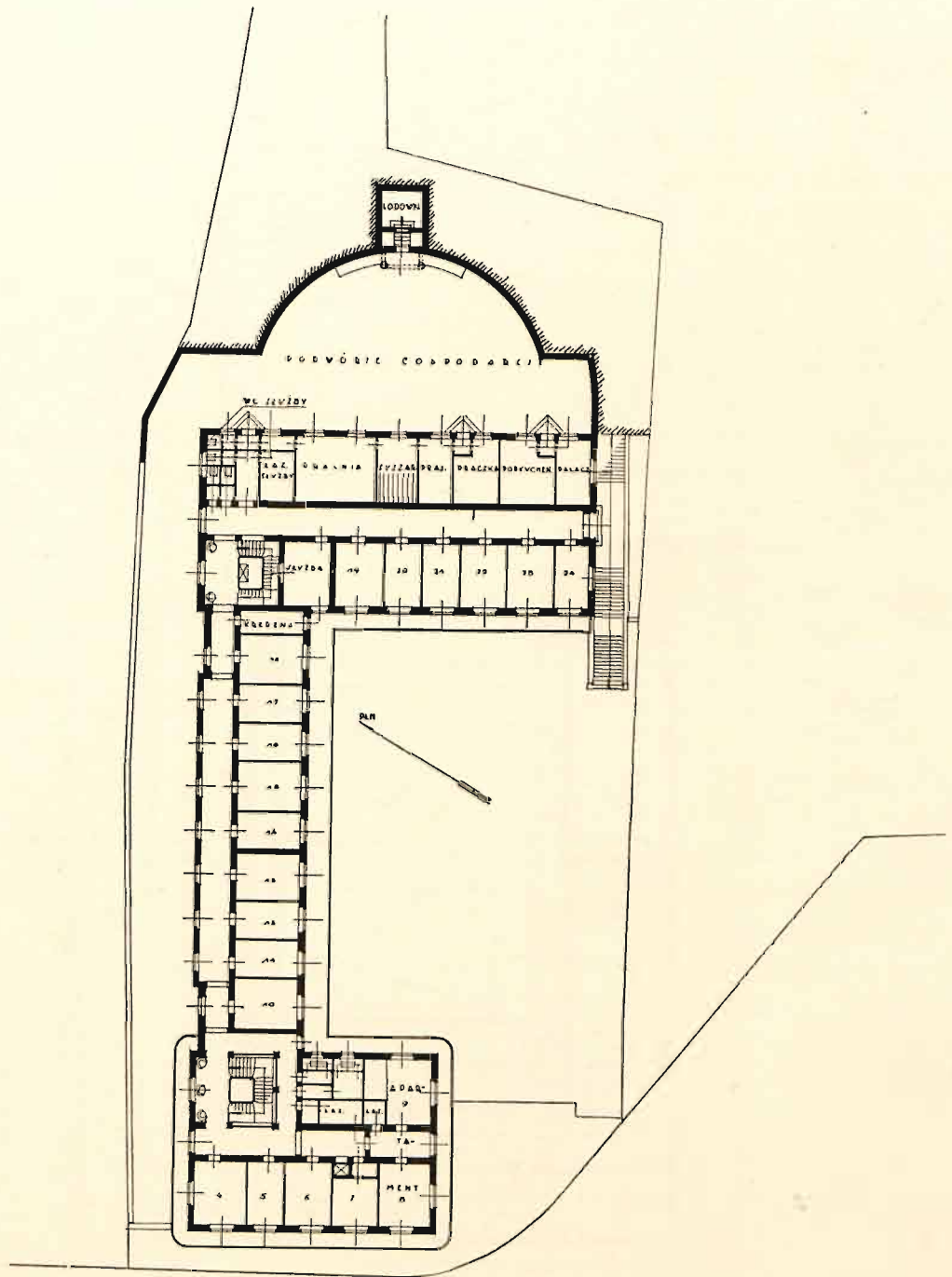
Niezaprzeczenie dobre okazały się założenia sytuujące budynki o kształcie wydłużonym,



NAGRODA I.A. GODEŁO «ŻELBET». RZUT PARTERU 1:600.

równoległe do granicy północno-zachodniej, pozostawiając możliwie szeroki pas ogrodu od strony południowo-wschodniej, co zresztą podsuwał program jako rzecz-pożądaną.

Umieszczenia głównego wejścia zasadniczo nierozstrzygnięto. Większość nagrodzonych na pierwszym miejscu prac uwzględniła, zdaje się, dyrektywę programu, mówiącą o dostępie od ulicy dolnej, robiąc główne wejście w dolnym skrzydle połud.-zachodniem. Rozwiązanie



NAGRODA I A. GODEŁO «ŻELBET». RZUT PIĘTRA 1:600.

to wymaga umieszczenia w przeciwległej partji budynku drugiej klatki schodowej głównej, do czego program właściwie nie upoważnia, albowiem przewidziane boczne schody rozumieć należy jako służbowe. Druga alternatywa to wejście założone centralnie, na osi dłuższej fasady, obsługujące najidealniej według utartej zasady na lewo i prawo położone trakty. Wejście takie powinno mieć jednak dobry dostęp od ulicy i być z niej widoczne, co utrudnił w tym

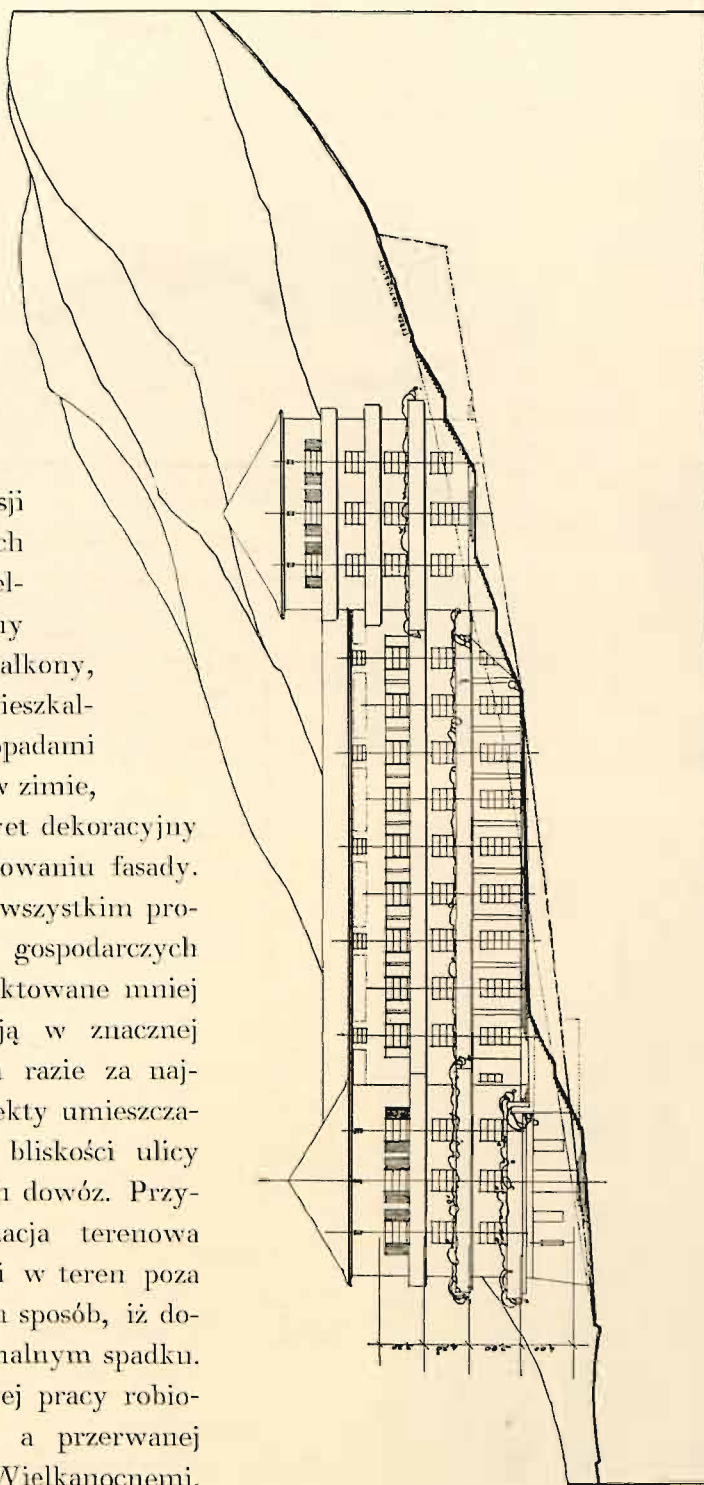
wypadku potraktowany z nonszalancją w niektórych projektach teren i wydłużony kształt parceli.

Żądaniu programu, wymagającego jak największej ilości pokoi słonecznych, odpowiadają budynki jednotraktowe w partjach zwróconych na połud-wschód. Przyczynia to również wiele światła w korytarzach, co w pensjonacie o charakterze wypoczynkowym ma wielkie znaczenie. Wzbudzającą wiele dyskusji sprawę balkonów w miejscowościach jak Krynica, nawiedzanych przez wielkie śniegi, rozwiązano w różnorodny sposób. Loggie, terasy i kryte balkony, o ile nie zaciemniają ubikacyj mieszkalnych i są zabezpieczone przed opadami atmosferycznymi tak w lecie jak i w zimie, dają charakterystyczny, często nawet dekoracyjny motyw w indywidualnym komponowaniu fasady.

Najwięcej trudności sprawiły wszystkim projektującym dojazdy do części gospodarczych i z nimi związane wykopy. Potraktowane mniej lub więcej pomysłowo, podrażają w znacznej mierze koszt budowy. W każdym razie za najpraktyczniejsze uznać należy projekty umieszczające składy opału i żywności w bliskości ulicy dolnej, przez co ułatwiony jest ich dowóz. Przytem nadmienić muszę, iż sytuacja terenowa umożliwiła wkopanie się garażami w teren poza obrębem budynku głównego w ten sposób, iż dojazd do nich odbywa się po minimalnym spadku.

Taki jest plon trzytygodniowej pracy robionej z pośpiechem i na kolanie, a przerwanej w samych zaczątkach świętami Wielkanocnymi. Olbrzymia większość biorących udział w konkursie doznała satysfakcji zwycięskiego rozgryzienia twardego orzecha terenowego, zaś Zarząd Zakładu Pensyjnego ogłosił oficjalnie swe zadowolenie z wyników konkursu.

Teraz jest najciekawszą rzeczą jak z nich skorzysta, jakie pomysły zostaną zrealizowane i czy naprawdę pensjonat Zakładu Pensyjnego w Krynicy stanie się żywym przykładem dla budownictwa hotelowego w naszych zdrojowiskach. *Inż. arch. Adam Mściwujewski.*

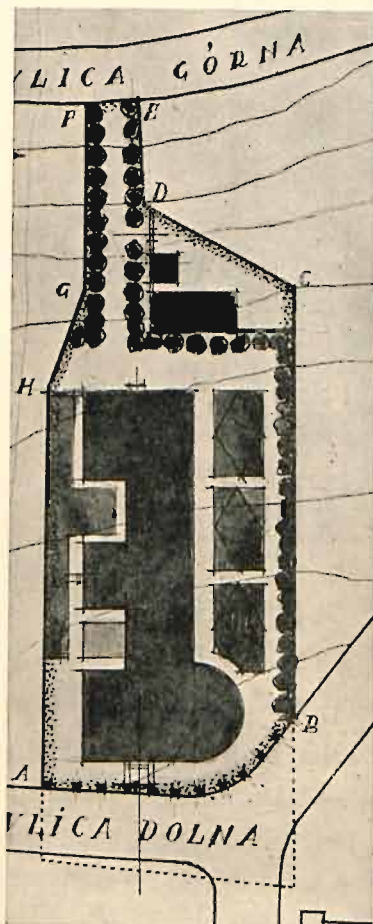


N A G R O D A I A . G O D E O . Ż E L B E T . F A S A D A P O E U D N I O W A 1 : 6 0 0 .

3



NAGRODA I B (PRZYJĘTA DO WYKONANIA). GODŁO «DO SŁOŃCA». ARCH. EUGENJUSZ CZERWIŃSKI, LWÓW. WIDOK I SYTUACJA.



PROTOKÓŁ

z posiedzenia Sądu konkursowego na szkice pensjonatu w uzdrowisku Krynica, w związku z ogłoszeniem konkursu przez Zakład Pensyjny za pośrednictwem Koła Architektów we Lwowie, odbytego dnia 19. IV. 1926 r.

Obecni: Przewodniczący Dr. Stesłowicz, dyrektor Józef Zawadowski, inż. arch. prof. Derdacki, inż. arch. Dobrzycki, inż. arch. Sawczyk, inż. arch. Harland oraz inż. arch. Wiktor, ostatni dwaj panowie jako zastępcy.

Na konkurs wpłynęło prac łącznie 40, z tego w terminie 33, zaś po terminie 7. Z uwagi jednak na bardzo nieznaczne różnice w czasie przedłożenia prac, Sąd konkursowy po rozpatrzeniu warunków postanowił te prace przyjąć.

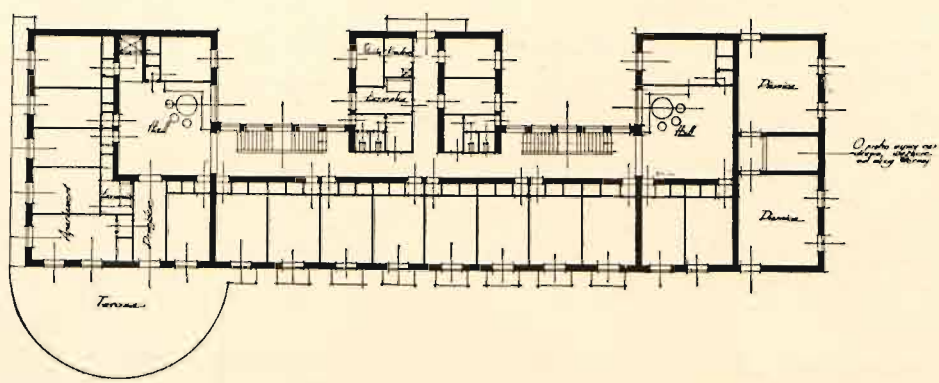
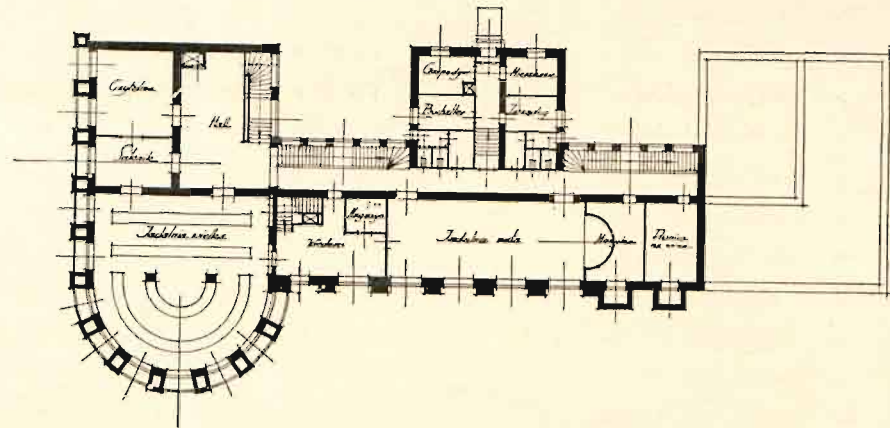
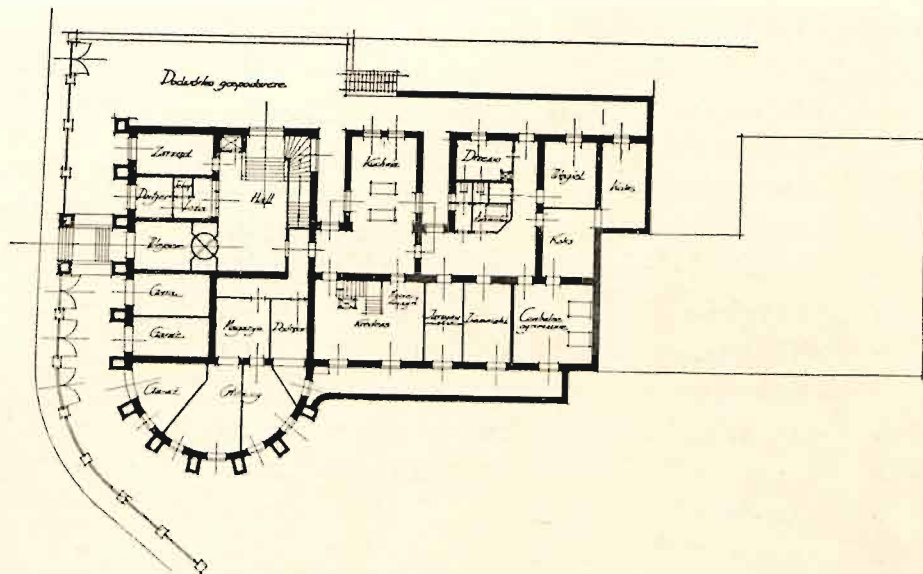
Przystąpiono do otwarcia i sygnowania prac:

- | | | | | |
|----|----------------|----------|------------|---------|
| 1) | Godło «Słońce» | 6 sztuk, | bez opisu, | koperta |
| 2) | » «As pik» | 9 » | opis, | » |
| 3) | » «Zuber» | 7 » | bez opisu, | » |

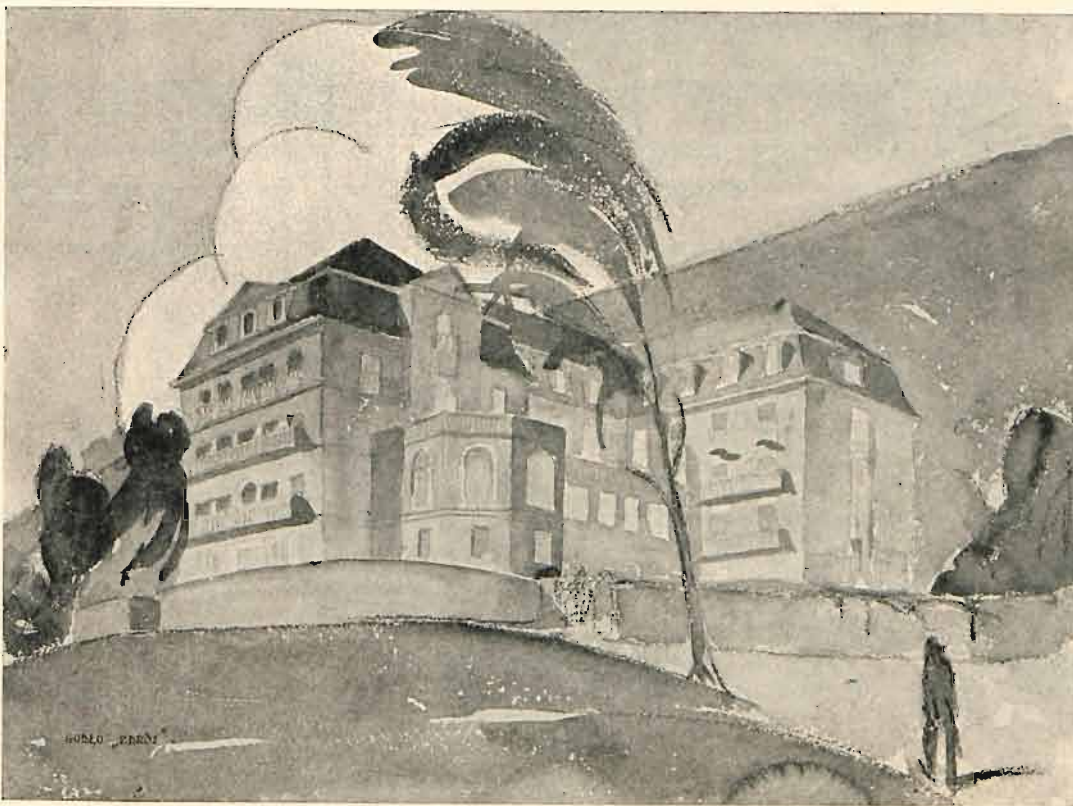
4)	Godło	«Trójkąt w kole»	11 sztuk,	opis,	koperta
5)	»	«Prima aprilis»	10	» opis,	»
6)	»	«As coeur»	9	» opis,	»
7)	»	«Krynniczanka»	10	» bez opisu,	»
8)	»	«Do słońca»	9	» opis,	»
9)	»	«Biały dom»	12	» opis,	»
10)	»	«Fiołki»	22	» opis,	»
11)	»	«Krynica»	9	» opis,	»
12)	»	«Trzy terasy	10	» bez opisu,	»
13)	»	«Kubaturo»	9	» opis,	»
14)	»	«15 w zielonym kwadracie»	9	» bez opisu,	»
15)	»	«Adnaw»	12	» opis,	»
16)	»	«Żel-bet»	13	» opis,	»
17)	»	«Klin»	11	» opis,	»
18)	»	«Utile cum dulci»	7	» opis,	»
19)	»	«Krynica»	11	» bez opisu,	»
20)	»	«Koło»	9	» bez opisu,	»
21)	»	«Vis»	10	» bez opisu,	»
22)	»	«Do słońca»	10	» bez opisu,	»
23)	»	«Pierścień»	10	» opis,	»
24)	»	«Rytm»	12	» bez opisu,	»
25)	»	«Kąt»	10	» bez opisu,	»
26)	»	«Jabłoń»	9	» opis,	»
27)	»	«Kamień»	12	» opis,	»
28)	»	«1926»	10	» bez opisu,	»
29)	»	«Zdrój»	10	» opis,	»
30)	»	«17. kwietnia»	11	» bez opisu,	»
31)	»	«Sfastyka»	11	» bez opisu,	»
32)	»	«Raz dwa»	8	» bez opisu,	»
33)	»	«Ogród»	7	» bez opisu,	»
34)	»	«Klucz muzyczny»	9	» opis,	»
35)	»	«Zdrój»	9	» opis,	»
36)	»	«Co nagle to po djable»	10	» opis,	»
37)	»	«Szkic»	9	» bez opisu,	»
38)	»	«Zdrowie»	6	» bez opisu,	»
39)	»	«Drapacz»	10	» bez opisu,	»
40)	»	«Krynica»	10	» bez opisu,	»

P. prof. Derdacki stawia wniosek, ażeby ze względu na nader liczne obciążenie konkursu, oraz ogrom związanej z rozpatrywaniem projektów pracy, dwóch zastępców z Koła Architektów Polskich, p. inż. arch. Harlanda i Wiktora, ze strony zaś Zakładu Pensyjnego pp. inż. prof. Krzyczkowskiego oraz inż. Dr. Bieńkowskiego kooptowano jako członków Sądu.

Wniosek powyższy jednomyślnie uchwalono.



NAGRODA I B. GODEŁO "DO SŁOŃCA". RZUTY 1 : 600.



5

NAGRODA I C. GODŁO «ZDRÓJ». ARCH. W. KLIMCZAK I E. WIECZOREK, LWÓW.

Po otwarciu i przesygnowaniu wszystkich nadesłanych prac, przystąpiono do pierwszego ich przejrzania, przy którym 10 elaboratów odłożono z powodu zasadniczych błędów w rozwiązaniach. Dla szczegółowego rozpatrzenia prac rozlosowano je między 5-ciu członków Sądu (delegatów Koła Architektów Polskich) z tem, by odnośne wypracowania zreferowali następnie na plenum Sądu.

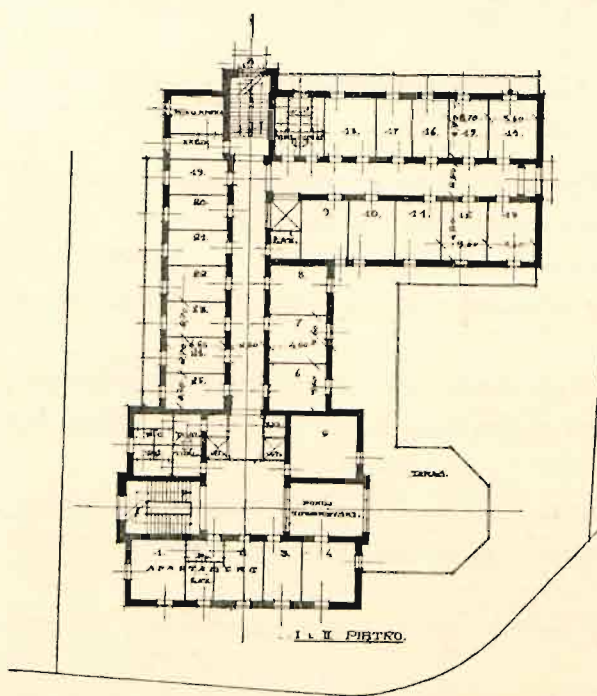
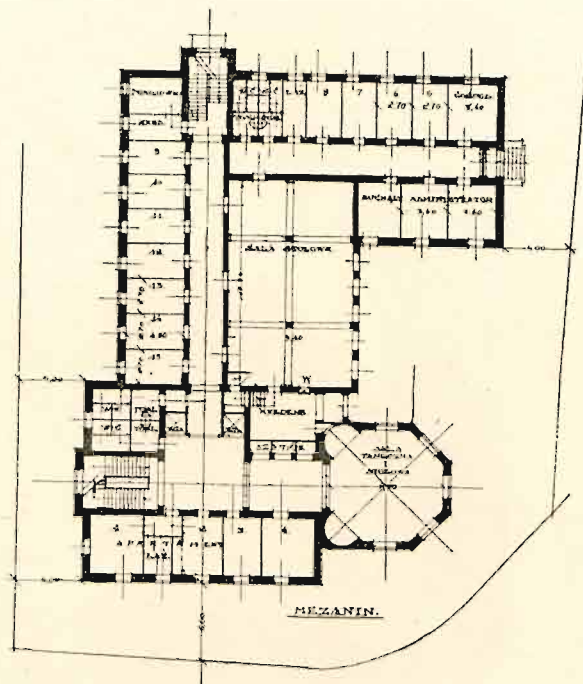
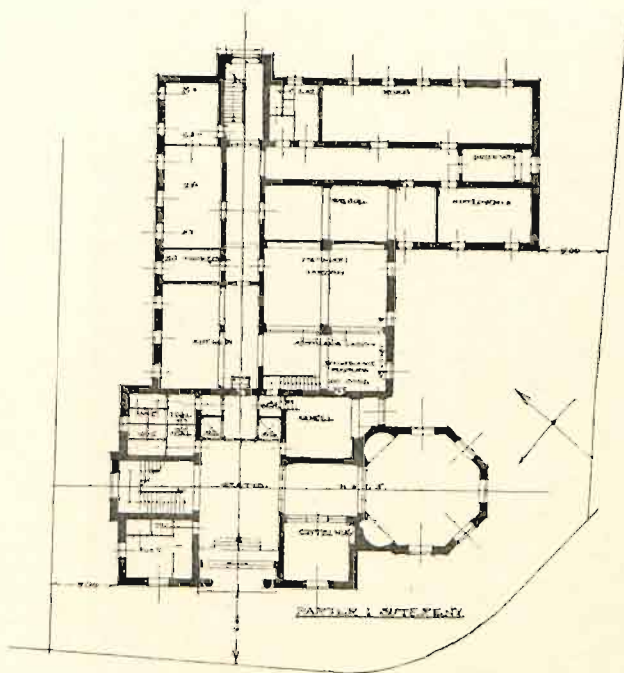
Szczegółowe rozpatrywanie przez delegatów Koła Arch. trwało 10 dni (12 posiedzeń), przyczem rozpatrywano również elaboraty na pierwszym posiedzeniu odrzucone, celem ich dokładnego zbadania.

Na plenarnem posiedzeniu Sądu konkursowego w dniu 19. IV. 1926 w obecności wszystkich członków Sądu z wyjątkiem p. Dr. Bieńkowskiego, po szczegółowej ogólnej dyskusji nad każdą pracą scharakteryzowano je w następującym porządku:

Praca Nr. 1 pod godłem «Słońce». Rzuty bardzo słabe, elementarne błędy w rozwiązaniu.

Praca Nr. 2 pod godłem «As pikowy». Rzut bardzo ekonomiczny przy niewłaściwym wejściu do halu, korytarze ciemne, dojście do schodów głównych na początku nieładne, architektura zewnętrzna trochę oschła, masy bardzo dobrze zgrupowane.

Praca Nr. 3 pod godłem «Zuber». Rzuty przejrzyste dobrze zaprojektowane, aczkolwiek niestety przez usytuowanie mas stwarzają zbyt mały i zaciemniony budynkiem ogród. Nie odpowiada warunkom konkursu przez dobudowanie się garażami do granicy sąsiada, widok zewnętrzny bardzo ładny i odpowiedni dla uzdrowisk.



NAGRODA I C. GODEŁO «ZDRÓJ». RZUTY 1:600.

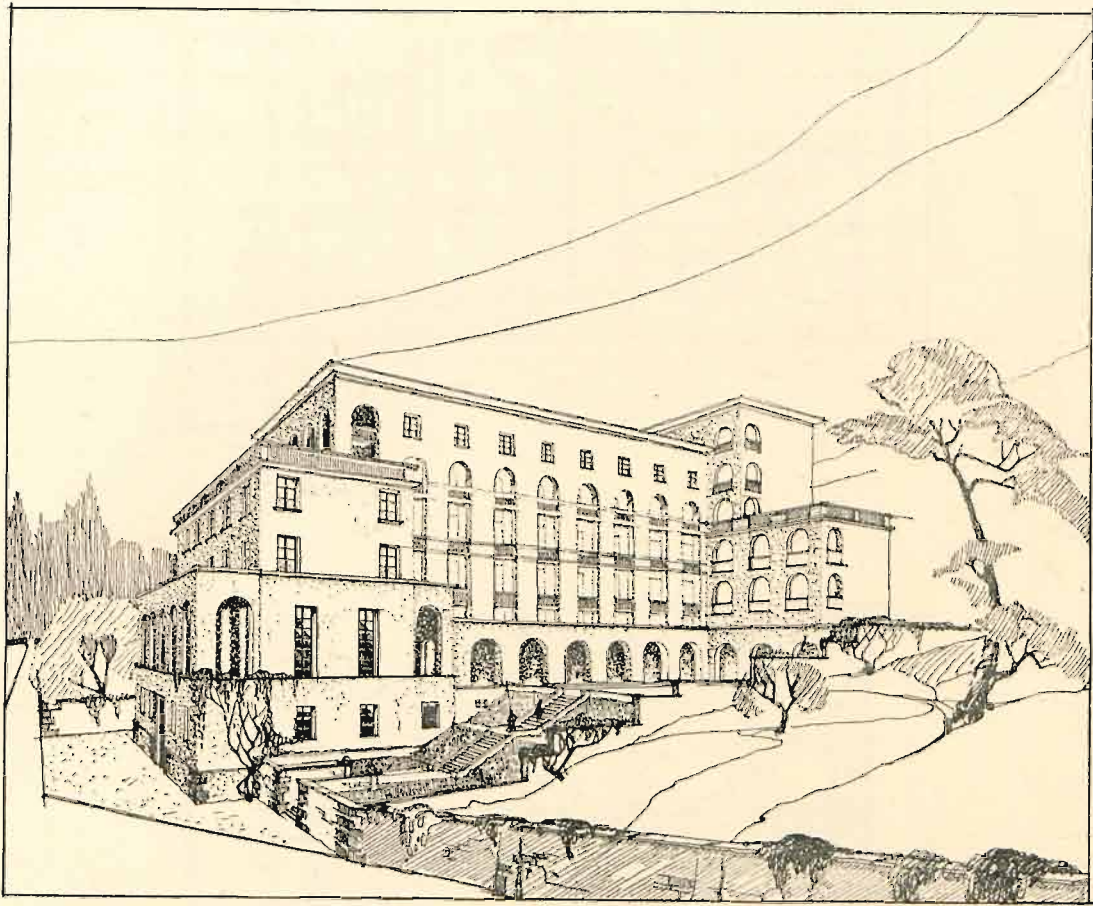
Praca Nr. 4 pod godłem «Trójkąt w kole». Projekt przejrzysty, chociaż mało praktycznie założony zwłaszcza w części południowo-zachodniej. Widoki odznaczają się świeżością i pomysłowością.

Praca Nr. 5 pod godłem «Prima aprilis». Dużo straconego miejsca na klatki schodowe i mury, jadalnie z dojściem wąskim i ciemnym, korytarze ciemne, dachy z attykami nieodpowiednie ze względu na warunki klimatyczne, widok zewnętrzny sztucznie archaizowany.

Praca Nr. 6 pod godłem «As coeur». Pięknie i interesująco wzdłuż strony południowo-wschodniej zaprojektowany budynek, znamionuje artystyczny talent autora. Rzuty bardzo dobrze rozwiązane, nie odpowiadają warunkom konkursu przez dobudowanie się z dwóch stron do granic sąsiadów.

Praca Nr. 7 pod godłem «Krynica». Rzut o charakterze domu czynszowego, brak niektórych ubikacyj zażądanych programem, brak ogrodu od strony południowej. Widok zewnętrzny pretensjonalny i szablonowy.

Praca Nr. 8 pod godłem «Do słońca». Rzuty poziome bardzo dobrze rozwiązane, w zastosowaniu do warunków konkursu. Fasady poprawnie zaprojektowane.



NAGRODA IIA. GODEŁO «BIAŁY DOM». ARCH. W. NOWAKOWSKI I S. PIWOWARCZYK, KRAKÓW.

Praca Nr. 9 pod godłem «Biały dom». Rzuty wykazują dużo szczęśliwych momentów, wygląd zewnętrzny oryginalny, poważny.

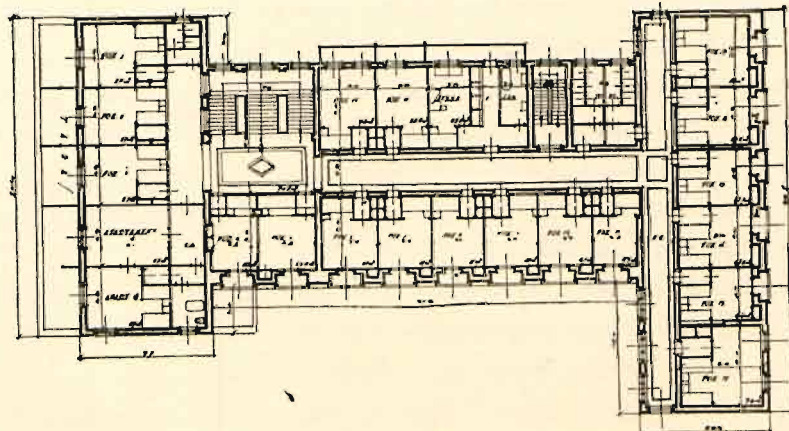
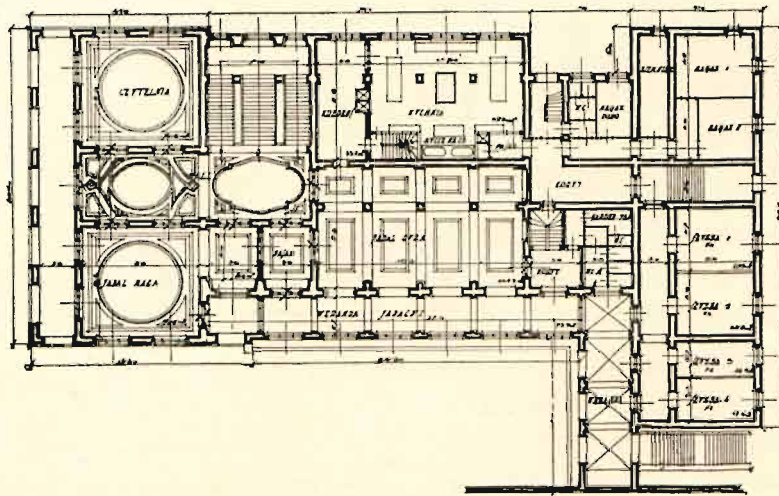
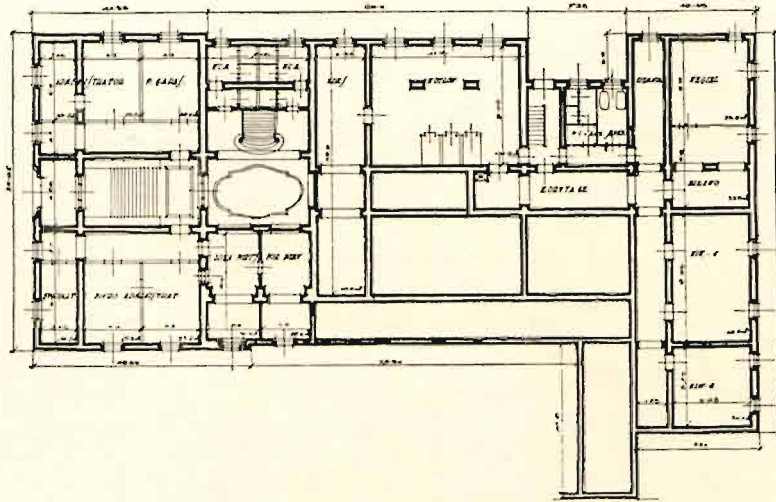
Praca Nr. 10 pod godłem «Fiołki». Rzuty poziome pomimo czterech alternatyw posiadają braki elementarne, n. p. wchód z jadalni wprost do klozetów. Ugrupowanie mas ze względu na teren niewłaściwe.

Praca Nr. 11 pod godłem «Krynica». Budynek wychodzi poza granice parceli, brak ogrodu, rzuty zagmatwane, za dużo pokoi na północ. Architektura za monumentalna, jak na pensjonat.

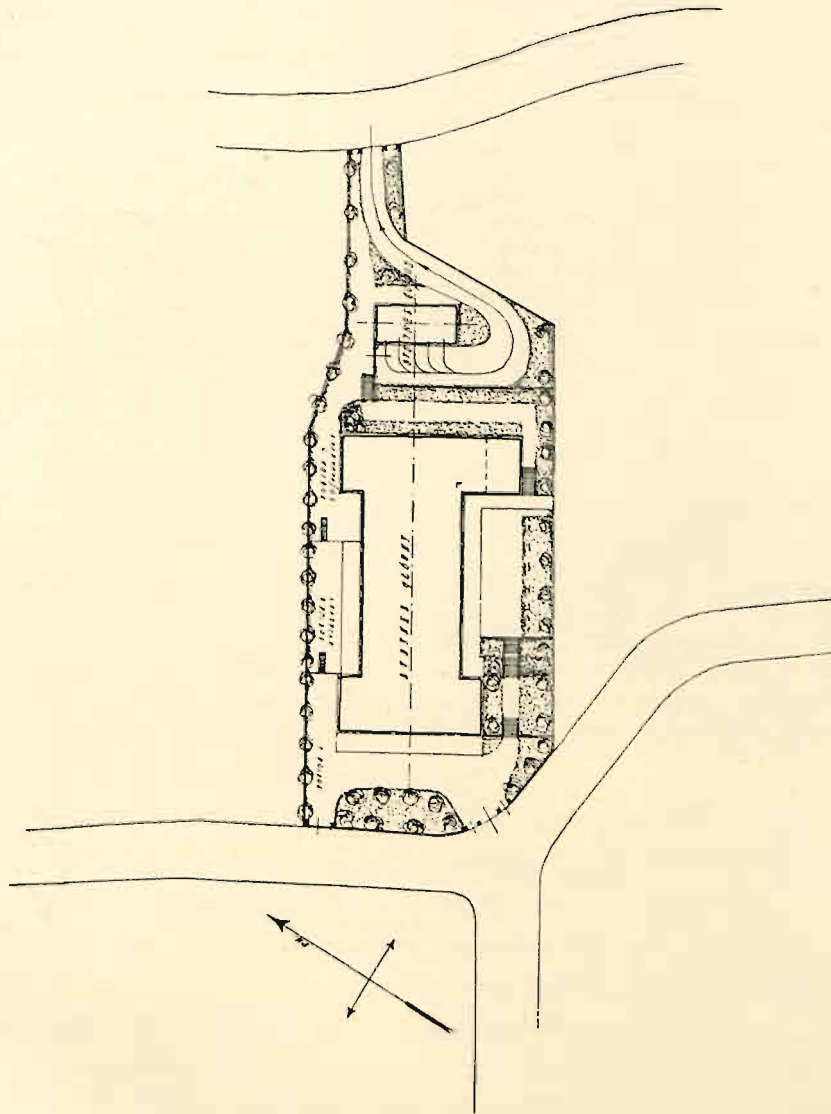
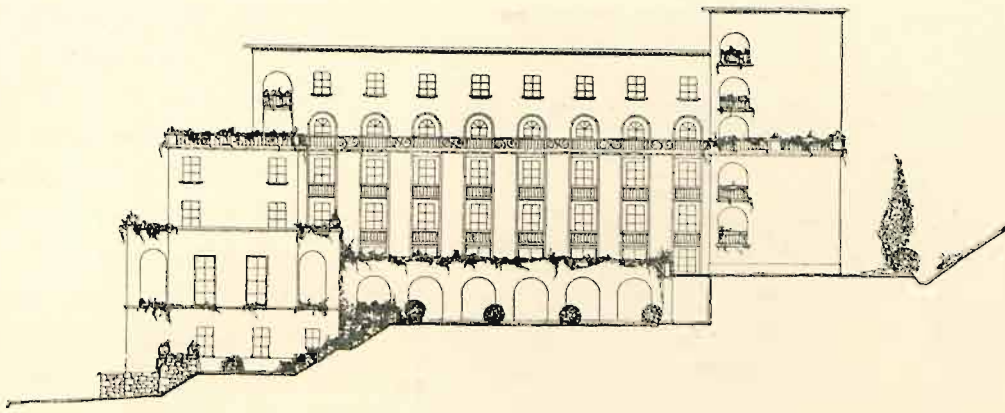
Praca Nr. 12 pod godłem «Trzy terasy». Rzuty poziome dobrze rozwiązane, wygląd zewnętrzny poważny, efektowny.

Praca Nr. 13 pod godłem «Kubatura». Projekt ma rzuty dobre i uwzględniające potrzeby pensjonatu. Charakter architektury zewnętrznej poważny. Usytuowanie budynku niewłaściwe, wskutek za bliskiego przesunięcia w stronę południowo-wschodnią.

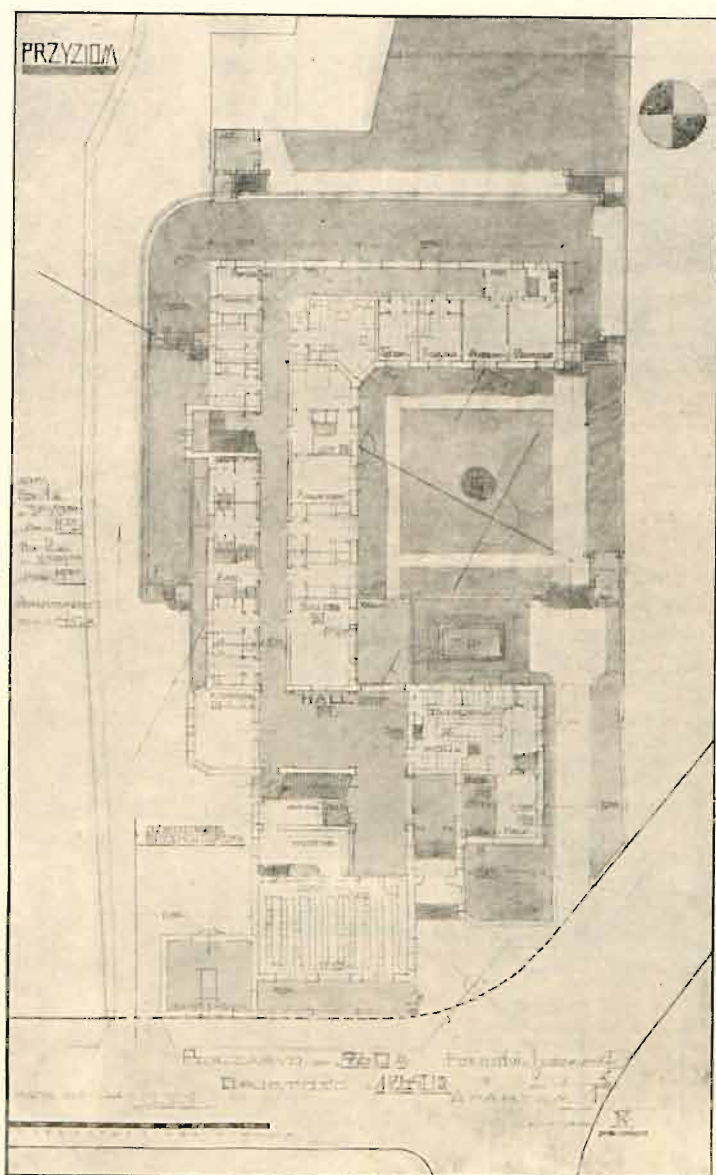
Praca Nr. 14 pod godłem «Trzyście w zielonym kwadracie». Rozwinięcie rzutu poziomego niekorzystne, z powodu silnie wysuniętych skrzydeł zaciemniających trakt środkowy. Klatka schodowa główna za daleko od wejścia głównego. Architektura zewnętrzna nieodpowiednia do terenu.



NAGRODA II A. GODEO «BIAŁY DOM», RZUTY 1:600,



NAGRODA II A GODŁO «BIAŁY DOM». FASADA 1 : 600 I SITUACJA 1 : 1200.



NAGRODA II B. GODŁO «KRYNICA». ARCH. FRANCISZEK KRZYWDA-POLKOWSKI. KRAKÓW. RZUT POZIOMY 1 : 600.

Praca Nr. 15 pod godłem «Ad-naw». W rzucie parteru hall duży ale ciemny, jak również klozety bez możliwości przewietrzenia, loggie za głębokie, zabierają światło pokojom, wygląd zewnętrzny niedostosowany do warunków terenu.

Praca Nr. 16 pod godłem «Żelbet». Przez zdecydowane przesunięcie budynku na lewą stronę uzyskano swobodę w założeniu ogrodu i sal jadalnych z podcieniami, rzuty pięter bardzo dobre. Wygląd zewnętrzny o charakterze nowoczesnym, efektywny, jednak za mało odpowiedni dla charakteru pensjonatu.

Praca Nr. 17 pod godłem «Klin». Rzut w założeniu nienaturalny (sztuczny), trzy świetlnie, w tylnym trakcie dobudowany do granic.

Praca Nr. 18 pod godłem «Utile cum dulci». Projekt charakteryzuje mniej udałe usiłowanie dostosowania się do terenu. Rzuty z usterkami, fasady aczkolwiek dobrze rozczłonkowane (dobre w masach), nie mają wybitnego charakteru.

Praca Nr. 19 pod godłem «Krynica». Ugrupowanie budynku oryginalne przez rozdwojenie obiektu, rzuty nienależycie obmyślane, widoki o formach oschłych.

Praca Nr. 20 pod godłem «Koło». Rzut prosty i logicznie rozwiązany, niedostosowany do terenu, zaś architektura niewspółmierna z rzutem.

Praca Nr. 21 pod godłem «Vis». Założenie krzyżowe, dając korzyści świetlne dla pokoi mieszkalnych, utrudnia sprawę orientacji. Westybul ciemny, sale jadalne zamałe, kurytarz w parterze ciemny. Architektura oryginalna.

Praca Nr. 22 pod godłem «Do słońca». Wejście główne uciążliwe, niekryte. Kurytarze skąpo oświetlone. Niedokładności w rozwiązaniu. Widok zewnętrzny bardzo oryginalny, dobre ugrupowanie brył architektonicznych, korzystnie założone terasy.

Praca Nr. 23 pod godłem «Pierścień». Rozwiązanie bardzo udatne, jednak niedostosowane do warunków terenowych.

Praca Nr. 24 pod godłem «Rytm». Nieekonomiczne usytuowanie budynku przez zasilne wkopanie się w teren. W rzutach braki, budynek architektonicznie ciężki, z otoczeniem niezharmonizowany.

Praca Nr. 25 pod godłem «Kąt». Rzuty poziome rozwlekłe, mało praktyczne, fasada niedostosowana do terenu, aczkolwiek oryginalnie pomyślana.

Praca Nr. 26 pod godłem «Jabłoń». Zupełny brak ogrodu od strony południowej, rzut nieorganiczny i zagmatwany, całość złożona z trzech bloków luźnie związanych, monotony, długi i wąski kurytarz.

Praca Nr. 27 pod godłem «Kamień». Słaby rzut parteru ze względu na małe sale jadalne i daleko położone schody od hallu. Rzuty wyższych pięter bardzo dobre, jednak w całości projekt nieekonomiczny i drogi, w widoku zewnętrznym dobre i spokojne ugrupowanie mas.

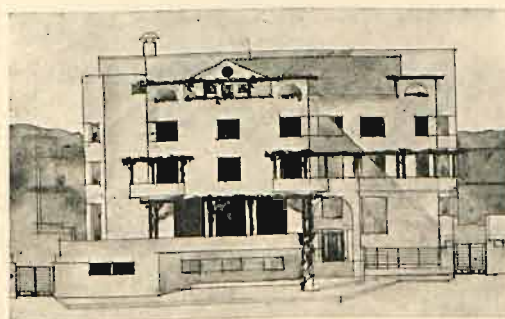
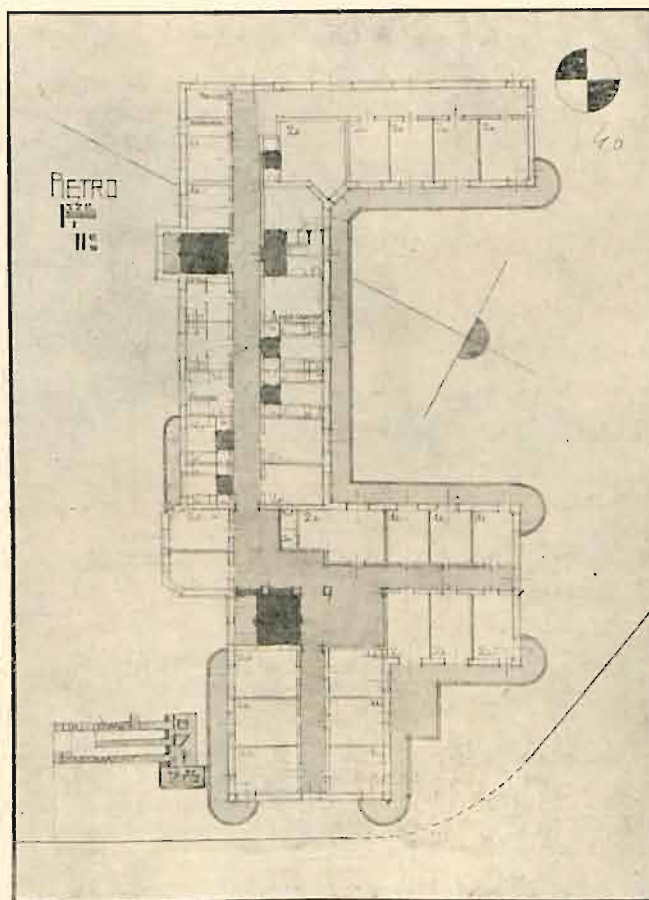
Praca Nr. 28 pod godłem «1926». Rozwiązanie rzutu przy dostosowaniu się do linii regulacyjnej i założenia przekątnego wejścia, zmusiło autora do sztucznych konstrukcyj i nieudatnego rozwiązania fasad.

Praca Nr. 29 pod godłem «Zdrój». Rzut nieekonomiczny, nadmierna ilość schodów, głębokość pokoi ponad 8 metrów. Architektura nie związana z wnętrzem, raczej teatralna niż pensjonatowa.

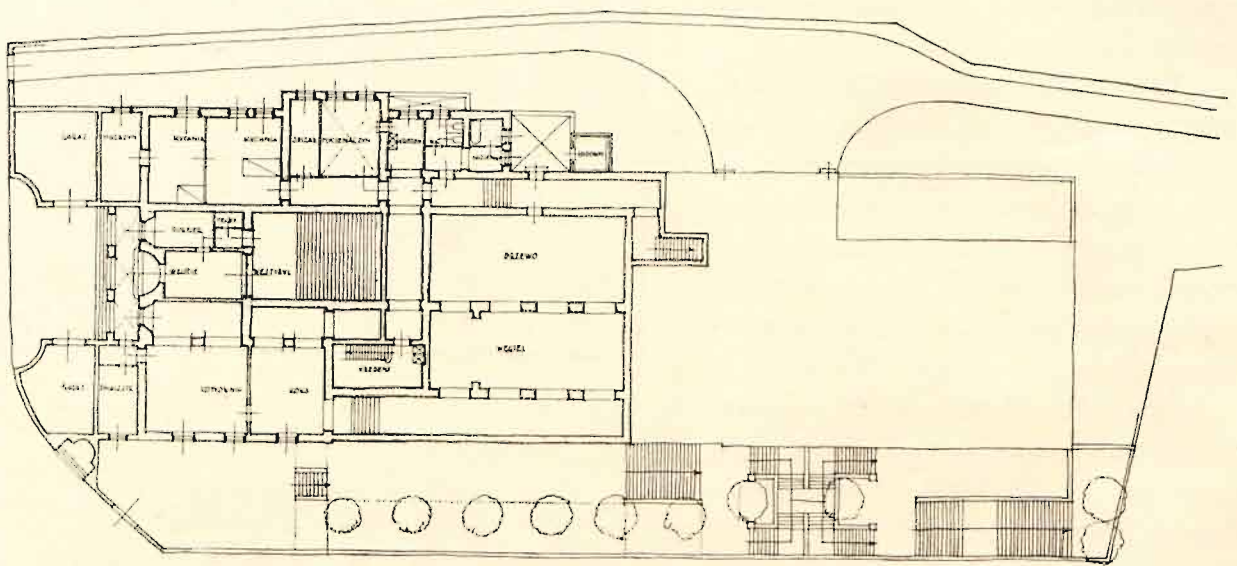
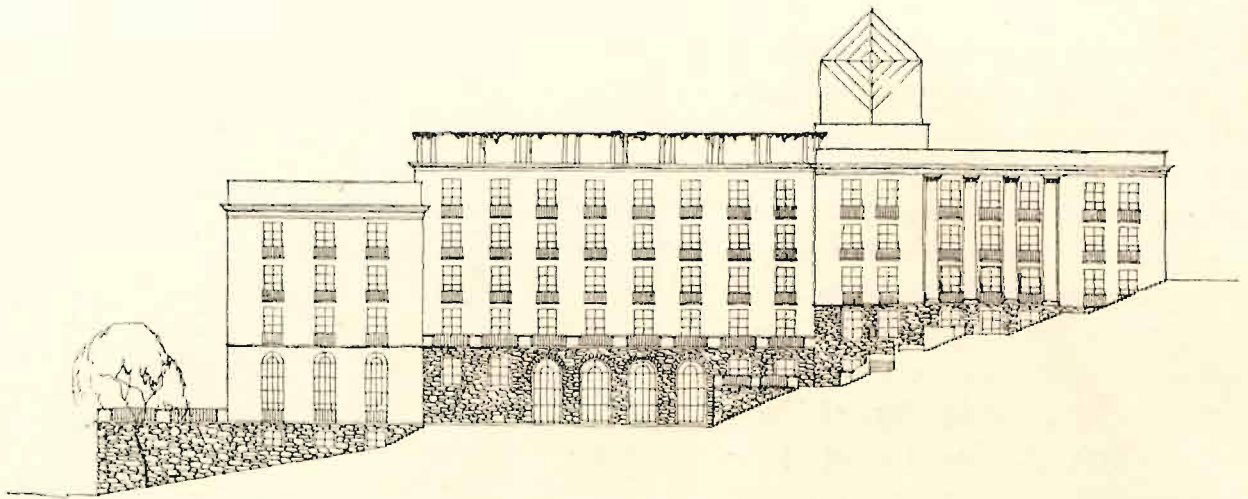
Praca Nr. 30 pod godłem «17 kwietnia». Rzuty słabo rozwiązane, szczególnie część reprezentacyjna nieudatna, widok zewnętrzny skromny, bardzo sympatyczny i odpowiedni dla zdrojowiska.

Praca Nr. 31 pod godłem «Sfastyka». Usytuowanie budynku przez sztuczne «plateau» kosztowne, nienaturalne. Jadalnia duża, nieorganicznie doczepiona, kurytarze monotonne, ciemne. Architektura niedostosowana do terenu.

Praca Nr. 32 pod godłem «Raz dwa». Założenie rzutów bardzo dobre. Fasady nie bez wdzięku, jednak zbyt rozdrobnione.



NAGRODA II B. GODEO «KRYNICA».
RZUT PIĘTRA 1:600 I FASADA.



NAGRODA III. GODEŁO «5 TERASY». ARCH. L. KARASIŃSKI I T. WRÓBEL, LWÓW.
 FASADA I RZUT PRZYZIOMU 1 : 600.

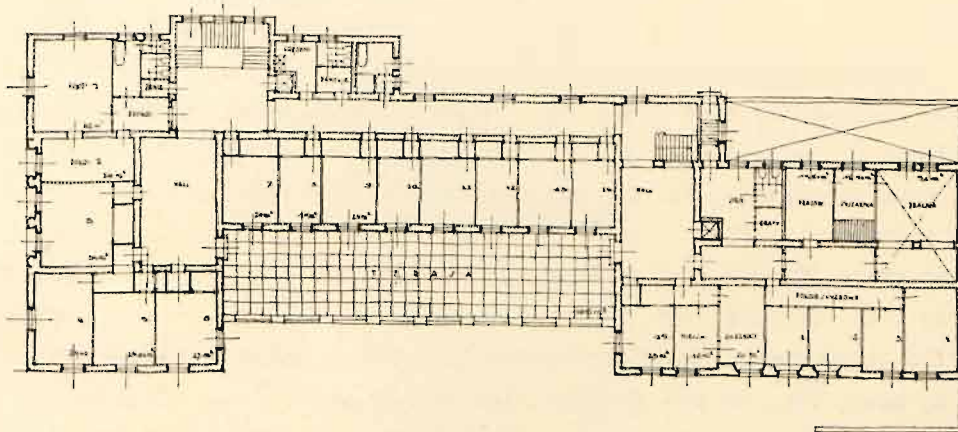
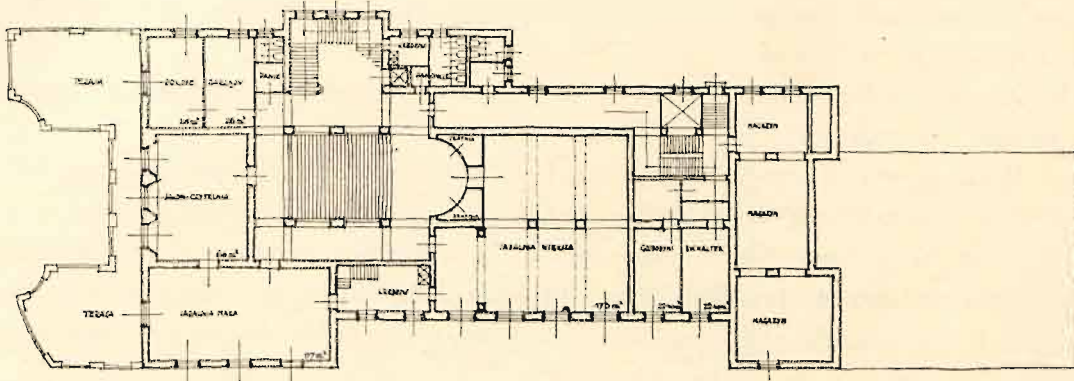
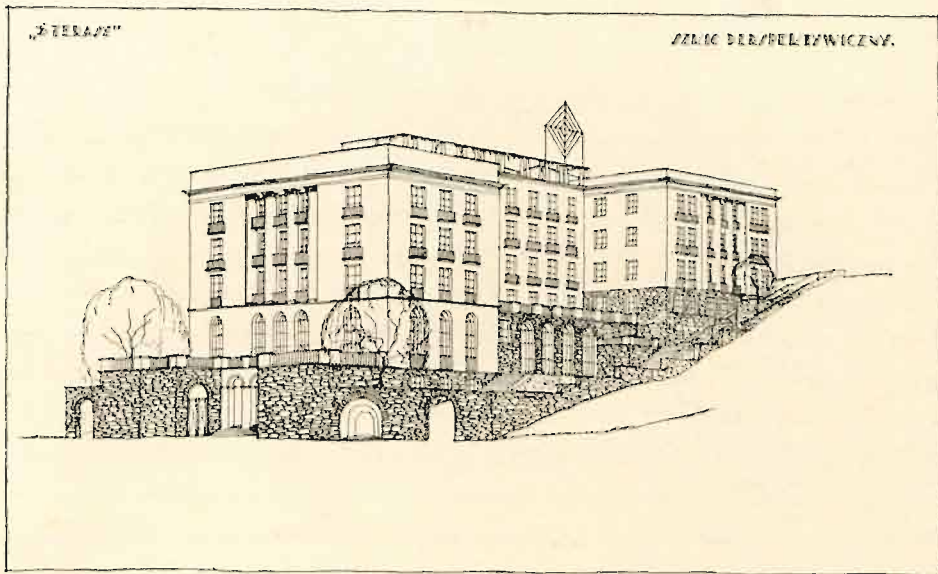
Praca Nr. 33 pod godłem «Ogród». Rzuty niejasne, skrzydło frontowe silnie wysunięte, zaciemniające stronę słoneczną.

Praca Nr. 34 pod godłem «Klucz muzyczny». Ogólne założenie dobre i bardzo ekonomiczne, utylitarne rozplanowanie ubikacyj hotelowych, brak ogrodu. Architektura zewnętrzna spokojna, łączy się dobrze z rzutem, charakterem jednak nie odpowiada otoczeniu.

Praca Nr. 35 pod godłem «Zdrój». Rzut bardzo ekonomiczny i wygodny, architektura bezpretensjonalna, związana z rzutem. Dobre dostosowanie się do terenu.

Praca Nr. 36 pod godłem «Co nagle to po djable». Rzut bardzo spokojny i ekonomiczny, wejście główne za uciążliwe, kurytarze monotonne, słabo oświetlone, widok zewnętrzny skromny, odpowiedni.

Praca Nr. 37 pod godłem «Szkic». Niezły rzut poziomy, zepsuty nieprzemysłanem



NAGRODA III. GODEO «3 TARASY». WIDOK I RZUTY 1:600.

wejściem głównym, nieodpowiedni dla tej parceli. Widok zewnętrzny cechuje zręczne ugrupowanie mas.

Praca Nr. 38 pod godłem «Zdrowie». Westybul ciemny, nie ma wejścia do ogrodu. Donoszenie potraw do sali małej przez salę dużą. Architektura oschła.

Praca Nr. 39 pod godłem «Drapacz». Stromy dojazd i uciążliwy dostęp. Dużo straconego miejsca od północnego-zachodu ze szkodą ogrodu od strony południowej. Główna jadalnia wtyle, z dostępem przez kurytarz służbowy.

Praca Nr. 40 pod godłem «Krynica». Założenie rzutu poziomego mniej właściwe przez wysunięcie skrzydeł zaciemniających trakt środkowy, wygląd zewnętrzny zupełnie nowoczesny, o dobrym zgrupowaniu brył i doskonałym rozrzuconiem otworów. Zręczne i malownicze rozwiązanie ogrodu. Brak widoku perspektywicznego, niedopełnia warunków konkursu.

Na podstawie wyżej zestawionych opinii, p. prof. Derdacki stawia imieniem wszystkich delegatów Koła Architektów następujące wnioski:

1. Ze względu na bardzo liczne obesłanie konkursu, tudzież na wysoką stosunkowo ilość dobrych prac z jednej strony, a małą ilość wyznaczonych nagród z drugiej, proponuje Sąd konkursowy powiększyć ilość nagród przez zmniejszenie, zgodnie z ogłoszeniem w warunkach konkursowych zastrzeżeniem, wysokości wyznaczonych pierwotnie nagród w sposób następujący:

a) Zamiast nagrody pierwszej w kwocie 2.500 zł. utworzyć trzy równorzędne pierwsze nagrody po 1.000 zł.

b) Zamiast jednej nagrody drugiej w kwocie 1.500 zł. utworzyć dwie równorzędne nagrody drugie po 750 zł.

c) Wyznaczoną dla nagrody trzeciej kwotę 1.000 zł. zmniejszyć na 500 zł.

2) Kwoty przeznaczone dla zakupna dwóch prac pozostawić niezmienione.

3) Pozatem proponuje Sąd konkursowy przyznać zaszczytne wyszczególnienie dalszym dziewięciu najlepszym pracom, przyczem zwraca się do Zarządu Zakładu z prośbą o zakupno czterech pierwszych wyszczególnionych prac z uwagi na to, że one być mogą pomocne przy opracowaniu szczegółowych planów.

4) Do trzech równorzędnych pierwszych nagród zaproponowano:

a) na nagrodę I-A pracę Nr. 16 pod godłem «Żel-bet».

b) « « I-B « Nr. 35 « « «Zdrój»

c) « « I-C « Nr. 8 « « «Do słońca»

Do dwóch drugich równorzędnych nagród:

a) na nagrodę II-A pracę Nr. 9 pod godłem «Biały dom»

b) « « II-B « Nr. 40 « « «Krynica»

Do trzeciej nagrody Nr. 12 pod godłem «Trzy terasy»

Do zakupna:

a) pracę Nr. 6 pod godłem «As coeur» i

b) « Nr. 24 « « «Rytm»

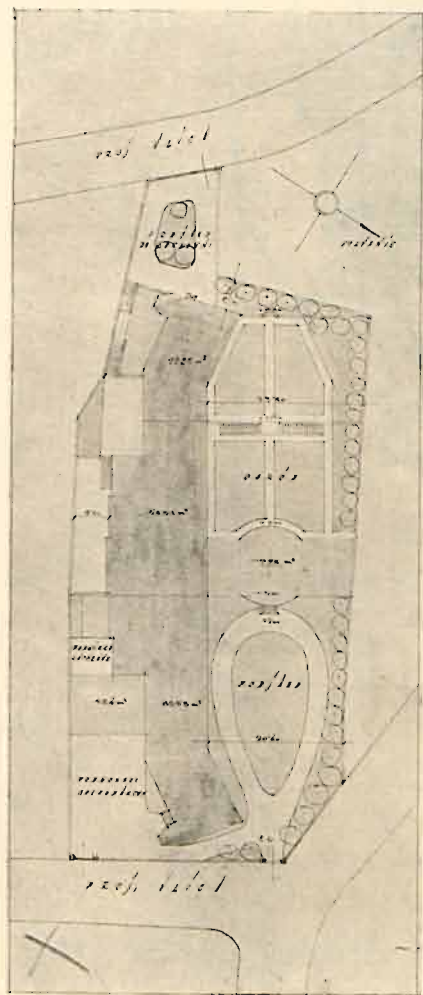
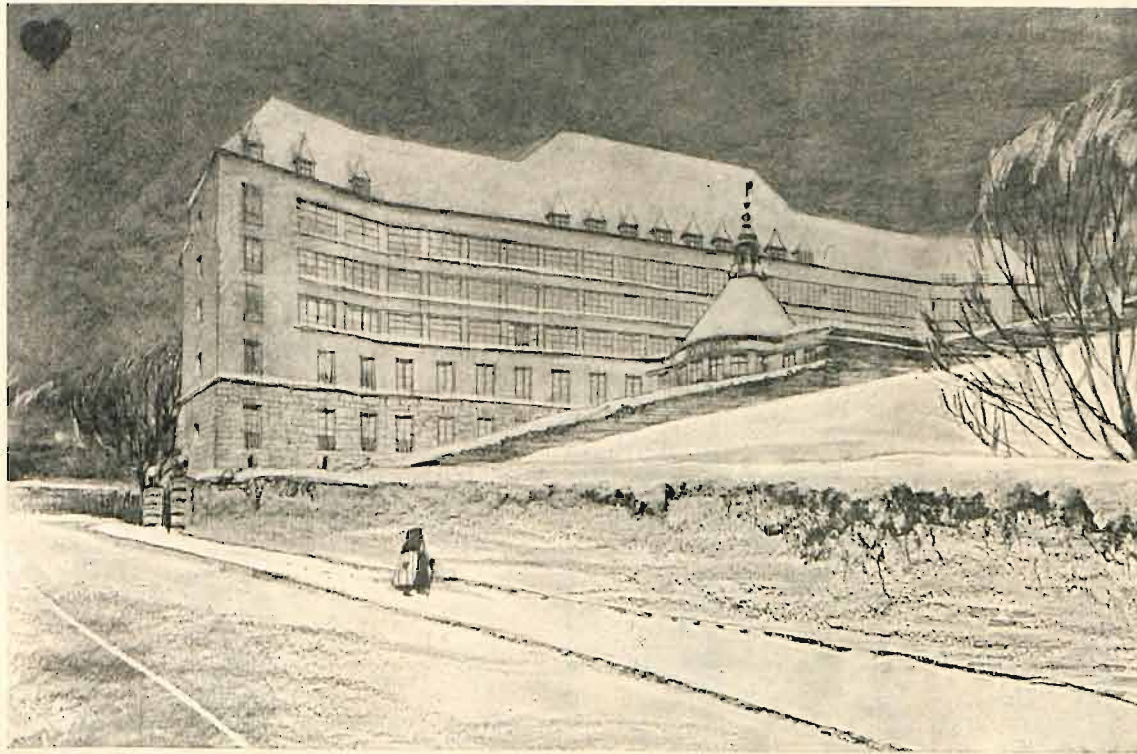
5) Do zaszczytnego wyszczególnienia z prośbą o dalsze zakupno:

a) pracę Nr. 22 pod godłem «Do słońca»

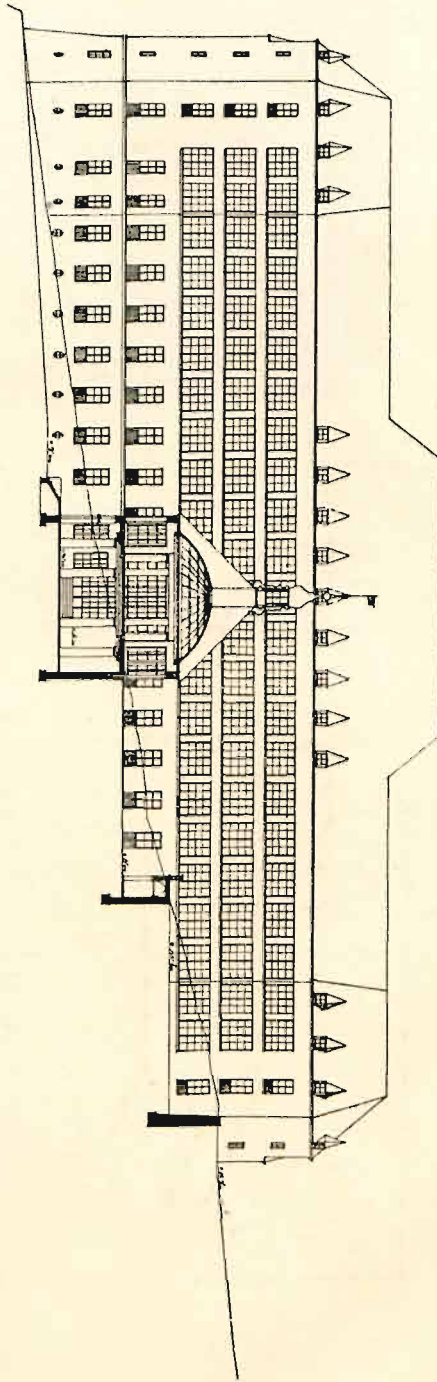
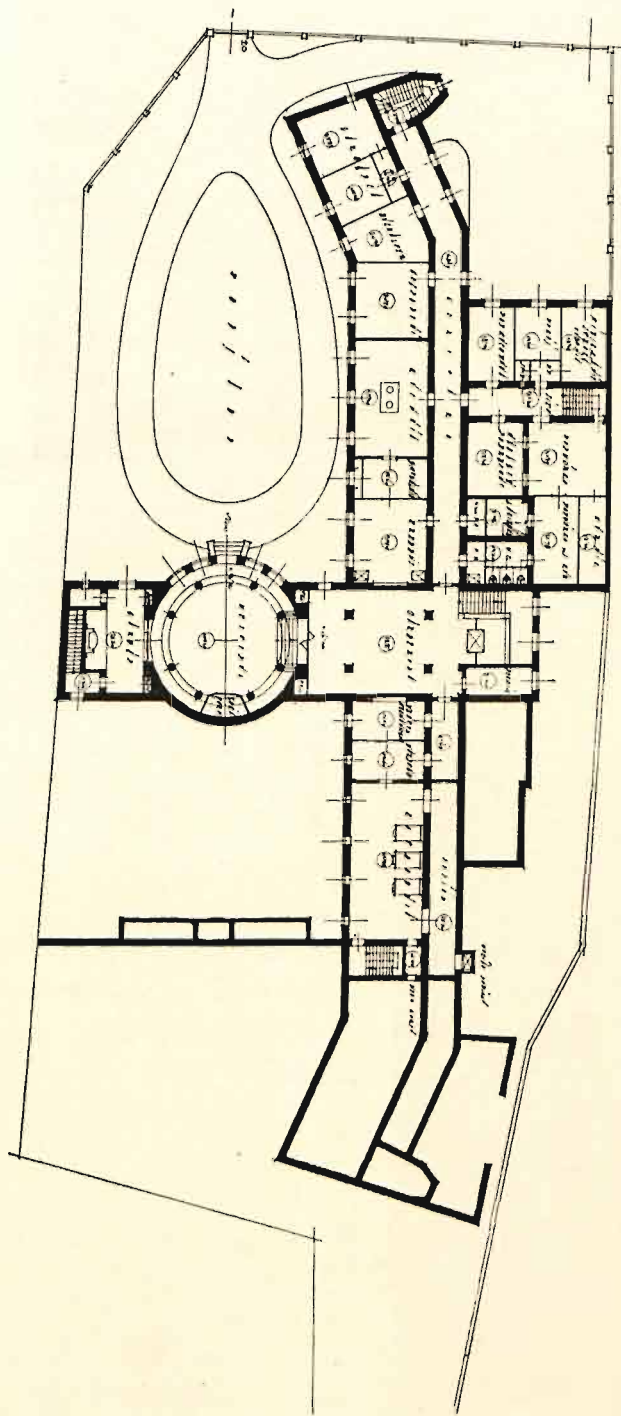
b) « Nr. 32 « « «Raz dwa»

c) pracę Nr. 2 pod godłem «As pik»

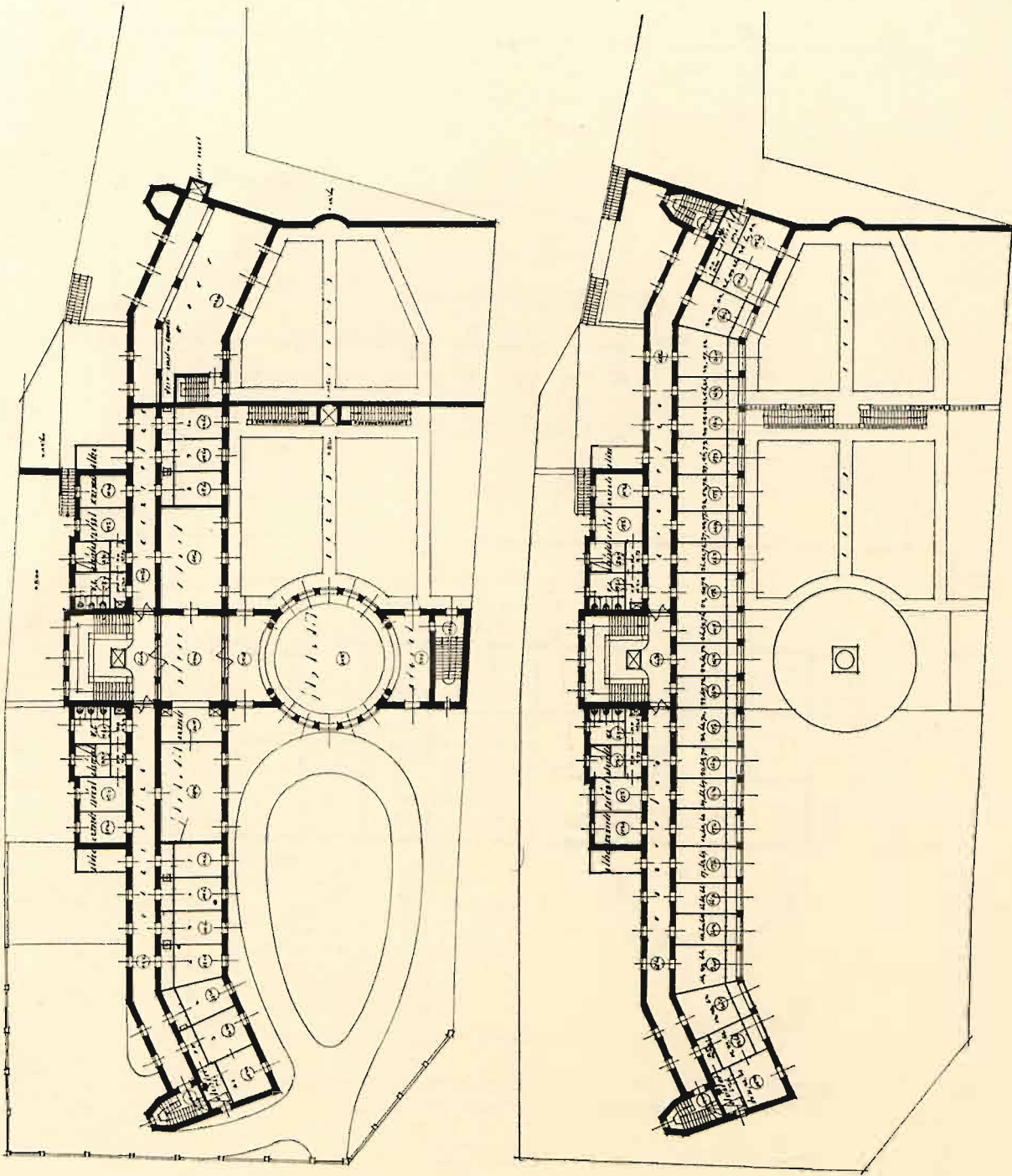
d) « Nr. 4 « « «Trójkąt w kole»



I ZAKUP. GODŁO «AS COEUR». ARCH. DR. A. SZYSZKO-BOHUSZ, KRAKÓW. WIDOK I SYTUACJA 1:1200.

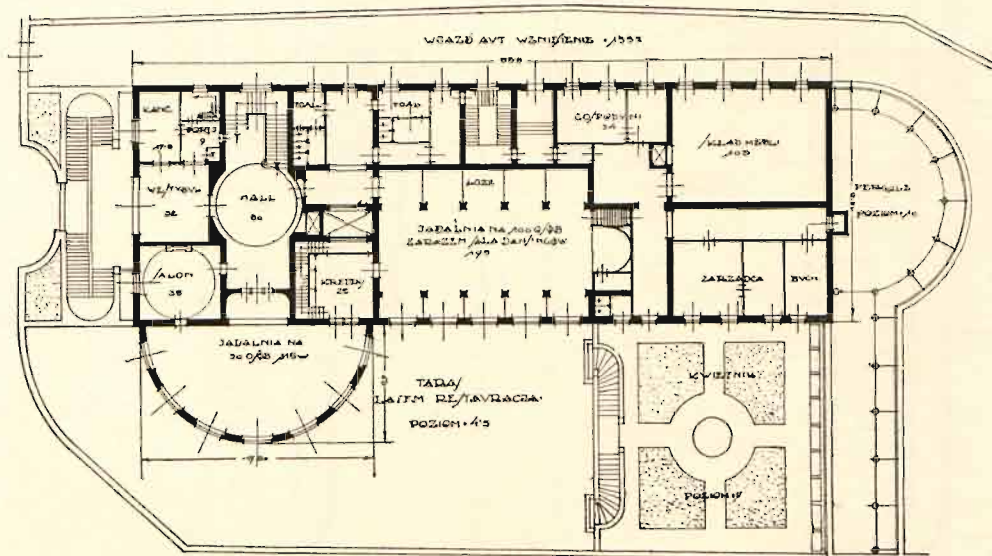
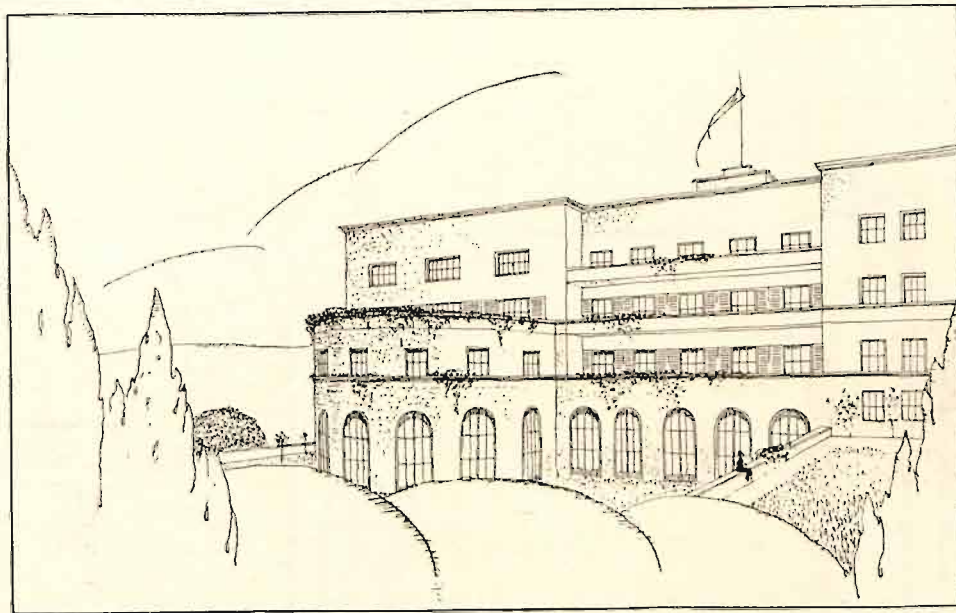


I ZAKUP. GODŁO «AS COEUR». FASADA I RZUT PRZYZIOMU 1:600.



I ZAKUP. GODEO «AS COEUR». RZUTY PARTERU I PIĘTRA 1:600.



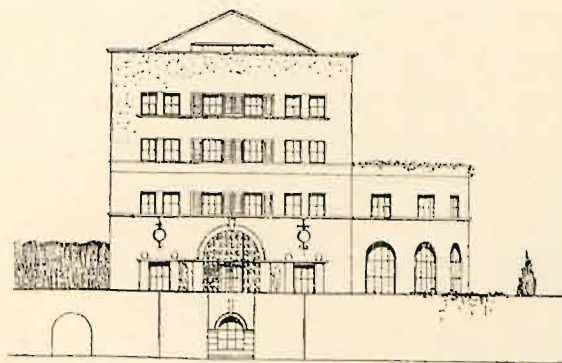
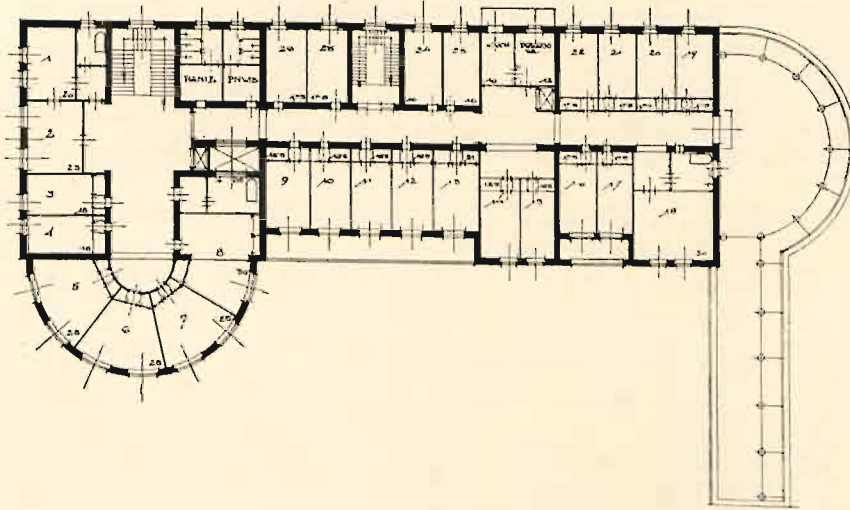
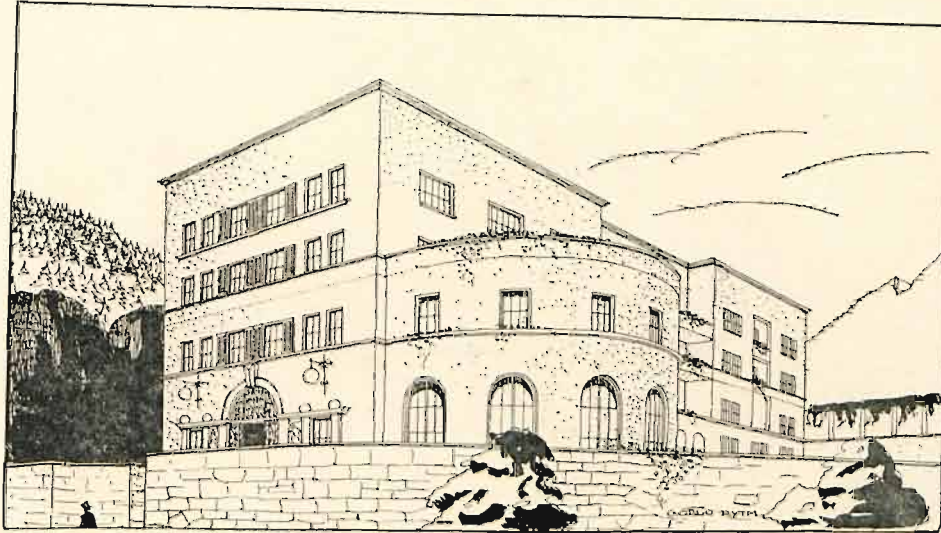


II ZAKUP. GODELO «RYTM». ARCH. ZDZISŁAW KOWALSKI, KRAKÓW.
WIDOK I RZUT PARTERU 1 : 600.

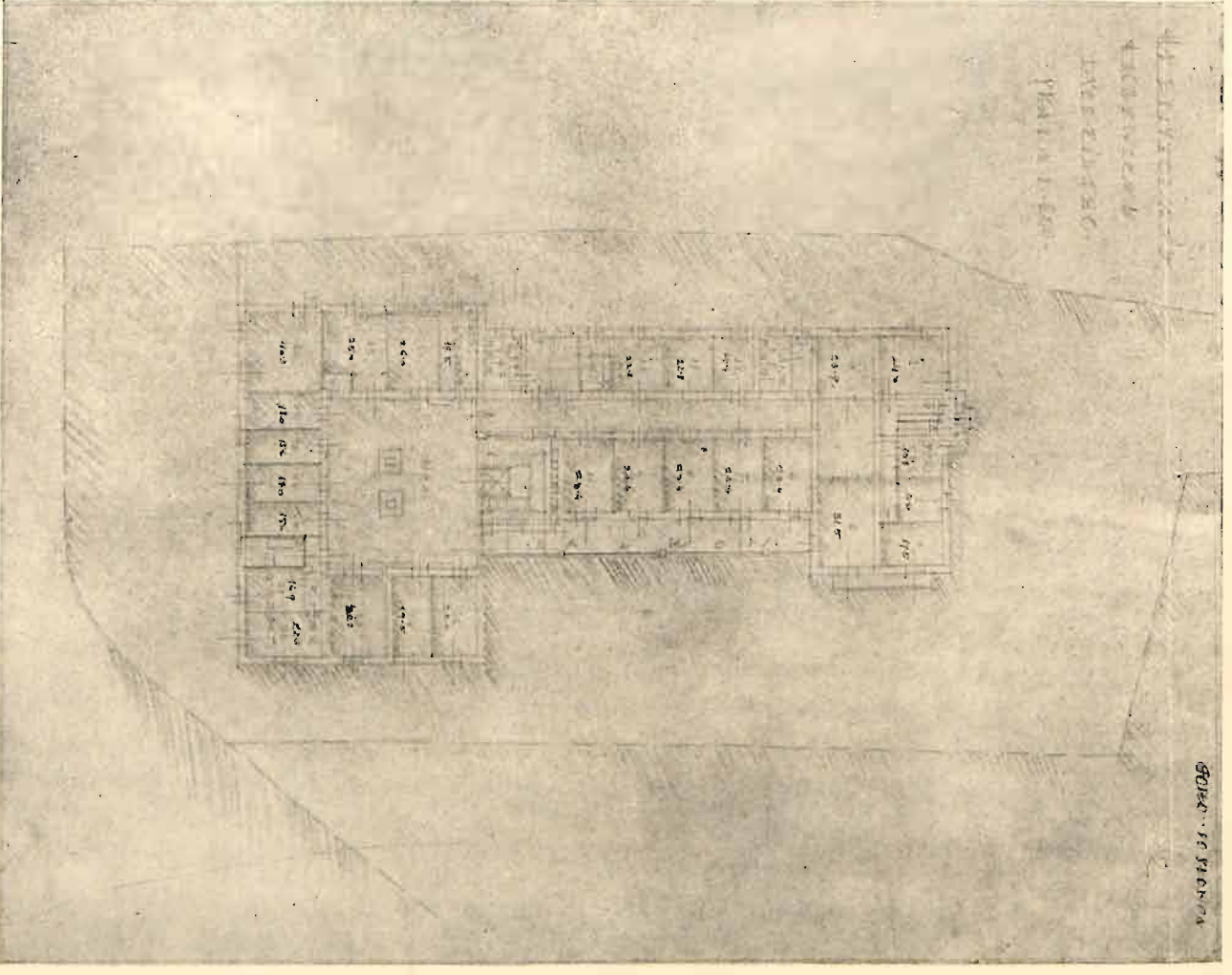
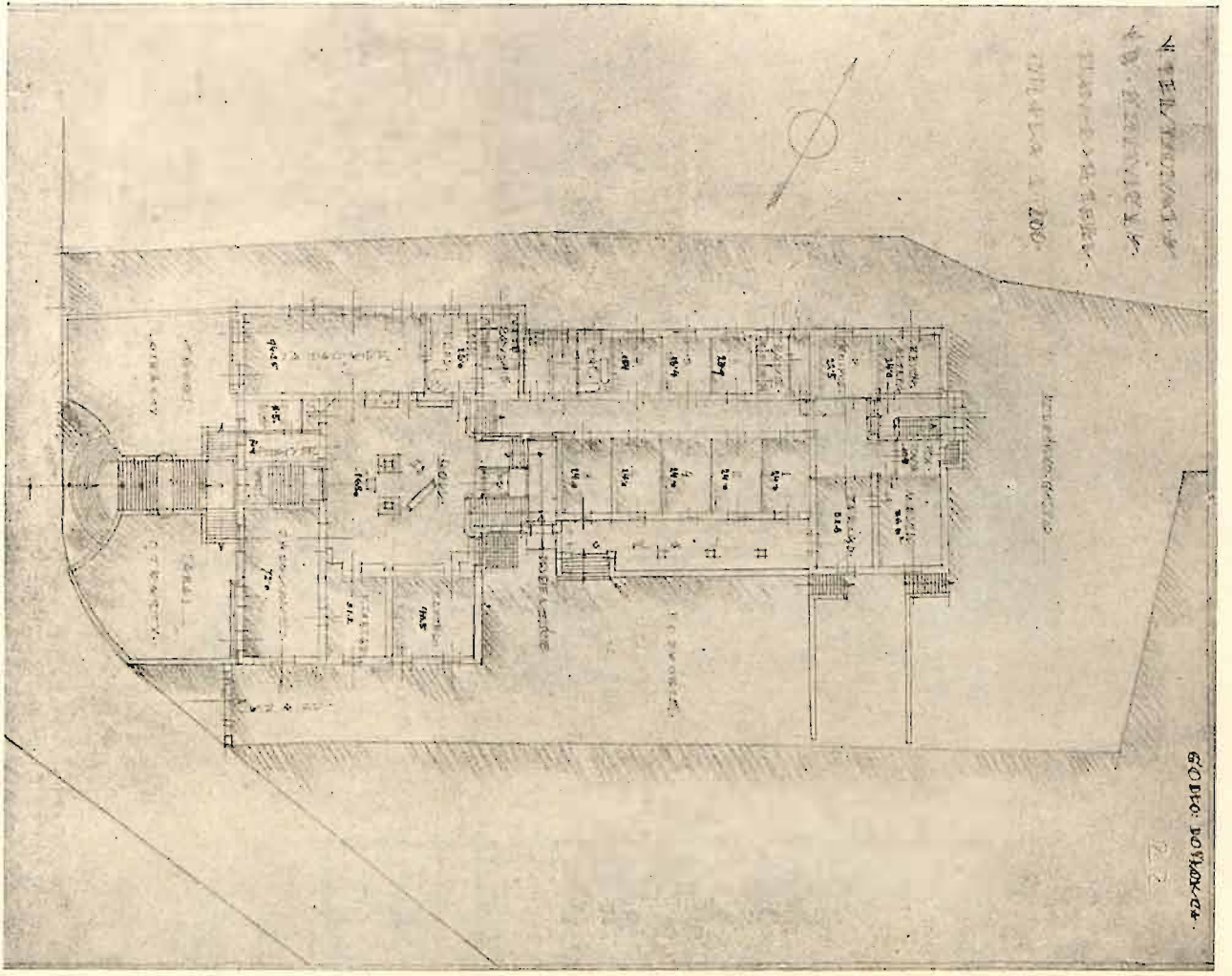
Do zaszczytnego wyszczególnienia:

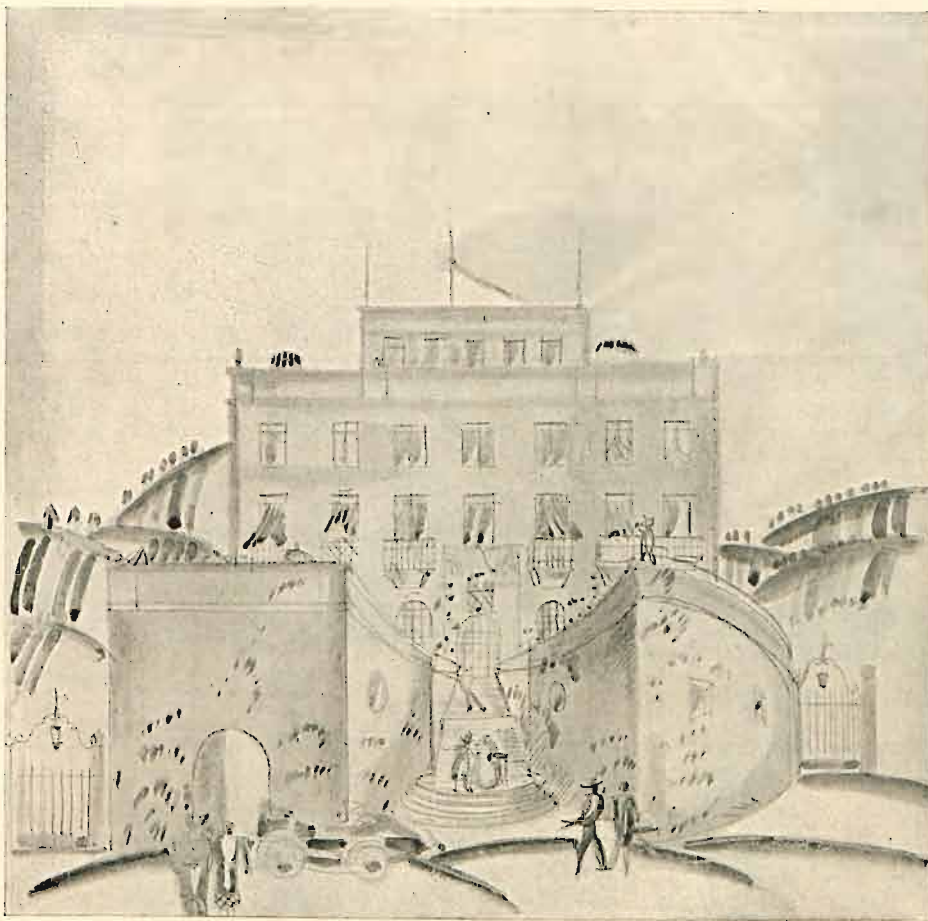
- a) pracę Nr. 5 pod godłem «Zabor»
- b) « Nr. 27 « « «Kamień»
- c) « Nr. 18 « « «Utile cum dulci»
- d) « Nr. 19 « « «Krynica»
- e) « Nr. 13 « « «Kubatura»

W dyskusji nad powyższymi wnioskami dyrektor Zawadowski oświadcza, że uważa projekt Nr. 35 pod godłem «Zdrój» przedstawiony do nagrody I-B za chybiony a to z tego względu, że zawiera on bardzo dużo pokoi północnych, ciemne korytarze, wobec czego powinien



II ZAKUP. GODEO «RYTM». WIDOK, RZUT PIĘTRA I FASADA 1 : 600.





ZAKUP. GODEO «DO SŁOŃCA». ARCH. WIESŁAW GRZYMAŁSKI, LWÓW.
WIDOK I RZUTY 1:600

być przesunięty na dalsze miejsce. Ponadto uważa również za nierealny projekt Nr. 6 pod godłem «As coeur».

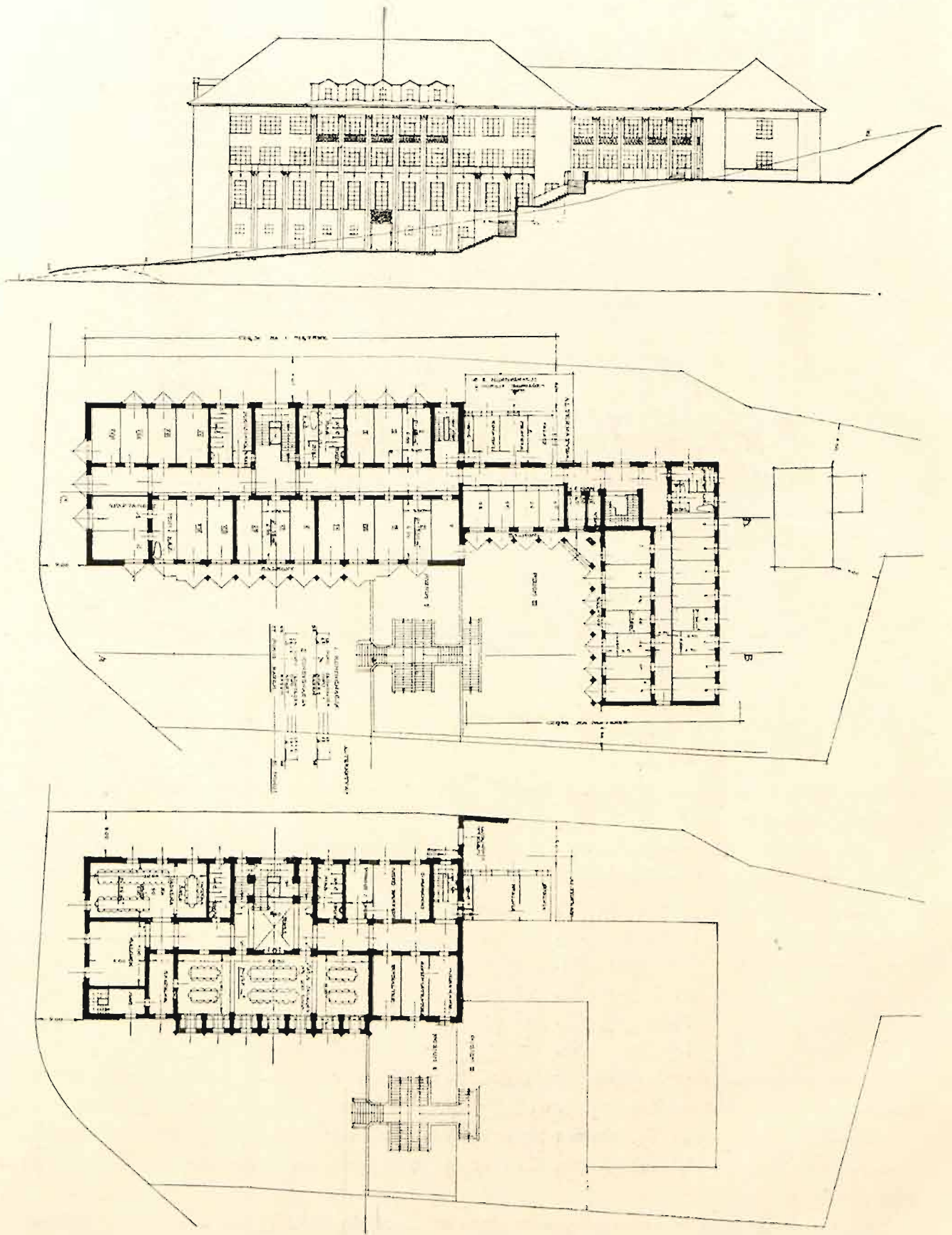
Pan prof. Krzyczkowski godzi się na pierwszą część przedstawionego wniosku co do rozdziału nagród, natomiast stawia wniosek na następujące zszeregowanie mających się nagrodzić prac:

- a) na nagrodę I-A pracę Nr. 8 pod godłem «Do słońca»
- b) « « I-B « Nr. 16 « « «Żel-bet»
- c) « « I-C « Nr. 9 « « «Biały dom»
- d) « « II-A « Nr. 35 « « «Zdrój»
- e) « « II-B « Nr. 6 « « «As coeur»
- f) « « III « Nr. 13 « « «Kubatura»

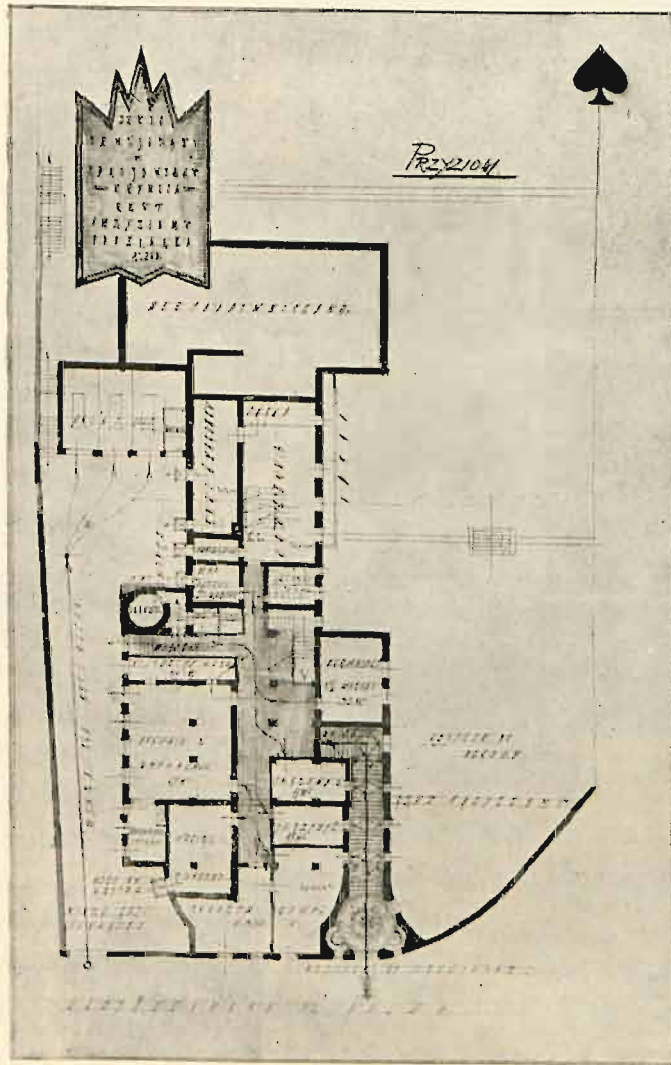
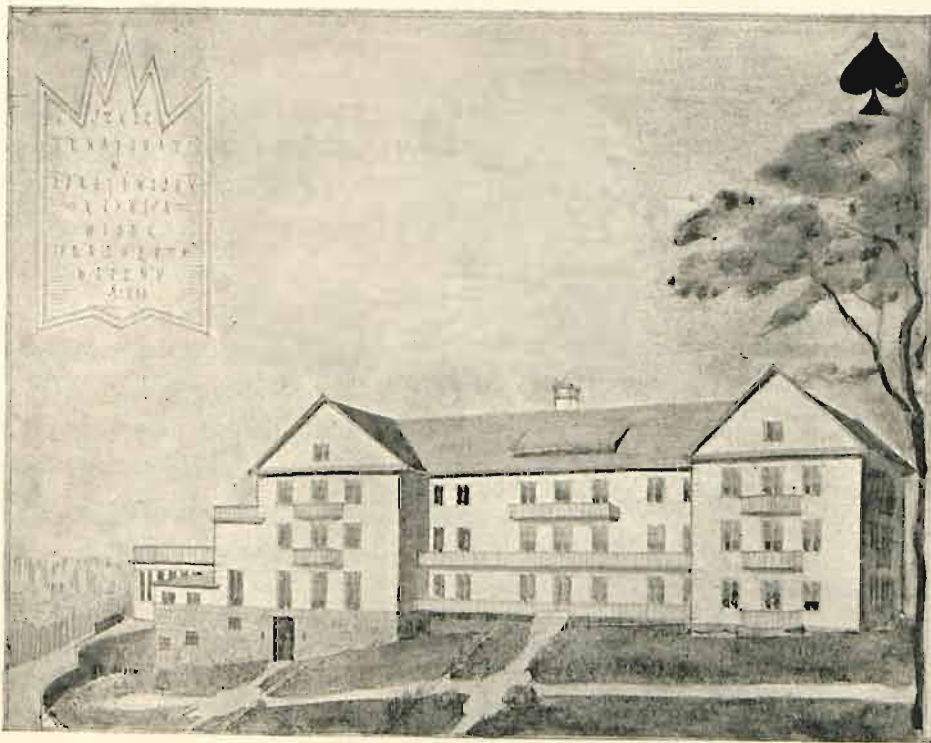
przyczem zależnie od wyniku głosowania nad powyższymi wnioskami zastrzega sobie prawo postawienia wniosków co do proponowanego zakupu i zaszczytnego wyszczególnienia prac.

Przewodniczący pan dr. Stesłowicz stwierdza, że wobec szczegółowego zreferowania i omówienia każdego elaboratu, uważa dyskusję za wyczerpaną i zarządza głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.

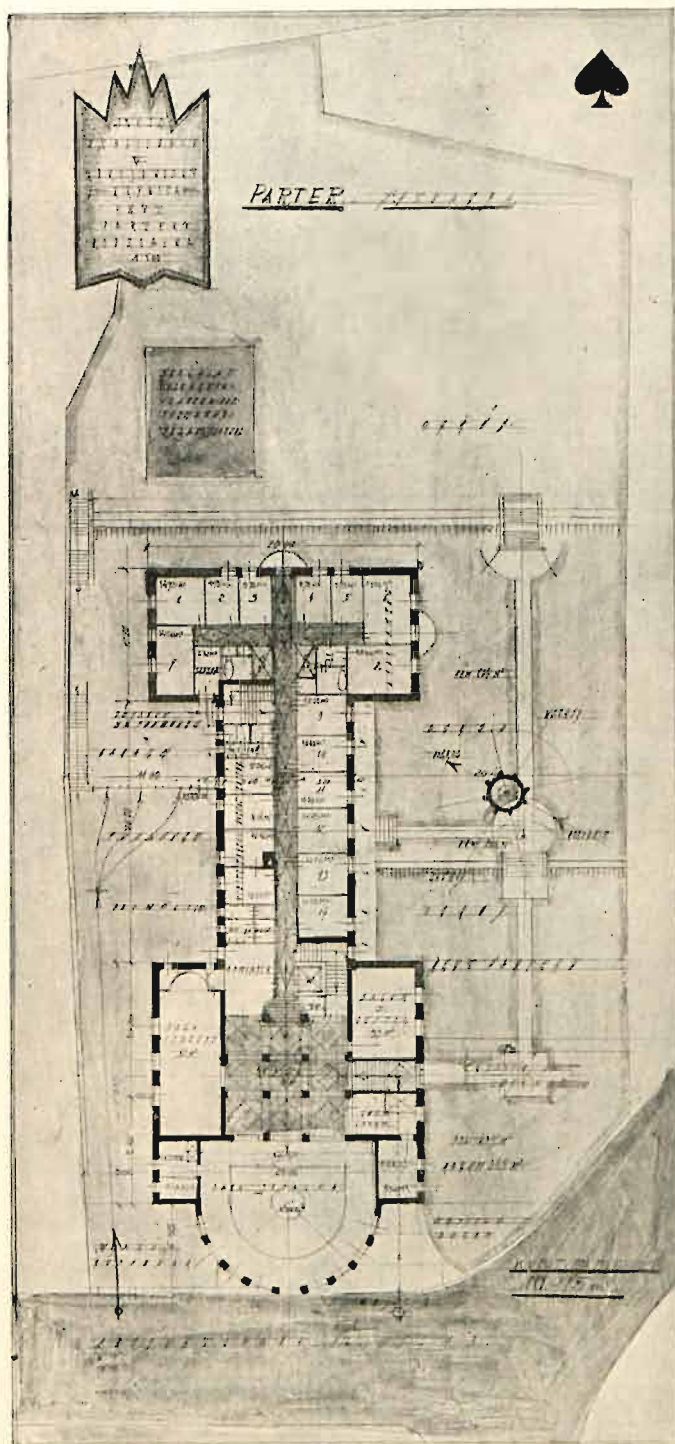
1) Pierwszą część wniosku delegatów Koła arch. co do ilości i wysokości nagród uchwalono przy jednym głosie przeciw.



ZAKUP. GODEO «RAZ DWA». ARGH. ERWIN I IRENA WIECZORKOWIE. FASADA I RZUTY 1:600



ZAKUP. GODEO «AS PIK». ARCH. W. KRZYŻANOWSKI I B. LASZCZKA, KRAKÓW.
 WIDOK I RZUT PRZYZIOMU 1:600.



ZAKUP. GODŁO «AS PIK». RZUT PARTERU 1:600.

Nr. 4 pod godłem «Trójkąt w kole» wstawić pracę Nr. 15 pod godłem «Kubatūra». Wobec czego Nry prac 22, 32 i 2 przyjęto jednogłośnie, zaś Nr. 4 większością głosów, z tem, aby te 4 prace zakupić za kwotę po 500 zł. czyli łączną sumę 2.000 zł.

Wkońcu uchwalono jednogłośnie ostatni wniosek delegatów Koła arch. co do zaszczyt-

2) Zkolei poddaje przewodniczący pod głosowanie wnioski p. prof. Krzyczkowskiego, by nagrodę pierwszą A przyznać pracy Nr. 8 pod godłem «Do słońca». Wniosek upadł, a większością głosów uchwalono wniosek Sądu konkursowego przyznać nagrodę I-A pracy Nr. 16 pod godłem «Żel-bet», na nagrodę I-B wniosek prof. Krzyczkowskiego na pracę Nr. 8 i delegatów Koła arch. na pracę Nr. 35, większością głosów przyznano nagrodę I B pracy Nr. 8 pod godłem «Do słońca». Na nagrodę I-C p. Krzyczkowskiego na pracę Nr. 9 i delegatów Koła arch. na pracę Nr. 35, większością głosów przyznano nagrodę I-C pracy Nr. 35 pod godłem «Zdrój».

Zgodnie z wnioskiem delegatów Koła arch. jednogłośnie przyznano: nagrodę II-A pracy Nr. 9 pod godłem «Biały dom», nagrodę II-B pracy Nr. 40 pod godłem «Krynica», nagrodę III pracy Nr. 12 pod godłem «Trzy terasy», oraz większością głosów uchwalono zakupić dwie dalsze prace, a to: Nr. 6 pod godłem «As coeur» i Nr. 4 pod godłem «Rytm». Co do projektu Nr. 6, zaznaczono, że praca ta o wybitnych walorach artystycznych odpadła od nagrody jedynie z tego powodu, że autor nie trzymał się ściśle warunków konkursu (z dwóch stron dobudowanie się do granicy sąsiadów), dlatego zaproponowano ją na pierwszym miejscu do zakupu.

Odnosnie do wniosku delegatów Koła arch. o wyszczególnienie zaszczytne prac z prośbą o zakupno, p. prof. Krzyczkowski proponuje, aby w miejsce pracy

nego wyszczególnienia prac z dodatkiem p. inż. arch. Sawczyka, równorzędnego ich traktowania.

W sprawie uchwalonego zasadniczo wniosku Sądu konkursowego o zakupno dalszych czterech wyszczególnionych prac, przewodniczący oświadcza, że ponieważ chodzi tu o podwyższenie preliminowanej na ten cel kwoty o 2.000 zł., nie może we własnym zakresie tej sprawy zdecydować i przedstawi niniejszą uchwałę Sądu konkursowego do decyzji na najbliższe posiedzenie Zarządu Zakładu.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami nagrodzonych prac są:

a) praca Nr. 16 pod godłem «Żelbet» p. prof. Minkiewicz, Lwów,

b) praca Nr. 8 pod godłem «Do słońca» p. prof. Czerwiński i Zacharjewicz, Lwów,

c) praca Nr. 35 pod godłem «Zdrój» (biała kartka),

d) praca Nr. 9 pod godłem «Biały dom» inż. Nowakowski i Piwowarczyk, Kraków,

e) praca Nr. 40 pod godłem «Krynica» prof. Polkowski, Kraków,

f) praca Nr. 12 pod godłem «Trzy tarasy» inż. Wróbel i Karasiński, Lwów.

Po stwierdzeniu autorów nagrodzonych prac, uchwalono wynik konkursu ogłosić w dziennikach, poczem przewodniczący wyraziwszy podziękowanie członkom Sądu za gorliwą i intensywną pracę, tudzież imieniem Zarządu Zakładu zadowolenie z wyników konkursu zamyka posiedzenie.

Na tem protokół zakończono i po przeczytaniu podpisano.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1926 r.

Delegaci Zakładu Pensyjnego:

Stesłowicz mp.

Zawadowski mp.

Krzyczkowski mp.

Delegaci K. A. P. we Lwowie:

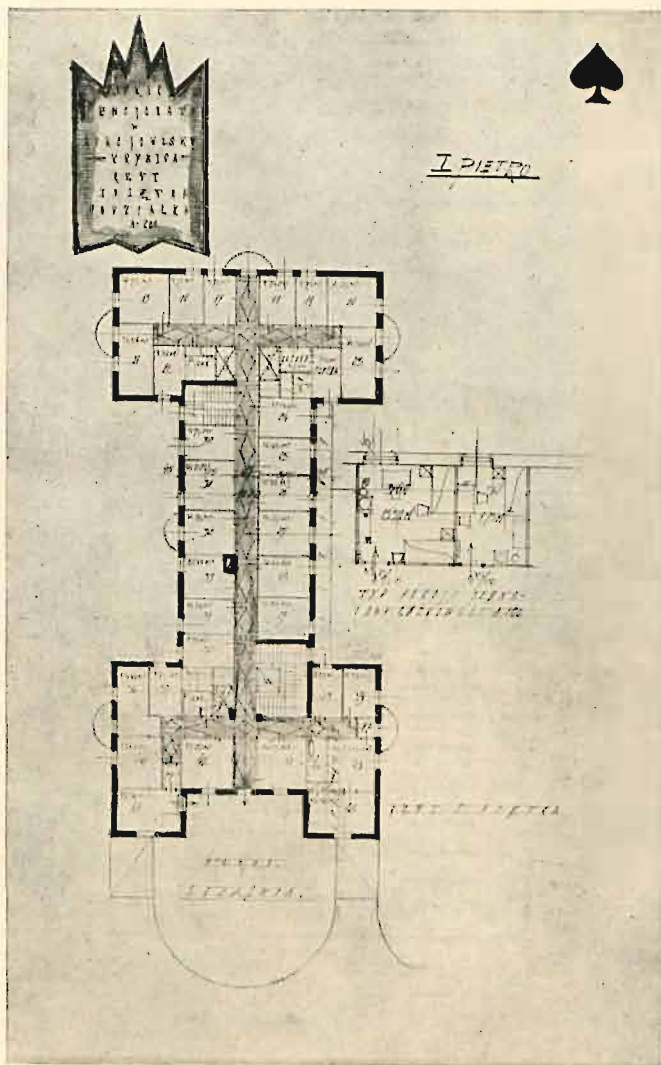
Derdacki mp.

Dobrzycki mp.

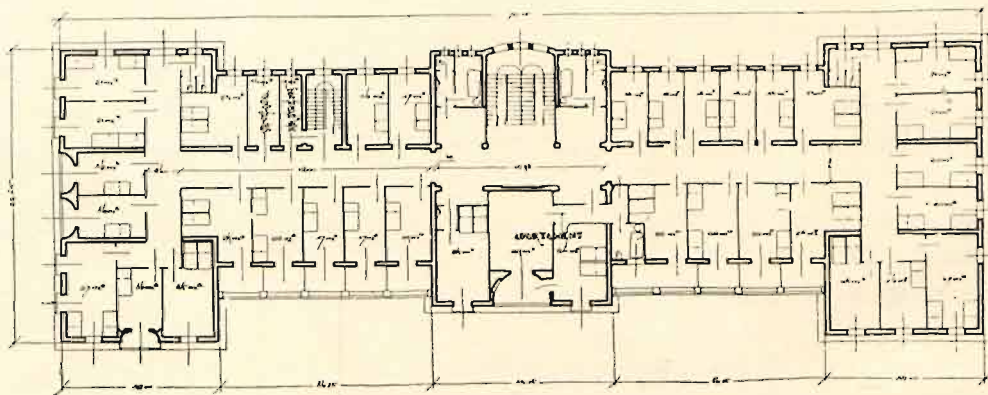
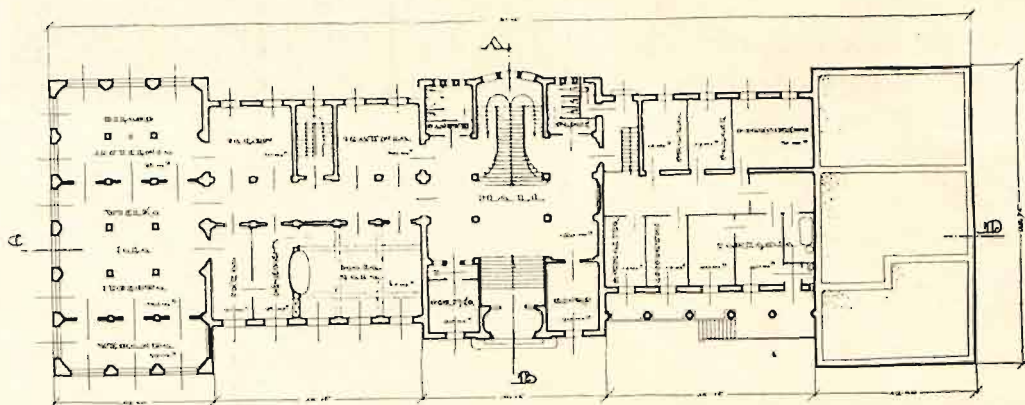
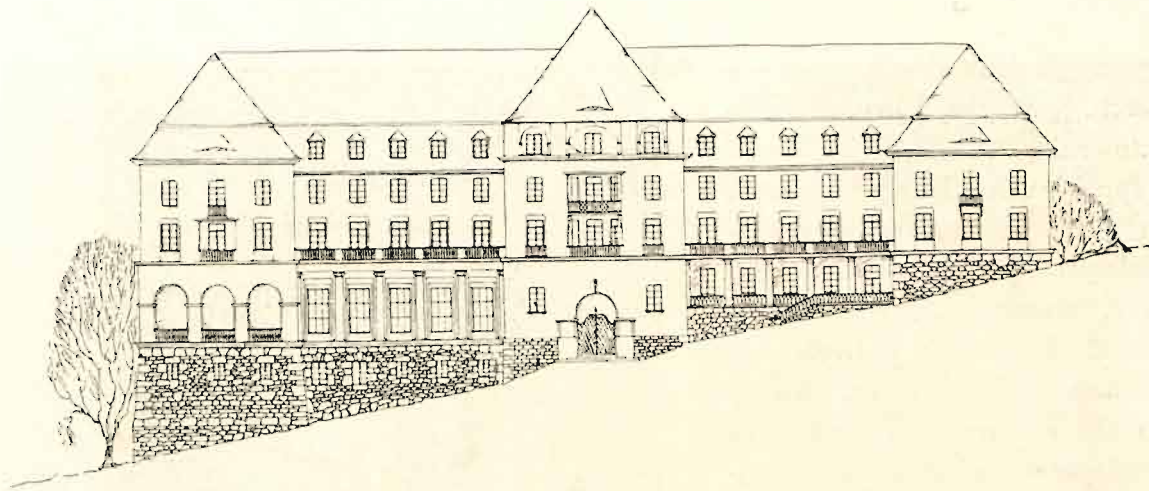
Sawczyk mp.

Harland mp.

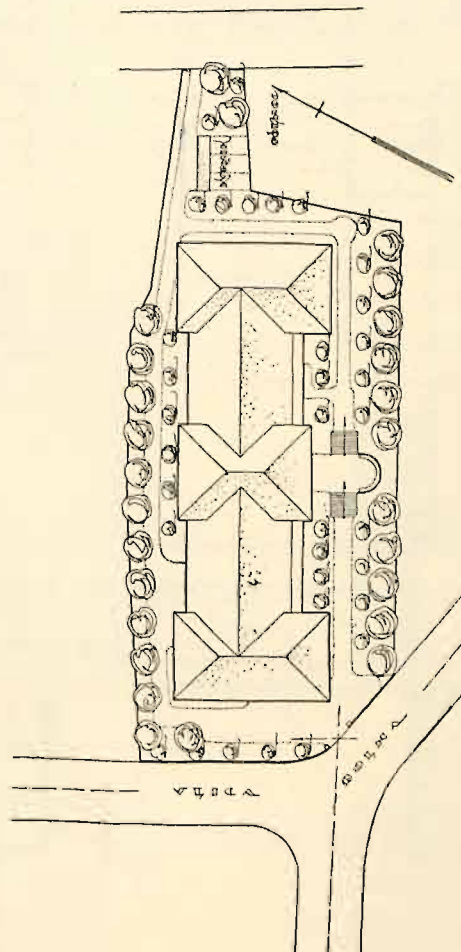
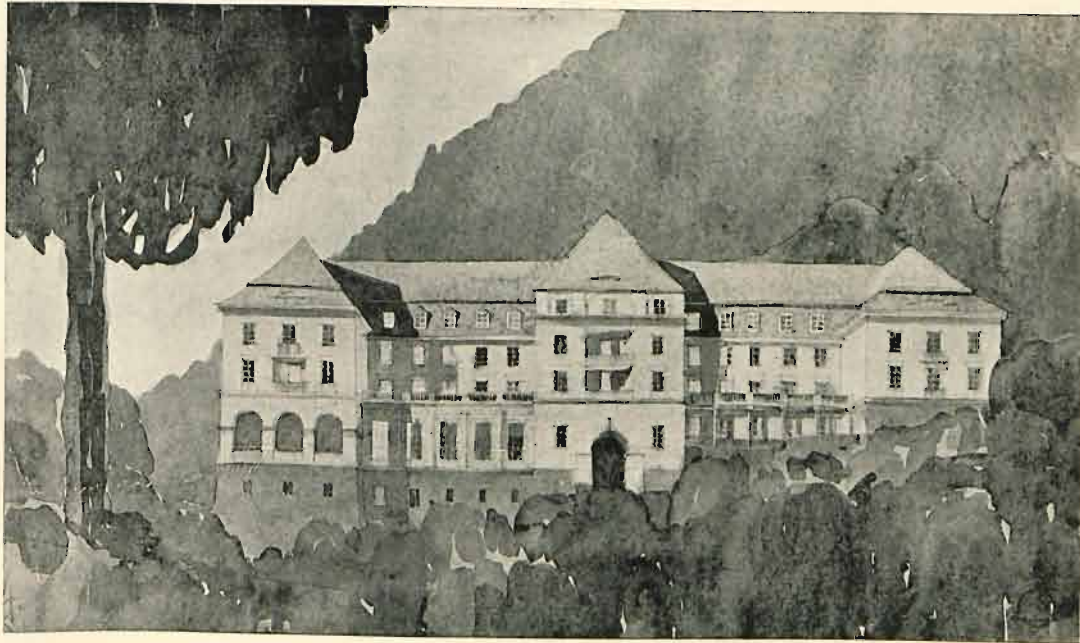
Wiktor mp.



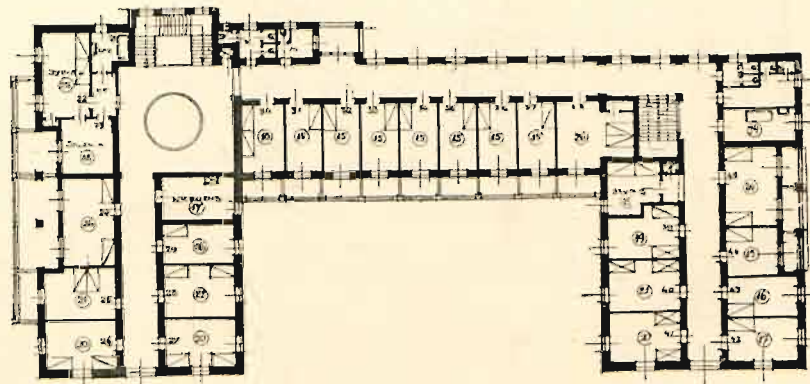
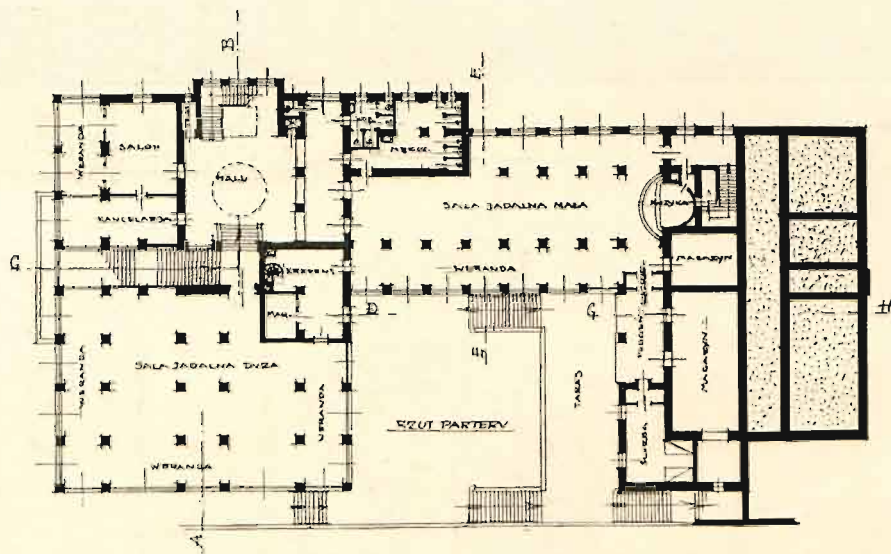
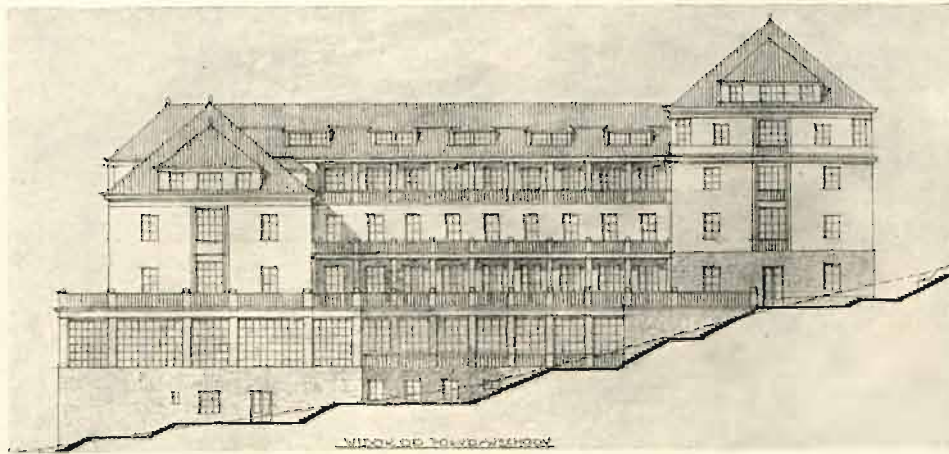
ZAKUP. GODEŁO «AS PIK». RZUT PIĘTRA 1 : 600.



ZAKUP. GODEO «TRÓJKĄT W KOLE». ARCH. T. BRONIEWSKI I E. KREISLER, LWÓW.
 FASADA I RZUTY 1:600.



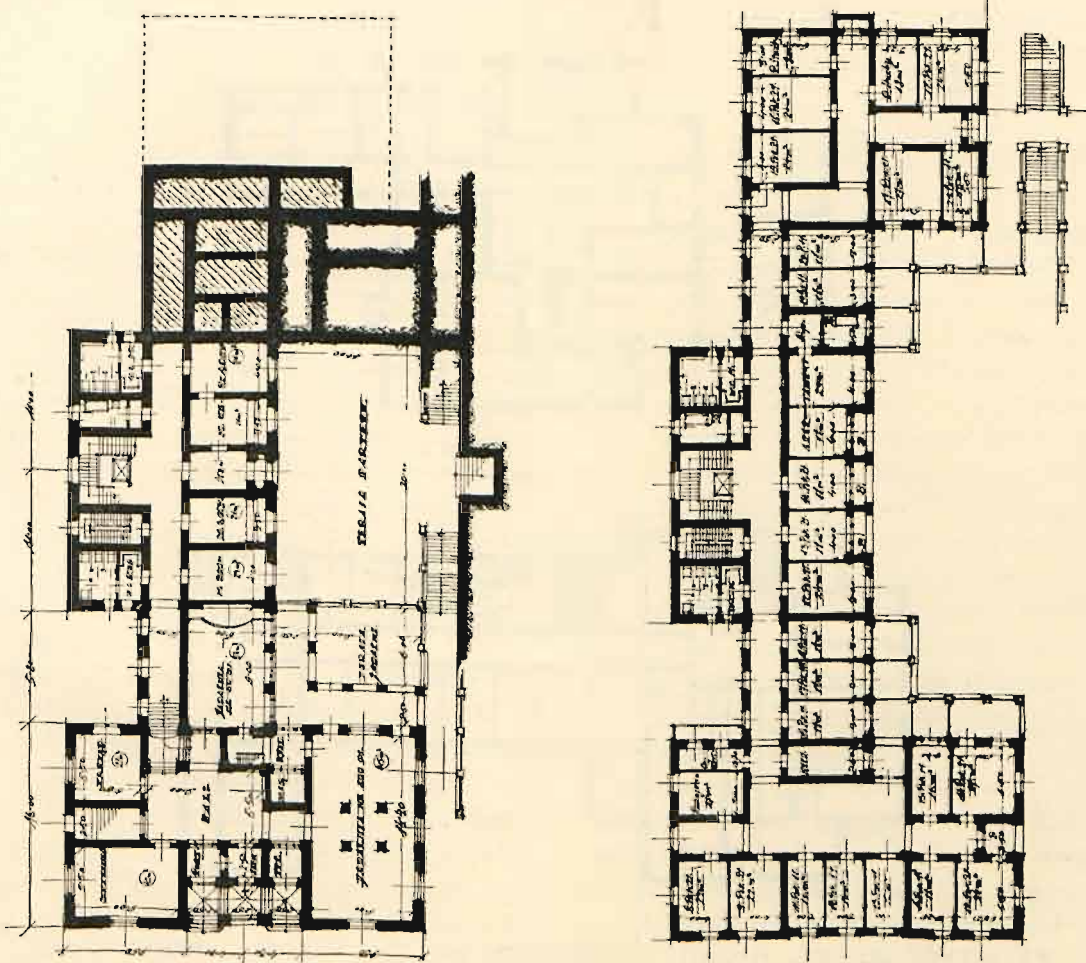
ZAKUP. GODEO «TRÓJKĄT W KOLE». WIDOK I SYTUACJA 1 : 1200.



WYSZCZEGÓLNIENIE. GODEO «ZUBER». ARCH. STEFAN ŻELEŃSKI. KRAKÓW.
 FASADA I RZUTY 1 : 600.



7



WYSZCZEGÓLNIENIE. GODEŁO «KAMIEŃ». ARCH. ADAM MŚCIWUJEWSKI, LWÓW
 WIDOK I RZUTY 1:600.



WYSZCZEGÓLNIENIE. GODŁO «KRYNICA». ARCH. KALIKST KRZYŻANOWSKI.
LWÓW.

K R O N I K A.

NAUKOWA ORGANIZACJA A ROZWÓJ PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO.

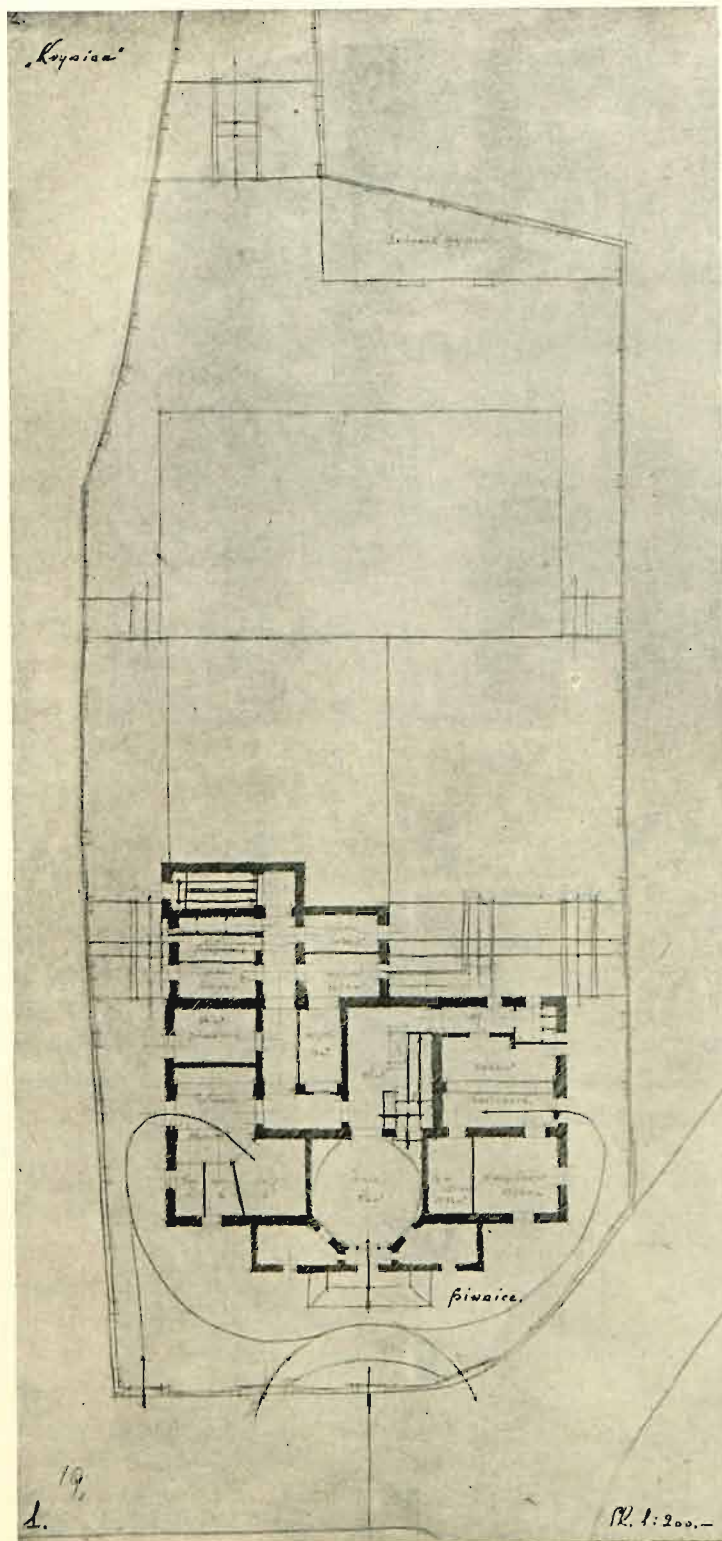
INŻ. F. GILBRETH członek amerykańskiego Stowarzyszenia inżynierów, zdołał przez użycie odpowiedniego rusztowania, uproszczenie i zmechanizowanie ruchów murarza oraz racjonalne rozmieszczenie cegieł i naczyń z zaprawą osiągnąć zużycie 500 cegieł na godzinę. Jakże lichymi muszą być stosowane u nas metody, jeżeli maksymalne, spotykane zresztą bardzo rzadko zużycie wynosi 100 cegieł; wszak cennik uznany przez organizacje pracodawców i robotników budowlanych w Krakowie kwalifikuje murarza, który zdoła wyrobić 65 cegieł na godzinę jako robotnika I. klasy.

Podobnie jak przy murowaniu, takie samo marnotrawstwo czasu, energii i siły ludzkiej spotyka się przy wszystkich innych robotach budowlanych. Brak planowości i programu powoduje zbędne przerwy między poszczególnymi robotami, kosztowne przeróbki it. d. Brak zaś poczucia konieczności współpracy i podporządkowania się jakiemuś zgóry ustalonemu programowi przez wykonawców poszczególnych robót

musi wytworzyć chaos, gdyż każdy uważa, że jego roboty są najważniejsze a wszystkie inne muszą im się podporządkować; że przy takim poglądzie nie obejdzie się bez niszczenia robót poprzednika jest zupełnie jasne. Nielepiej jest z użyciem materiałów budowlanych; marnotrawi się je podobnie jak i czas. Przytaczanie przykładów i szczegółów uważam za zbędne, są to zresztą rzeczy znane i uświęcone tradycją. Zdajemy sobie wprawdzie sprawę, że dotychczasowa gospodarka budowlana nie jest dobra, stosuje się tu i ówdzie pewne dorywcze ulepszenia i nowsze metody, te jednak nie ujęte w przemyślane i wypróbowane zasady niewiele pomagają.

Cóż z tego wynika? Że koszty budowy są dziś tak wysokie, iż o rentowności budynku przeznaczanego na mieszkania lub lokale fabryczne, handlowe czy przemysłowe mowy niema. Czy bez zapewnienia rentowności budynkom wznoszonym można mówić o rozwinięciu ruchu budowlanego?

Słuszność każe przyznać, że do wysokich kosztów budowy przyczyniają się znacznie wysokie opłaty na rzecz świadczeń socjalnych i na rzecz skarbu państwa (podatek obrotowy opłaca przemysł budowlany



WYSZCZEGÓLNIENIE. GODŁO «KRYNICA». RZUT PIWNIC
1 : 600.

według najwyższej stawki t. j. 2⁵/₁₀). Niezawodnie, ale powiedzmy sobie otwarcie, że o zredukowaniu opłat na rzecz zakładów opieki społecznej (mimo że świadczenia tych zakładów dla ubezpieczonych nie stoją w żadnym stosunku do nakładanych opłat) niema na razie mowy, przeciwnie, jest raczej tendencja do ich podwyższenia: przykładu dostarcza zresztą krakowska kasa chorych. Jeżeli chodzi o podatek obrotowy, tut. Izba budowniczych zainicjowała wprawdzie akcję o obniżenie tegoż na 1/2 wzgl. 1⁰/₁₀; jaki będzie rezultat naszych starań trudno przewidzieć.

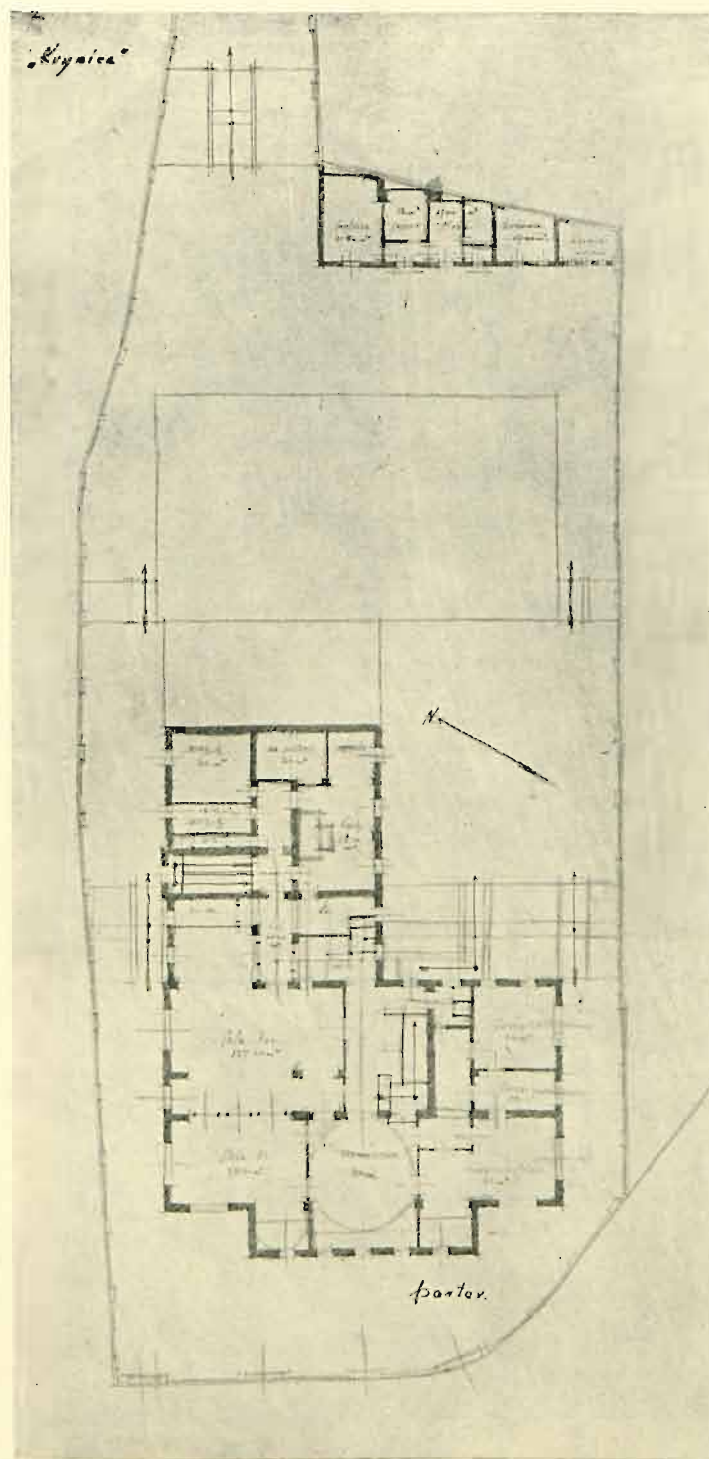
Dlatego wydaje mi się, że naprawę t. j. dążenie do obniżenia kosztów budowy, należy zacząć od tego, co da się uskutecznić bez pomocy ze strony czy to państwa czy zagranicy, a co zależy od nas samych, a polega na tem, aby sobie zdać sprawę, że pracujemy nieekonomicznie, niewydajnie, bez programu, bez rachunku, bez kontroli, uważając pracę jedni jako srogi dopust boży a drudzy jako źródło zysku, zapominając, że tylko praca produkcyjna, polegająca na rozumnej współpracy robotnika i kierownika, daje jak najlepsze wyniki. Krótko mówiąc musimy zastosować w naszym przemyśle te zasady, które, stosowane w innych gałęziach przemysłu, dały jak najlepsze wyniki, zasady naukowej organizacji pracy; ona koordynując i skupiając wszystkie czynniki dodatnie a eliminując ujemne, umożliwia najwyższą wydajność. Jak ważną jest ona, świadczy obszerna literatura wszechświatowa zwłaszcza amerykańska (Taylor, Gilbreth, Gant, Emerson) a także europejska, w której w ostatnich czasach nie brak także przedstawicieli Rosji sowieckiej. Idea ta rozpatrywana przez jednych z punktu widzenia interesu pracodawców, przez innych z punktu widzenia robotników, uznaną została za korzystną dla obu stron

Rola, jaka przypadnie naukowej organizacji przy podniesieniu u nas przemysłu budowlanego, będzie niepoślednia. Przyczyniając się do zwiększenia wydajności, spowoduje potaniecie kosztów budowy, pozwoli na dokładne oznaczenie i dotrzymanie terminu. Nada przemysłowi szersze horyzonty, wprowadzi doń strumień świeżego powietrza tak po-

trzebny ze względu na panujące tam tradycje. Wprowadzi nowe myśli, nowe metody, spowoduje jego właściwy rozwój. Ze zmniejszeniem kosztów budowy idzie w parze przywrócenie wznoszonym budynkom utraconej rentowności; rentowność pozwoli na rozwinięcie inicjatywy prywatnej, zainteresuje kapitał do budowy domów, jeżeli te, podobnie jak przed wojną, będą dawać dochód, umożliwiając opłatę procentów i zwrot pożyczonego kapitału w jak najkrótszym czasie. O zbyt wybudowanych pomieszczeniach (oczywiście pod warunkiem, że czynsz nie będzie wygórowany) nie potrzebujemy się obawiać, zapotrzebowanie istnieje i długo zaspokojonym nie będzie. Nie zapominajmy, że w Polsce mieszka obecnie 30% ludności w miastach, zaś 70% na wsi; w krajach zachodnich stosunek ten jest wręcz przeciwny; należy więc spodziewać się, że z chwilą motoryzacji uprawy roli i rozwoju przemysłu w miastach rozpocznie się ruch ludności wiejskiej do miast, a tem samem wzmoże się i zapotrzebowanie pomieszczeń. A będziemy, sądzę, wszyscy tego zdania, że tylko inicjatywa prywatna, oparta o budowę domów mieszkalnych czy przemysłowych jako przedmiotów rentowności, przyczynić się może do rozwoju przemysłu budowlanego. Budowa gmachów rządowych choćby najkosztowniejszych i największych, jako nie opartych na rentowności, jest tylko haraczem, jaki państwo płaci corocznie na rzecz zatrudnienia bezrobotnych, przemysłu budowlanego jednak rozwinąć nie zdoła.

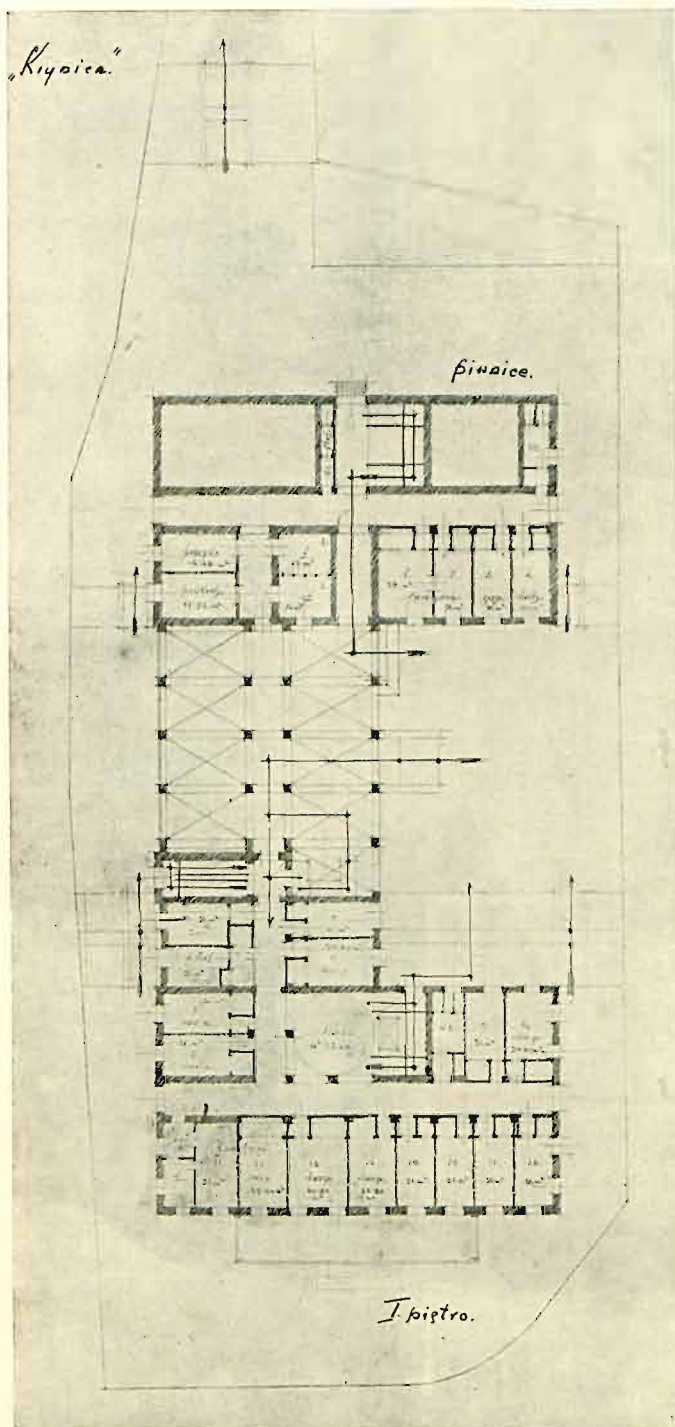
Powie jednak ktoś, że bez uzyskania potrzebnych kredytów przemysł budowlany nie tylko rozwinąć się, ale wogóle istnieć nie może. Sprawa pieniądza w ogólności a więc i na cele budowlane wiąże się z sanacją naszego położenia gospodarczego; sanacja zaś bez uzyskania poważnej pożyczki zagranicznej jest niemożliwa. Ale myliłby się ten, kto by sądził, że uzyskanie choćby największych kredytów starczy na uruchomienie przemysłu budowlanego; jak długo nowe domy nie będą dawać dostatecznie wysokiego dochodu, umożliwiającego amortyzację wyłożonych kosztów, tak długo o budowie domów na większą skalę niema co mówić.

To też uważając uzyskanie potrzebnych kredytów



WYSZCZEGÓLNIENIE. GODŁO «KRYNICA». RZUT PARTERU
1 : 600.

za rzecz pierwszorzędnej wagi, nie zapominajmy, że przedtem winniśmy zapewnić budującym rentowność ich domów, obniżając koszty budowy przez stosowanie lepszych metod pracy i wzmagając jej wydajność.



WYSZCZEGÓLNIENIE. GODEŁO «KRYNICA». RZUT PIĘTRA
1 : 600.

O tem winni pamiętać także nasi producenci materiałów budowlanych. Te pierwsze kroki ku podniesieniu przemysłu budowlanego należą do nas i powinniśmy je w naszym własnym interesie zrobić.

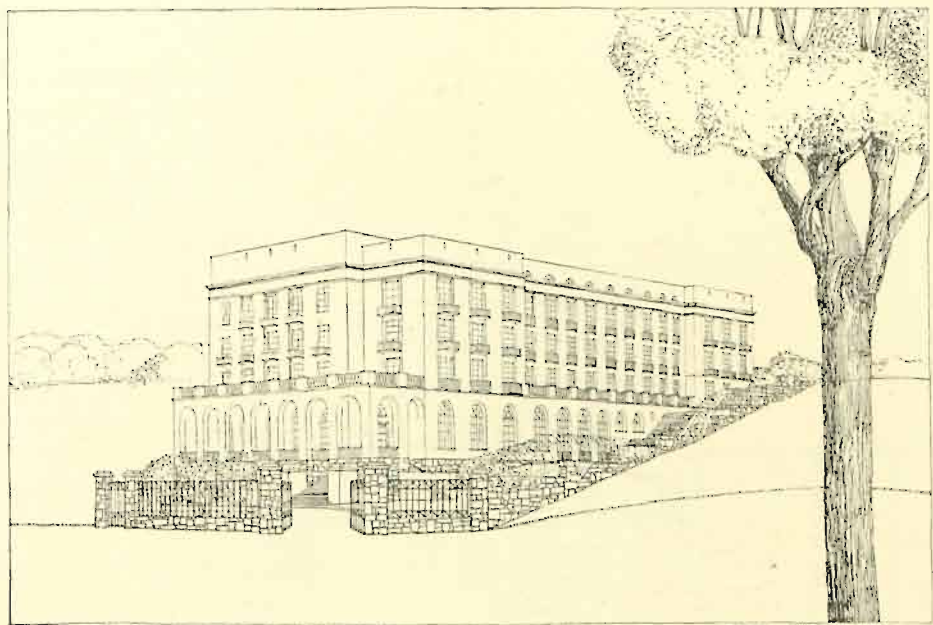
W. Stupnicki.

BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.

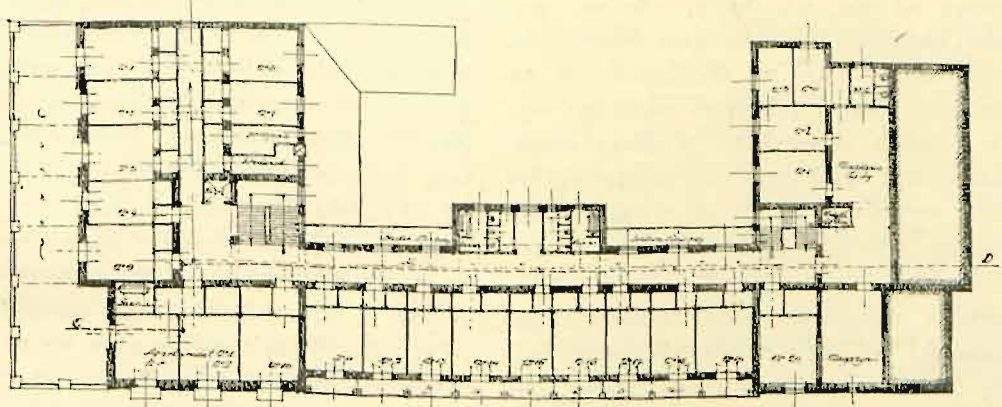
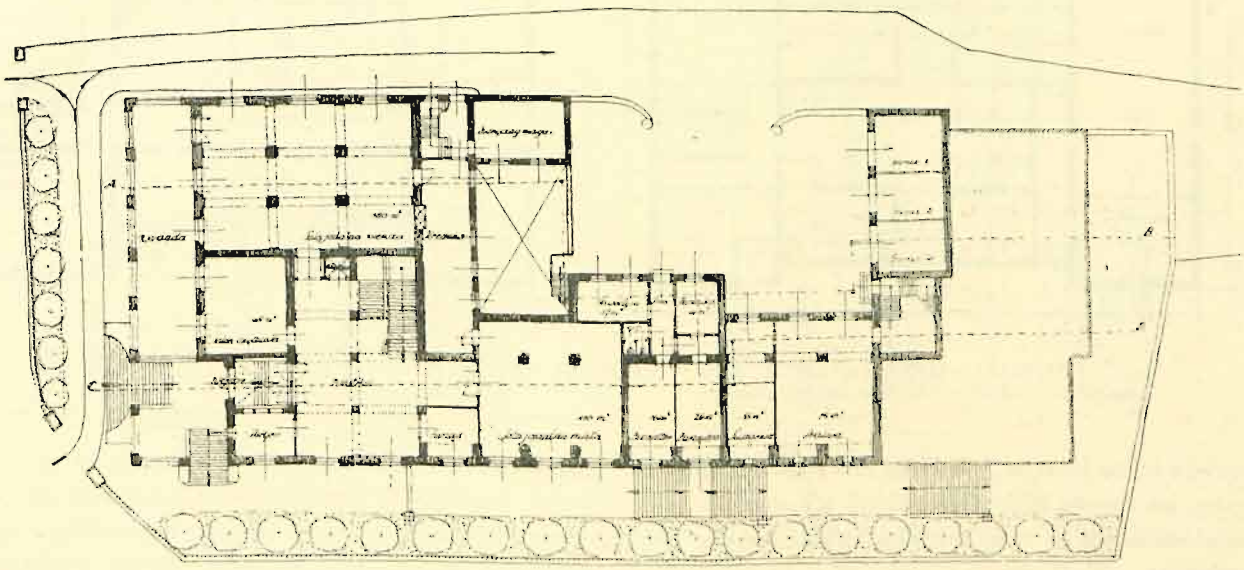
Sprawozdanie i uwagi z powodu obrad odbytych na powyższy temat w Krakowskim Towarzystwie Technicznym.

SPRAWA budowy Muzeum Narodowego w Krakowie jest od szeregu lat żywotnym tematem, poruszonym przez wszystkie miarodajne czynniki. Łamy naszego czasopisma poświęcały wielokrotnie tej kwestji uwagi swych współpracowników, oświetlając dodatnie i ujemnie różne pomysły, mające na celu rozwiązanie sprawy pomieszczenia zbiorów muzealnych. Powzięcie decyzji co do załatwienia tej palącej kwestji drogą przebudowy budynków poszpitalnych na Wawelu, czy też drogą wybudowania nowego gmachu muzealnego, dało w ostatnich latach swój wyraz w ostrej polemice w pismach zawodowych i na szpaltach pism codziennych, a wreszcie skryształowało się w konkretną formę jednej z koncepcji, opublikowanej w pracy arch. Tadeusza Stryjeńskiego p. t. «Muzeum Narodowe i Lapidarium na wzgórzu Wawelskim w przeistoczonym gmachu poszpitalnym». Z pracą tą i prelekcją na wspomniany temat wystąpił p. arch. Stryjeński w Krakowskim Tow. Technicznym dnia 6-go maja br., powodując ogromne zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa. W następstwie wywiązała się dyskusja, trwająca przez dobre dwa posiedzenia odbyte dnia 28 maja i 4-go czerwca br.

Prelegent podał pokrótce genezę powstania i zawiązania Muzeum narodowego, oraz historję budynków poszpitalnych na wzgórzu Wawelskim. Protetując ostro przeciwko nie oddaniu Krakowowi budynków przez Rząd, stwierdza że Kraków jako ośrodek kultury polskiej, winien otrzymać bezwzględnie na własność budynki poszpitalne, zamienione na Muzeum Narodowe. Zbijając zarzuty, co do nieużyteczności starego i zniszczonego budynku, opiera się przedewszystkiem na fakcie, że przechowane są w nim narazie ogromnej wartości arrasy, na których umieszczenie w tych murach zezwolił obecny Kierownik odbudowy Wawelu. Przedkładając zebrany plany, kosztorysy i zestawienia uważa, że ze względu na stan finansowy nasze społeczeństwo może się zdobyć w dzisiejszych warunkach tylko na rekonstrukcję i koszta z onej wynika, gdyż wszelkie inne rozwiązanie musiałoby do-

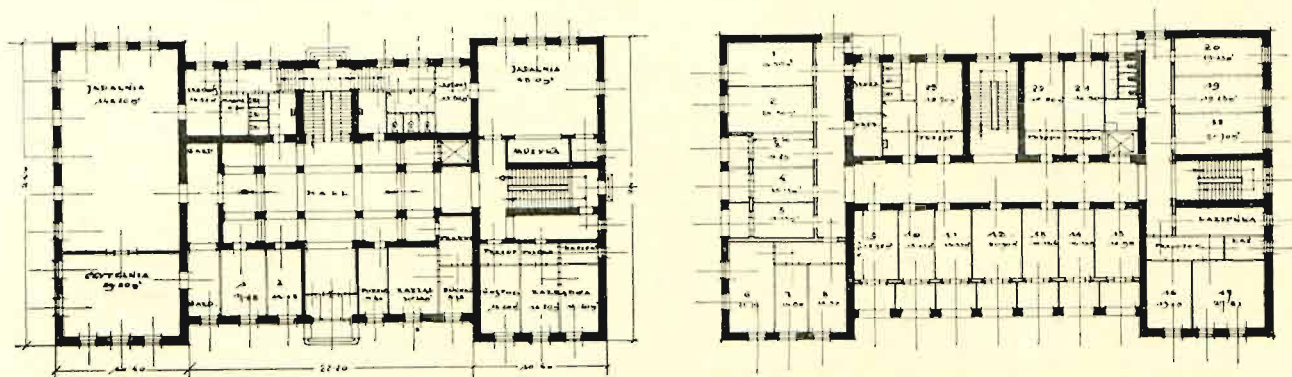
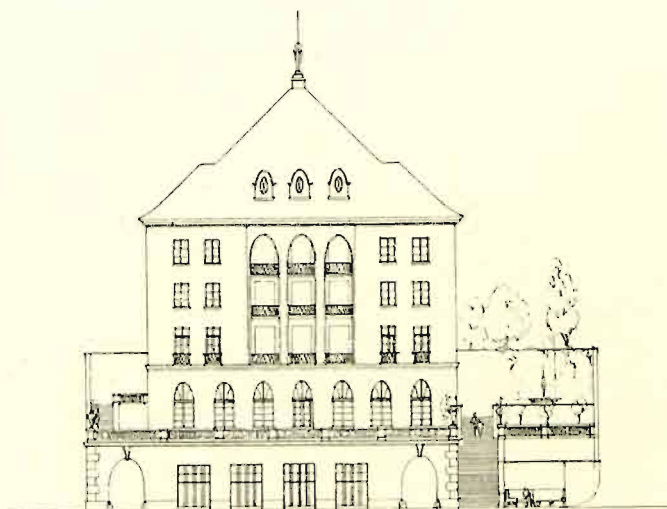


WIDOK FRONTALNY BUDYNKU W L. KWIECIE. PRZEJAZDOWA. GÓRKA, L. 1847. 1848.



WYSZCZEGÓLNIENIE. GODEO «KUBATURA». ARCH. T. WRÓBEL I L. KARAŚIŃSKI. LWÓW.
WIDOK I RZUTY 1 : 600.

8

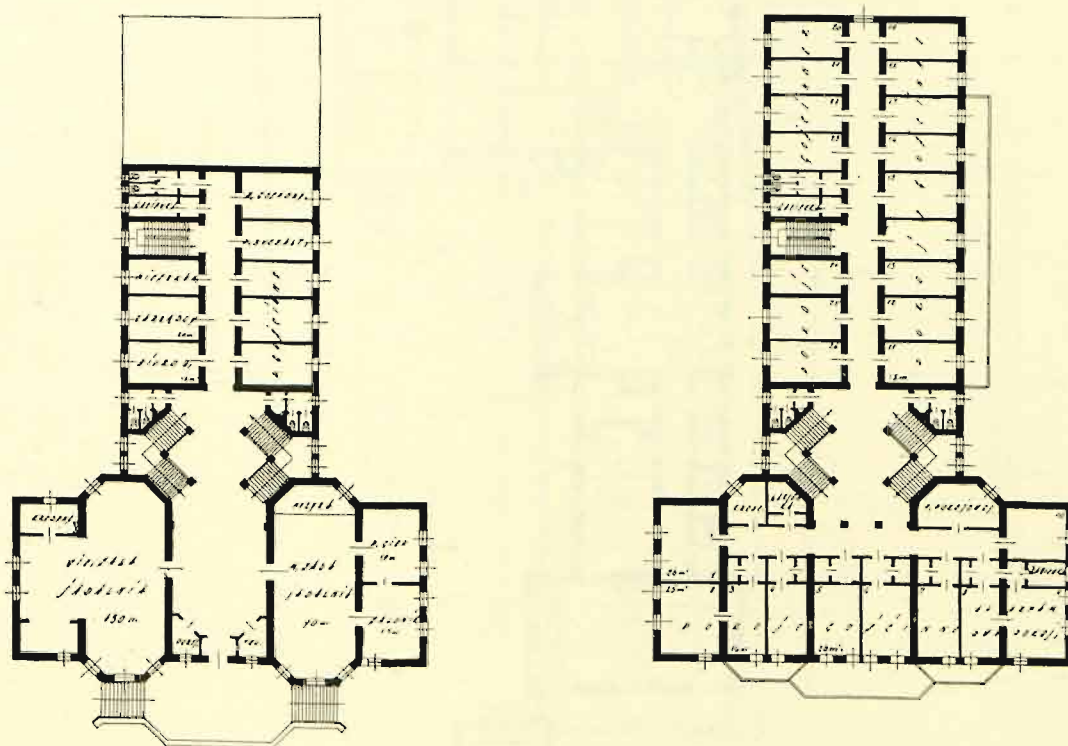
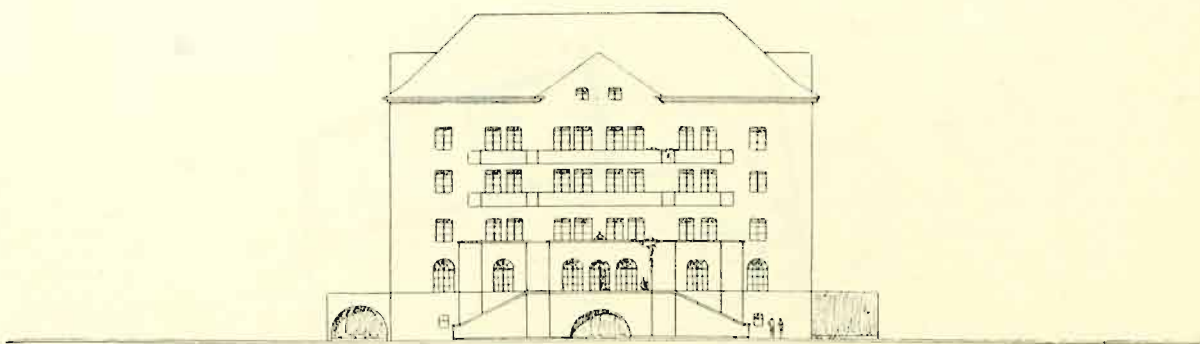


GODZKO «ADNAW». ARCH. ADAM OPOLSKI, LWÓW. FASADA I RZUTY 1 : 600.

prorowadzić do kosztów, na które nas niestać. Inne zarzuty, jak sprawę małej ilości klatek schodowych i niebezpieczeństwa w razie natłoku zwiedzających, zbija prelegent ogólnikowo, jak również w sposób ogólny traktuje sprawę układu sal, który, zdaniem szeregu krytyków, nie odpowiada wymogom muzealnym. Kładąc szczególniejszą wagę na okoliczność, że zaprojektowana przez niego przebudowa może być wykonywana w czterech okresach tj. w miarę dysponowania funduszami, prelegent oblicza, że ogólny koszt remontu wyniesie 850.000 zł. z tem, że poszczególne okresy wymagać będą funduszków w granicach 150.000 zł.

Polemizując z prelegentem, prof. Gałęzowski podaje do wiadomości, że pełny Komitet Wawelski wypowiedział się już w sprawie Muzeum, zastrzegając się przeciw prowizorium, za jakie p. Stryjeński uważa swój projekt. Co do lokalnego komitetu odbudowy Wawelu, to zgodnie z opinią Komitetu Pełnego, Ko-

mitet Lokalny wyraził opinię, że możnaby na cele muzealne przeznaczyć budynek poszpitalny tylko w tym wypadku, o ile po zrekonstruowaniu odpowiadać będzie ogólnemu charakterowi Wawelu. Z kolei zabrał głos p. prezydent Rolle, który podnosi zasługi p. arch. Stryjeńskiego z powodu zadania sobie mozolnej pracy, mającej na celu definitywne rozstrzygnięcie w spornej sprawie, oraz kładzie nacisk na okoliczność, że Rząd nie docenia ważności kultury Krakowa dla całego państwa. Gmina otrzymała gmach poszpitalny od Wydziału Krajowego i objęła go w posiadanie. Wypadki wojenne przeszkodziły załatwieniu formalności kontraktowych, zaś Rząd Polski zajął wobec gminy w r. 1918 odmienne stanowisko i polecił jej ustąpienie z zajętego gmachu, co też zostało istotnie wykonane. Mowca stwierdza, że skryształizowały się obecnie dwa kierunki: jeden popierający wyraźnie projekt p. radcy Stryjeńskiego, drugi dążący do budowy nowego gmachu na gruntach przy ulicy

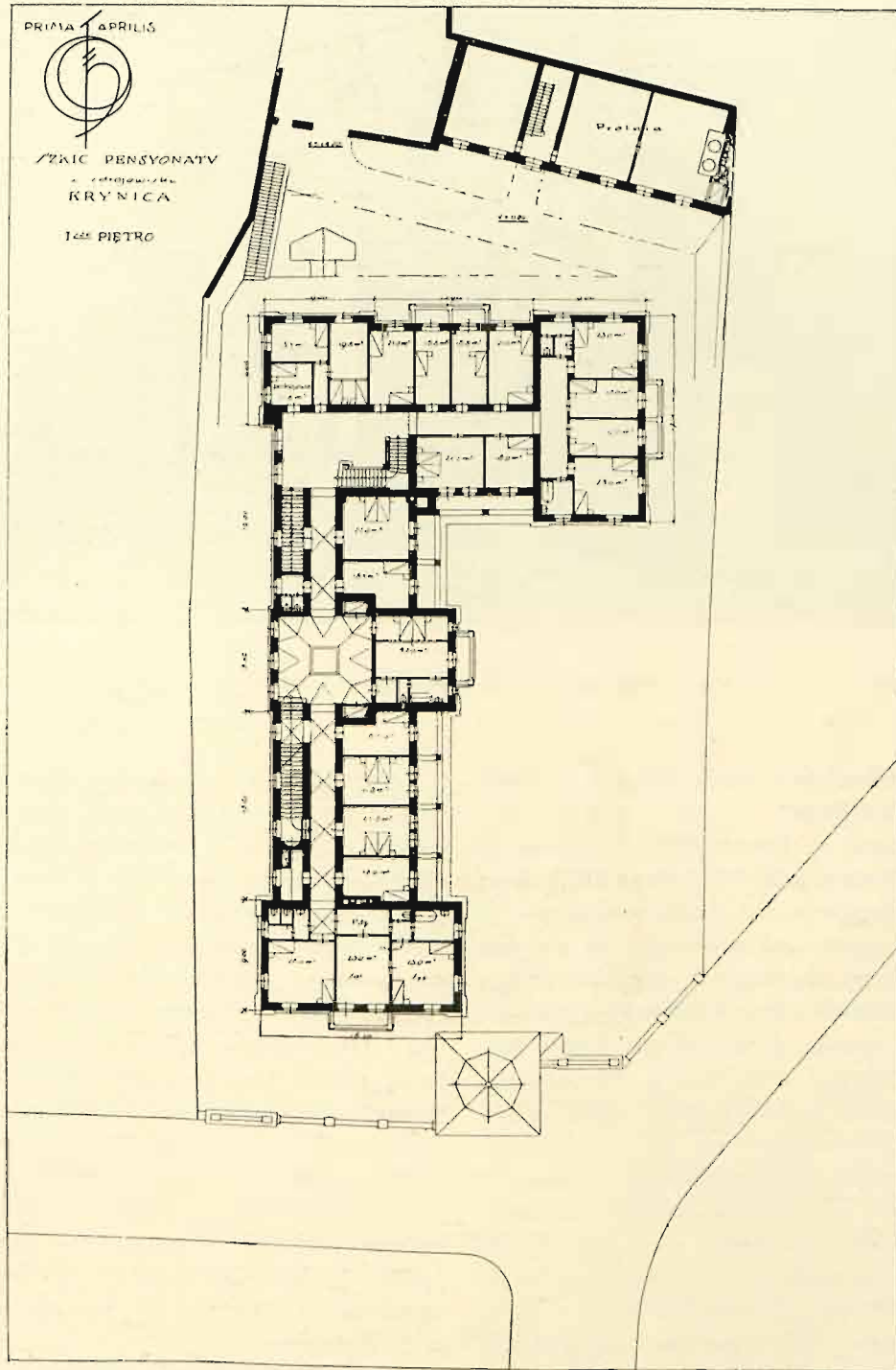


GODEO «FIOŁKI». ARCH. T. JAWORSKI I S. SŁAWIŃSKI, KRAKÓW. FASADA I RZUTY 1 : 600.

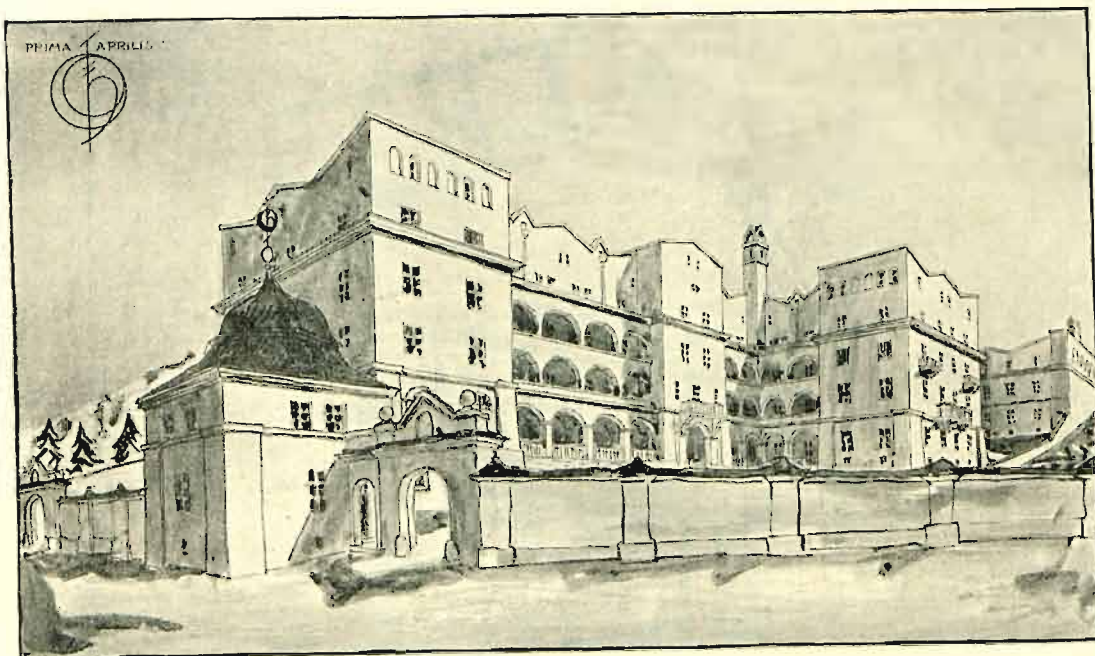
Wolskiej. Wychodząc ze stanowiska Gminy i znając jej zasoby pieniężne, uważa za jedyne wyjście przychylenie się do projektu p. arch. Stryjeńskiego, tem bardziej, że obszar przy ul. Wolskiej jest nieuregulowany, jest terenem zalewowym i jako punkt oddległy znajduje się zdala od ruchu kulturalnego, poza centrum miasta. Mowca sprzeciwia się też projektowi ewentualnego pomieszczenia Muzeum w odrestaurowanych salach zamkowych, wychodząc z założenia, że gospodarka Rządu i gminy w jednym gmachu może dać fatalny rezultat, zwłaszcza (mowca wyraźnie to zaznacza), że nie ma żadnej pewności, by w danym razie nie nastąpiło choćby przymusowe wywłaszczenie zbiorów na rzecz Warszawy, jak się wy-

raża zartobliwie, drogą «ustawki», ad hoc uchwalonej. Prof. Odrzywolski w swem przemówieniu sądzi, że Muzeum Narodowe tylko wtedy spełni swe istotne zadanie, jeżeli się znajdzie na Wawelu. Wierzy w to, że tam umieszczone Muzeum zawsze i stale będzie powiększało swe zbiory i dlatego uważa koncepcję p. arch. Stryjeńskiego za szczęśliwą, przyjmując jednak, że pewne korekty projektu będą konieczne.

Dyskusję pierwszego zebrania zakończył wiceprezydent Krakowskiej Izby Handlowej, p. inż. Peros przemową, której hasłem jest postulat: Muzeum Narodowe ma być na Wawelu, i zamknął wezwaniem skierowanym do Towarzystwa Technicznego, by ono, tworząc odpowiedni Komitet obywatelski, rozstrzygnęło



GODEO «PRIMA APRILIS». RZUT PIĘTRA 1:600.



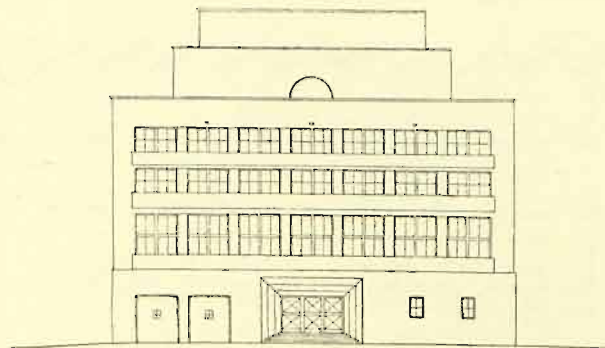
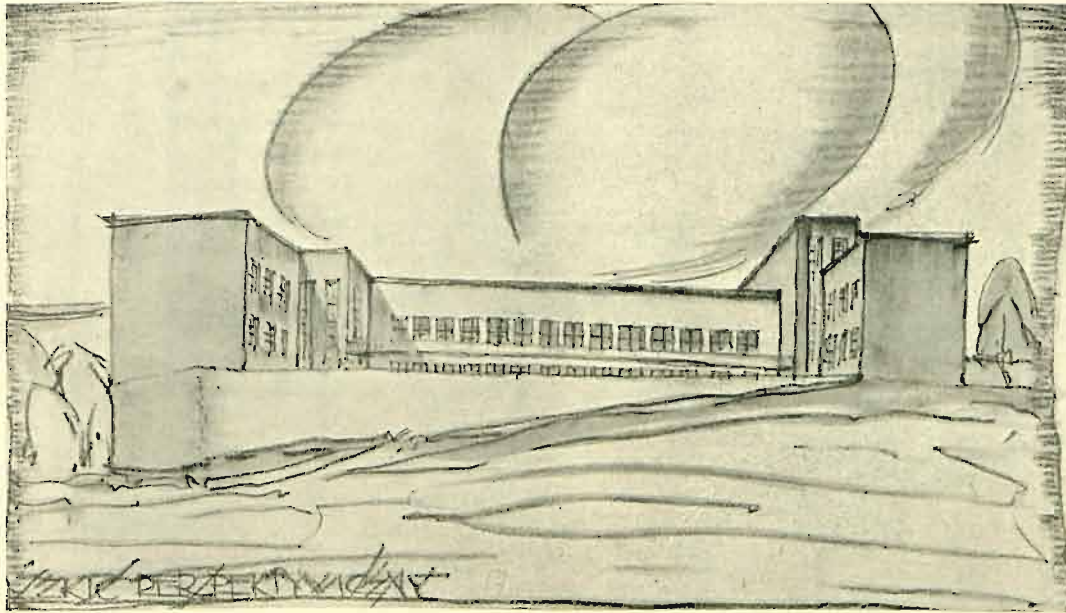
GODEŃO «PRIMA APRILIS». WIDOK PERSPEKTYWICZNY.

ostatecznie i nieodwołalnie sporną kwestję na rzecz projektu p. Stryjeńskiego.

Drugie zebranie w Towarzystwie Technicznym rozpoczęło się referatem prof. Władysława Ekielskiego; podkreślając ironicznie że jest wrogiem Krakowa, ze względu na swe opozycyjne stanowisko dla projektu p. arch. Stryjeńskiego, zwraca przedewszystkiem uwagę, że przy braku funduszków należy przedewszystkiem dbać o zabezpieczeniu zbiorów w Sukienicach, Domu Matejki i Muzeum Barącza. Projektowi p. Stryjeńskiego zarzuca złe położenie budynku wobec stron świata, nieodpowiednie rozmieszczenie sal, niebezpieczeństwo ogniowe ze względu na brak odpowiednio założonych klatek schodowych, oraz zupełną niemożliwość architektury zewnętrznej. Podnosząc z naciskiem zły stan murów budynku poszpitalnego, przytoczył prof. Ekielski artykuł zamieszczony w «Architekcie» z r. 1913, w którym p. arch. Stryjeński, jako współredaktor czasopisma, w artykule redakcyjnym podkreślał stan budynku, jako nienadający się do rekonstrukcji. Oceniając kosztorys opracowany przez p. arch. Stryjeńskiego i ryczałtowanie kosztów przebudowy jako fantazję, prof. Ekielski konkluduje: Budynek poszpitalny, ani swem położeniem wobec stron świata, ani układem wewnętrznym, ani obecnym stanem technicznym i architekturą, nie odpowiada celom Muzeum Narodowego.

Arch. Kowalski zastanawiając się w swem przemówieniu nad spornym problemem, postawił następujące zasadnicze pytania: 1) Czy przebudowa może odpowiedzieć kardynalnym postulatam budowy Muzeum i czy projekt p. Stryjeńskiego rozwiązuje ten problem? 2) Czy naszej generacji przysługuje prawo przesądzenia zabudowy wzgórza wawelskiego? 3) Czy ewentualna przebudowa gwarantuje bezpieczeństwo zbiorów? Odpowiadając na powyższe poszczególne zapytania, mowca stwierdza, że w dzisiejszych muzeach tworzyć należy wnętrza zharmonizowane z eksponatami z myślą, że tworzymy Muzeum dla eksponatów a nie przeciwnie. Bezduszną amfiladą sal w projekcie arch. Stryjeńskiego, ze złem oświetleniem, złą cyrkulacją publiczności i niemożnością zamykania i wyłączania poszczególnych sal, oraz złe warunki dobrego oglądania eksponatów, to wszystko obala pomysł p. Stryjeńskiego.

Odnosnie do drugiego problemu, p. Kowalski podnosi, że Wzgórze Wawelskie jest jednym wielkim pomnikiem kultury Narodu i nie można tam stawiać czegoś gorszego niż prowizorium, gdyż jest tam miejsce tylko dla dzieł wielkich, a nie dla wynikłych ze skrajnej oszczędności i tem samem skrajnie tandetnych. Co do trzeciej kwestji, to mowca uznaje, po zbadaniu na miejscu, stan murów za bezwzględnie zły: 30% cegły jest zniszczonej z powodu obecności



GODEO «PRYZMAT». ARCH. JAN BIASION. KRAKÓW. WIDOK I FASADA 1:600.

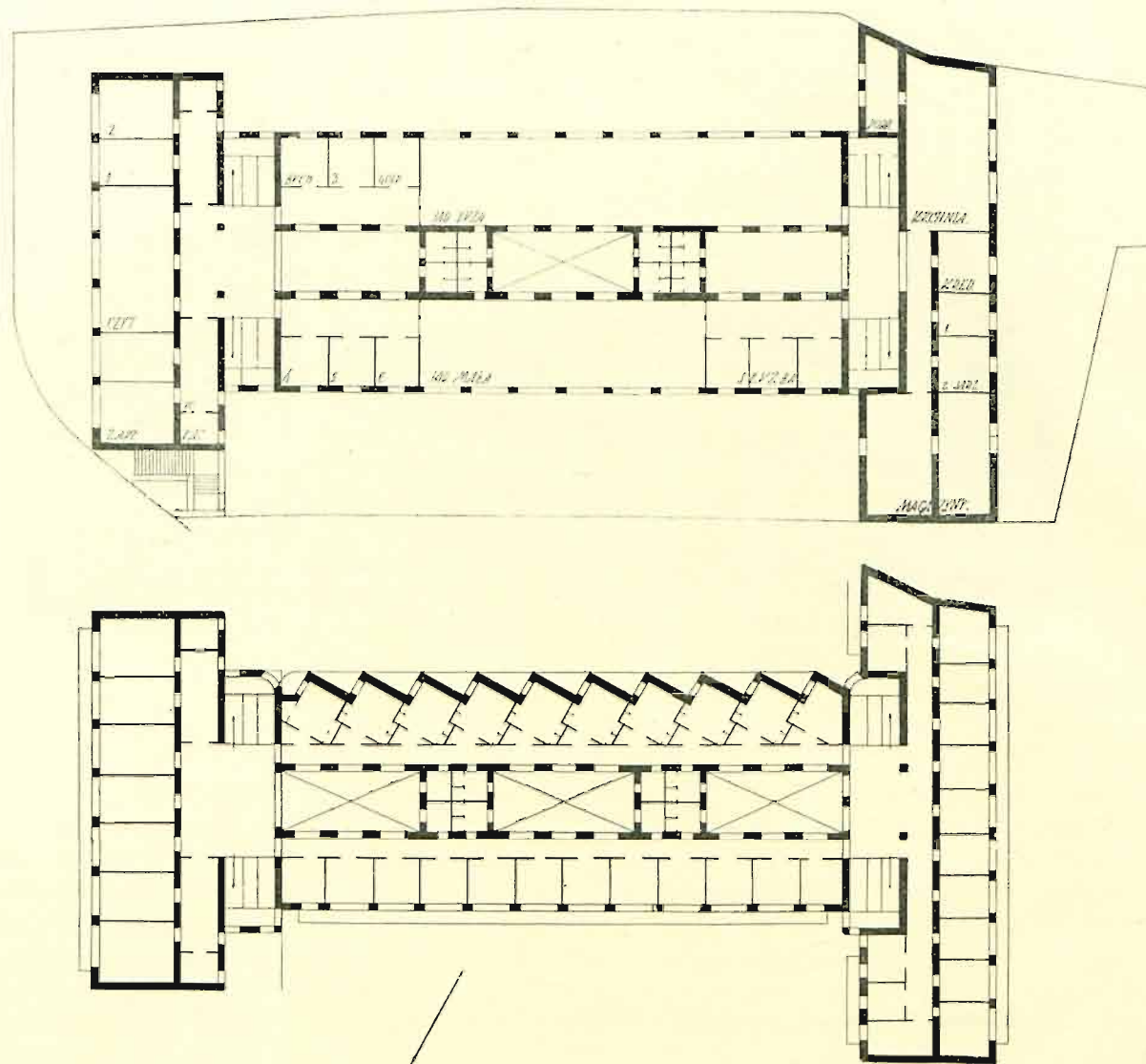
solii hydroskopijnych. Mury, które się już osuszyć nie dadzą, nie mogą stanowić bezpieczeństwa dla zbiorów muzealnych. Okoliczność powyższą stwierdził w jednym z następnych przemówień p. arch. Hubl, który osobiście prowadził częściową przebudowę 2-go piętra budynków poszpitalnych i stwierdza, że mury nie nadają się bezwarunkowo do rekonstrukcji.

P. arch. Kulczyński wskazuje, że obecne stosunki ekonomiczne nie pozwalają na eksperymenty. Demonstrując zebraniem wykonane w kolorach plany przebudowy wedle pomysłu p. arch. Stryjeńskiego, które w burzeniach i nowych murach dają istotnie masy żółto-czerwone, zwraca uwagę na nierealność kosztorysu, który po przeliczeniu na metry sześcienne zabudowanej powiechrzni, daje cenę niespełna 10 zł. za jednostkę. Kosztorys jest tedy jednostronny i nierealny, a w każdym razie nie liczy się z solidnem

wykonaniem robót. Zdaniem mowcy należy czekać pomyślniejszej konjunktury, gdy będziemy mogli myśleć o monumentalnej budowie godnej celu.

P. architekt Szyszko-Bohusz zwrócił uwagę na fakt, że największe spustoszenia na Wawelu dokonano za rządów Senatu Rzplitej Krakowskiej, gdy wyburzono dwa kościoły gotyckie, bramę wjazdową średniowieczną, stropy drewniane w salach i t. d., zawsze pod hasłem oszczędności. To samo hasło wytacza się obecnie i pod jego pokrywą ma być Wawel obdarowany zakonserwowaniem najohydniejszego w jego obrębie budynku.

Na trzecim zebraniu Towarzystwa Technicznego p. arch. Wierzchowski ocenia ogólnie dyskusję z dwóch posiedzeń i uważa, że samo umieszczenie Muzeum na Wawelu z pewnością nie natrafiłoby na sprzeciw, jednakowoż chodzi o wybór miejsca i taką szatę



G O D Ę O «P R Y Z M A T». R Z U T Y 1 : 6 0 0 .

architektoniczną, która nawet przez okres przejściowy nie zeszpeci odbudowującego się wzgórza wawelskiego. Zdaniem mowcy trudno jest myśleć nawet o subwencjonowaniu ratami projektowanej przebudowy gdy Gmina nie posiada funduszków na tak piękne sprawy, jak budowa szkół, pomieszczenie bezdomnych itd. W konkluzji p. Wierzchowski przychylił się do wywodów prof. Ekielskiego oraz architektów Kowalskiego i Kulczyńskiego, oraz zgłasza formalną rezolucję, w której uznając potrzebę wybudowania gmachu muzealnego nowoczesnego, obala koncepcję p. arch. Stryjeńskiego z powodów wymienionych przez wymienionych prelegentów.

Dalsza dyskusja dała już tylko powtórzenie zdań

stron popierających i zbijających - projekt p. Stryjeńskiego. Pan prof. Odrzywolski konstatuje ponownie atrakcyjność Wawelu, zwraca uwagę, że w szkicu p. Stryjeńskiego da się jeszcze wiele zarzutów usunąć przez wprowadzenie poprawek. Raz jeszcze zabrał głos p. prezydent Rolle, polemizując z p. Szyszko-Buhuszem na temat roli Gminy w sprawach zabudowania Wawelu. Podaje przytem do wiadomości, że budynek, w którym Kierownictwo odbudowy Wawelu przechowuje arrasy (wszak tylko prowizorycznie i na krótki czas, przyp. red.) nie może przecie uchodzić za bezwzględnie zły.

W ostatniej fazie dyskusji zabrał głos p. arch. Kaczmarek, który radzi wstrzymać się od powzięcia

rezolucji, aż do szczegółowego zbadania elaboratu p. Stryjeńskiego pod względem technicznym.

Po zamknięciu dyskusji przez Przewodniczącego, zabrał głos raz jeszcze p. arch. Stryjeński. Jest on zdania, że cała sprawa nie jest jeszcze na tyle aktualną, by natychmiast powziąć decyzję, dlatego radziłby, by, jak się wyraził, «sztab opozycji» cofnął rezolucję, której uchwalenie mogłoby nastąpić w czasie późniejszym, po rzeczowym zbadaniu stanu budynków i wad, względnie dobrych stron jego projektu, który jednakowoż uważa za jedyne wyjście, gdy chodzi w dzisiejszych warunkach o wybudowanie Muzeum Narodowego w Krakowie. Pan arch. Wierzchowski przychylając się do życzenia obu ostatnich mówców i zgodnie z opinią Prezydium Tow. Technicznego, zgodził się na odłożenie głosowania nad swą rezolucją w czasie późniejszym.

Fryderyk Tadanier.

ROZWÓJ BUDOWNICTWA BETONOWEGO I ŻEL. BETONOWEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

CIEKAWE sprawozdanie z wycieczki naukowej w 1925 roku pod powyższym tytułem podaje prof. E. Probst z Karlsruhe w piśmie «Der Bauingenieur», zeszyt 10 z 1926 r.

Autor stwierdza na podstawie kilkumiesięcznych studiów, że Stany Zjednoczone mogą nas na polu budownictwa betonowego i żel.-betonowego dużo pouczyć jak dowcipnie zaznacza, «zarówno dobremi przykładami — a jeszcze więcej popełnionymi błędami».

Kraj, stojący dzisiaj w wielkim rozkwicie ekonomicznym i społecznym, daje do rozwiązania inżynierom wiele ciekawych i trudnych zadań — i stąd też w technicznych uczelniach tamtejszych (bądź samodzielnych, bądź przy uniwersytetach) silny napływ uczniów. Jeszcze bardziej garnie się młodzież do studiów elektrotechnicznych — na skutek na szeroką skalę zakrojonej akcji elektryfikacji kraju.

Naogół panuje w Stanach olbrzymi rozwój gospodarczy — a co za tem idzie i wielki ruch budowlany.

Ileż to bowiem problemów czeka na rozwiązanie? Odwodnienie i nawodnienie niezmiernych połaci kraju, regulacje potoków i rzek, elektryfikacja urządzeń i kolei, budowa gęstej i związanej sieci dróg, łączących wschód z zachodnimi stanami, skróty i przełożenia dawnych linii kolejowych, mosty dro-

gowe i kolejowe — a jeżeli dodamy jeszcze do tego i wszelkie potrzebne budynki i domy towarowe, rozszerzenia fabryk, składów, budowle administracyjne i mieszkalne — to mamy gigantyczny wprost rynek pracy — dla nas tu w wymierającej Europie, a specjalnie w źle zorganizowanej Polsce, omal nie do ogarnięcia.

I logicznie dalej z żelazną konsekwencją — zbudowano tam i stworzono cały system organizacji pracy, polegający bynajmniej nie na nieuzasadnionych eksperymentach, a na doświadczeniu, a w szczególności na specjalizacji; tak więc mają Stany specjalistów od mostów żelaznych o wielkich rozpiętościach, specjalistów do małych przęseł, od belek stropowych, od konstrukcji domów, drapaczy i t. d.

Przytem najlepiej nauczyć się tu można sposobów wykonywania, może prędzej niż samych konstrukcyj — dzięki zastosowaniu nowych metod wykonania i dzięki systematycznemu dążeniu do zmechanizowania wszelkiej pracy technicznej.

Budowle drewniane i murowane (t. zn. z kamieni sztucznych i naturalnych) są prawie na wymarcium.

W drzewie wykonuje się jedynie budowle tymczasowe, pomocniczo konstrukcyjne — choć i tu coraz więcej zastępują je zespoły żelazne; murowane zaś roboty należą wprost do wyjątków, wyparte one zostały w ostatnich latach przez beton — i to zarówno przez brak ilościowy i jakościowy odpowiednich rekrutów, jak i przez to, że robocizna przy nich nie daje się tak zmechanizować t. zn. zastąpić maszyną, jak przy betonie i żelazobetonie.

Rozwój a raczej przewrót najlepiej ilustrują cyfry, i tak:

w 1910	wyproduk.	68,000,000	beczek	cementu	11,597,000	ton
» 1917	»	95,000,000	»	»	15,861,000	»
» 1920	»	100,000,000	»	»	17,055,000	»
» 1924	»	150,000,000	»	»	25,565,000	»

Niestety, brak odpowiedniej statystyki nie może nam dać obrazu porównawczego z tą produkcją na ziemiach polskich; w przybliżeniu jednak podług A. Budnego («Przemysł cementowy, wapienny i gipsowy» w «Potrzebach uprzemysłowienia kraju», Warszawa 1915 t. I) produkcja ta wynosiła:

w 1910	a)	Małopolska wraz z Go-	
		leszowem	160.000 ton
	b)	Królestwo	181.000 ton
			341.000 ton
w 1915	a)	Małopolska j. w.	180.000 ton
	b)	Królestwo	319.000 »
			499.000 »
w 1925	a)	Małopolska około	250.000 ton
	b)	reszta Polski	350.000 »
			600.000 »

w stosunku więc do Stanów Zjednoczonych — produkcja Polski na tem polu była w roku 1910 : $\frac{1}{32}$, zaś w roku 1925 prawie $\frac{1}{43}$ produkcji Stanów.

Jest to jeden z przykrych dowodów naszego zupełnego zamierania w przemyśle budowlanym i w życiu gospodarczym.

Specjalnie bardzo dużo cementu pochłaniają w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych drogi — prawie, że wyłącznie betonowe — spotrzebowujące około 30⁰/₀ powyższych ilości.

W sposobie budowania, t. zn. wykonywania, wybijają się przytem dwie różnice, wynikłe bądź z olbrzymich rozciągłości całego kraju — bądź też i z różnorodności klimatu.

I tak na zachodzie i w południowej Kalifornji, które to Stany nazywa prof. Probst «krajem betonu i żelazobetonu», wpływ na ten zadziwiający i specyficzny rozwój mają narówni ciepłe warunki atmosferyczne, jak i wielkie odległości od środowisk produkcji żelaza. W ostatnich czasach powstały tutaj budowle, o których nikomu nawet się nie śni jeszcze na wschodzie.

Natomiast są jeszcze całe połacie kraju o tak ostrym i zmiennym klimacie, że muszą stosować w tych budowlach zupełnie inne sposoby.

Na zasadnicze zmiany w stosunku do przedwójennych w budownictwie wpłynęły przedewszystkiem trzy czynniki:

1) wpływ samego przemysłu cementowego — świetnie zorganizowanego,

2) użycie betonu na wielką skalę do budowy dróg — a stąd większa troskliwość w wyborze materiału i udoskonalenie produkcji,

3) mechanizacja pracy, t. zn. jak już wyżej zaznaczono, zastępowanie pracy rąk — maszynami.

Ideą przewodnią jest ciągle poszukiwanie dla zespołów betonowych i żelazobetonowych odrębnych dróg, a uniezależnienie się od sposobów przyjętych bądź to z budownictwa żelaznego, bądź murarki i to zarówno w statycznych obliczeniach, w projektowaniu konstrukcji jak i w wykonywaniu; założenie istotnie słuszne — mamy bowiem do czynienia z różnorodnym materiałem zasadniczym a przytem i zmiennym, na którego dobroć t. zn. moc możemy wpływać bądź dodatnio, bądź ujemnie, podczas gdy w budownictwie żelaznym i w murarce mamy materiał zasadniczy już gotowy.

Dotychczasowe wypadki w konstrukcjach betonowych i żelazobetonowych wykazują w całej pełni słuszność tego twierdzenia; wszak głównym powodem

katastrof było przeważnie niefachowe przygotowanie samego materiału, pracowanie tymże i obchodzenie się z nim po wykonaniu.

Na tem polu radzi prof. Probst wymianę wzajemną doświadczeń, a co do tej pory zaniedbywano, i tak n. p. w Północnych Stanach już od przeszło 10 lat wprowadzano w wielu wypadkach stropy t. zw. płytowe, bez belek (strop t. zw. Pilzdecke) — w Niemczech zaś dopiero w ostatnich latach odważono się na stosowanie tego systemu na większą skalę, ale zamiast opierać się na doświadczeniach Ameryki, opracowywano różne lokalne teorie za i przeciw i w rezultacie raczej oddalono się od tego systemu, miast rzecz porównawczo badać i udoskonalać.

Również przy budowie dróg betonowych doświadczenia Ameryki dały ciekawe wyniki, a specjalnie co do obchodzenia się z materiałem przy przygotowaniu i zaraz po wykonaniu.

Szybkość wykonania budowli niemniej stała się bardzo ważnym zadaniem. Ułatwia to dzisiaj rozpowszechniony t. zw. «wysoko wartościowy cement» (Hochwertiger Zement), choćby ze względów lepszej kalkulacji cen — ale nie zawsze szybkość idzie w parze ze solidnością, t. zn. pewnością statyczną, no i wyglądem.

Jednem słowem coraz to bardziej żywotną staje się sprawa «prawdziwej specjalizacji», t. zn. coraz bardziej potrzeba ludzi fachowych, jeżeli ma się iść naprzód i udoskonalać ten sposób robót łącznie oczywiście z rozumnym rozwojem dotyczącego przemysłu.

O ileż sprawy te są u nas w Polsce aktualniejsze; nie mamy przecież żadnego odpowiedniego instytutu, któryby uposażony w cały nowoczesny aparat naukowy, przeprowadzał stałe badania nad wszystkimi materiałami i surowcami budowlanymi na sposób analogicznych zakładów w innych państwach, których wyrazem zresztą jest czasopismo międzynarodowe «Baumaterialienkunde» względnie «Les matériaux de construction», publikujące wszelkie wyniki prac na tem polu.

Oto wdzięczne zadanie dla Min. R. P. i tutaj może wykazać i zdolność organizacyjną i prawdziwą żywotność i potrzebę istnienia i przyczynić się raz do obalenia tego kompromitującego nas dyletantyzmu: «cudze chwalicie — swego nie znacie — sami nie wiecie co posiadacie».

W dalszym ciągu prof. Probst grupuje swoje spostrzeżenia w pewne rozdziały jak następuje:

I. Materiał — wybór, badanie, przygotowanie i przeróbka

- II. Wpływy mechanizacji i normalizacji
- III. Beton i żelazobeton w budownictwie wodnym
- IV. Beton i żelazobeton w mostach
- V. Żelazobeton w architekturze
- VI. Zagadnienia drogowe
- VII. Różne inne zastosowania betonu
- VIII. Wpływ przemysłu cementowego na zadania i rozwój budownictwa
- IX. Uwagi końcowe.

J. Struszkiewicz.

S C H U D Z A N I E B E T O N U.

DR. INŻ. GESSNER w czasopiśmie «Beton und Eisen», 1926, zeszyt 9, porusza kwestję, o ile schudzanie betonu z cementu portlandzkiego i wysokowartościowego wpływa na wytrzymałość.

Od roku 1922 produkują niektóre cementownie zagraniczne wysokowartościowy cement portlandzki, który ma wielkie zastosowanie z powodu swego szybkiego wiązania początkowego i możliwości wczesnego zdjęcia opierzenia konstrukcji betonowej. W wypadkach, w których wczesne zdjęcie opierzenia nie jest konieczne, wyzyskujemy wysoką wytrzymałość wysokowartościowego cementu przez pomniejszenie jego domieszki. Szczególnie ten ostatni moment, powodujący obniżenie kosztów, spowodował, że kilka firm budowlanych zajęło się dokładnym badaniem wytrzymałości wysokowartościowego cementu.

Inż. Gessner z ramienia Związku dla prób materiałów w Czechosłowacji wykonał szereg prób dla uzyskania wytrzymałości na ciśnienie, zginanie i przyczepność zarówno dla cementu normalnego jak i wysokowartościowego, celem wypośrodkowania dopuszczalnej granicy schudzania cementu wysokowartościowego.

A — oznacza wysokowartościowy cement, t. zw. Standardcement z cementowni w Koenigshof.

B — dobry cement portlandzki szybko wiążący z pieca szybowego.

I. WYNIKI BADAŃ NA CIŚNIENIE I ZGINANIE

Tabela 1.

Wytrzymałość normalna w kg/m^2 .

Cement	W e w o d z i e						Mokry i suchy na zmianę	
	2 dni		7 dni		28 dni		28 dni	
	ciąg.	ciś.	ciąg.	ciś.	ciąg.	ciś.	ciąg.	ciś.
A	25.7	300	30.4	442	34.8	526	37.7	588
B	17.1	220	22.7	314	30.3	370	40.9	530

Piasek i żwir mieszany w stosunku 1:1, ciężar własny kruszywa $1900 \text{ kg}/\text{m}^3$.

Beton mieszano ręcznie i wykonano 4 rodzaje betonu a mianowicie:

- 1) 240 kg cementu na 1 m^3 kruszywa z dodaniem wody 15%
- 2) 200 » » » 1 » » » » 12.9%
- 3) 160 » » » 1 » » » » 10.6%
- 4) 120 » » » 1 » » » » 8.2%

Do prób użyto kostek betonowych o wymiarze $20 \times 20 \times 20 \text{ cm}$, ubijanych w żelaznych formach, oraz belek próbnych według przepisów Empergera, a dla prób przyczepności zabetonowano w kostki żelazo okrągłe o średnicy 20 mm.

Mieszaniny chudsze z domieszką 160 i 120 kg cementu podlegały próbie po 21 i 42 dniach, tłuste z domieszką 200 i 240 kg cementu po 2, 7, 21 i 42 dniach.

Tabela 2.

Wytrzymałość na ciśnienie kostek próbnych i na zginanie plus ciśnienie belek kontrolnych w kg/cm^2 .

Cement	cement w kg na 1 m^3 spóły	Wytrzymałość na ciśnienie po dniach				Wytrzymałość na zginanie + ciśnienie po dniach			
		2	7	21	42	2	7	21	42
A	240	123	169	239	327	89	143	291	306
	200	89	137	220	258	61	128	226	268
	160	52	106	191	200	—	—	205*	221*
	120	45	81	131	163	—	—	136*	216
B	240	30	99	112	141	28	81	100	115
	200	20	64	89	118	26	66	96	103
	160	18	59	86	95	—	—	67	97*
	120	10	54	60	70	—	—	56*	60

* Złamanie powstało z powodu przekroczenia wytrzymałości na przyczepność.

Z powyższej tabeli widać znaczną przewagę cementu A nad B, jaskrawiej występującą niż w tabeli 1.

Wartości cementu B przy 240 kg są znacznie niższe, niż dla cementu A przy 120 kg, odnosi się to zarówno do wytrzymałości na ciśnienie jak i na zginanie. Złamanie belek kontrolnych nastąpiło dla betonu z domieszką cementu A i B 160 i 120 kg wyłącznie z powodu przekroczenia wytrzymałości na przyczepność.

II. WYNIKI BADAŃ NA PRZYZCZEPNOŚĆ.

Do tych badań użyto kostek próbnych $20 \times 20 \times 20 \text{ cm}$. W środku wzdłuż wysokości zabetonowano w każ-

dej żelazo okrągłe o średnicy 20 mm. Powierzchnia tego żelaza wynosi 125,6 cm². Próby wykazały, że wartości dla cementu A z domieszką 160 kg pokrywają się prawie z wartościami cementu B z domieszką 240 kg. Wytrzymałość na przyczepność cementu A nie wzrasta w takim stosunku jak na ciśnienie, a stosunek obu tych wytrzymałości jest dla A mniej korzystny niż dla B, więc z tego wniosek, że mimo wysokiej wytrzymałości cementu A, nie można w konstrukcjach żelbetowych z domieszką cementu A zejść poniżej pewnej granicy.

Tabela 3.

Wytrzymałość na przyczepność.

Cement	Cement w kg/m ³ spóły	P o d n i a c h			
		2	7	21	42
A	240	26,5	32,1	37,6	48,5
	200	20,7	25,2	35,4	44,9
	160	15,8	22,1	26,0	38,2
	120	8,4	14,3	18,7	25,2
B	240	8,1	16,5	27,9	50,5
	200	7,4	12,8	19,3	23,4
	160	5,6	8,1	15,5	22,6
	120	2,7	6,6	9,6	18,5

III. ZESTAWIENIE WYNIKÓW PRÓB.

1) Beton wykonany z cementu A wykazał znacznie wyższe wytrzymałości niż z cementu portlandzkiego B.

2) Dla uzyskania tego samego czasu wiązania i tej samej wytrzymałości wystarczy połowa ilości cementu A od ilości B.

3) Przy równej ilości cementu A i B ma beton z cementu A już po 7 dniach wyższą wytrzymałość niż beton z cementu B po 42 dniach.

4) Beton ubijany z cementu A, dla którego czas zdjęcia opierzenia jest bez znaczenia, jest tańszy z powodu oszczędności na cemencie.

To samo odnosi się do żelbetu, o ile nam na czasie zdjęcia opierzenia nie zależy, z uwzględnieniem jednak dopuszczalnej granicy ze względu na wytrzymałość na przyczepność

5) Dopuszczalną granicę wykazały doświadczenia 200 kg cementu na 1 m³ spóły.

Zarówno beton ubijany jak i żelbeton musi mieć odpowiednią mieszalinę piasku i żwiru celem uzyskania potrzebnej gęstości betonu.

Inż. E. Leuchter.

ZAMIESZCZAMY obok reprodukcje projektów domków bliźnich dla Tow. Osiedli Urzędniczych, mających stanąć na gruntach Towarzystwa na Olszy, z następującym objaśnieniem od autora:

«Mając do zaprojektowania domki bliźnie, starałem się nie nadawać im sztucznie i wbrew logice wyglądu domów pojedynczych i jednolitych, lecz ową bliźniaczość uwydatnić i użytkować jako zasadniczy motyw kompozycyjny, stosując narzucający się tutaj a tak charakterystyczny typ domu dwoistego z jego dachem o dwóch szczytach.

Rzuty usiłowałem uzyskać przejrzyste przy jaknajprostszych układzie murów i takim zgrupowaniem pieców, aby kominy należycie spędzone mogły wypaść na właściwych miejscach, a więc zawsze na kalenicy i symetrycznie względem sylwety każdego poszczególnego dachu.

Łazienki we wszystkich domkach zgodnie z postawionym programem umieszczone są w parterze i obok kuchni tak, aby mogły mieć stale wodę ciepłą z boileru, założonego przy piecu kuchennym.

Domek pojedynczy wolnostojący dla WP. Albina Jury stanąć ma w obrębie gruntów «Osiedla» na Woli Justowskiej.

Domek ten tak w rzucie, jak i w zewnętrznej sylwecie, usiłowałem rozwiązać osiowo i poniekąd centralnie. A centralność założenia w zewnętrznym widoku ma podkreślać pospędzanie wszystkich kanałów dymnych i wentylacyjnych w jeden tylko wielki i tynkowany, centralnie na szczycie dachu umieszczony komin.

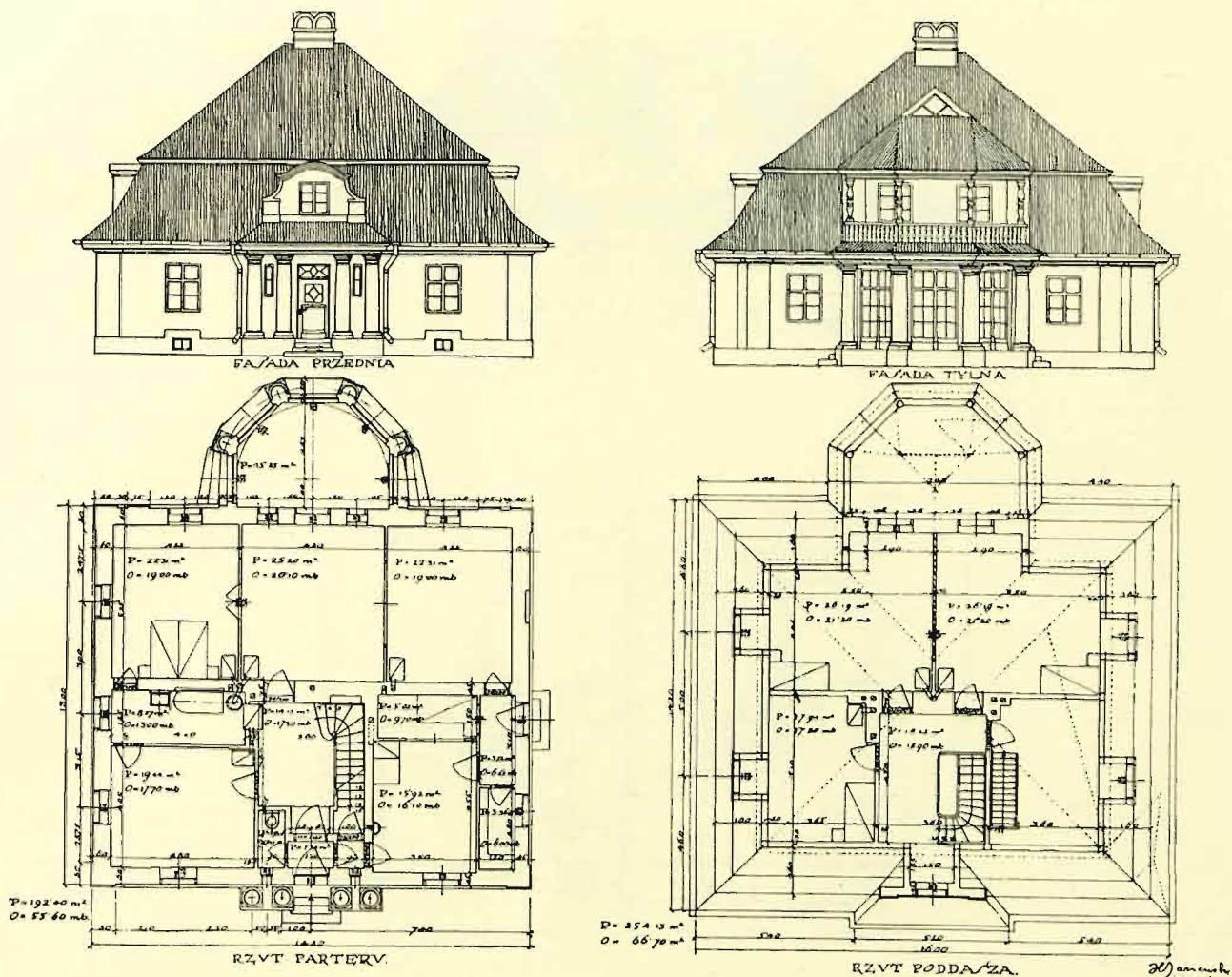
W architekturze tego domku, jako też i poprzednich, starałem się utrzymać ustalony typ dworkowy, o ile się dało bez żadnych indywidualnych zmian i dodatków, któremi typ ten tak często bywa «ożywiony» i «urozmaicany», najczęściej bardzo niefortunnie».

B I B L I O G R A F J A.

I. Materjały budowlane.

«Baustofflehre». Seipp Heinrich, prof. dr. Phil. Podręcznik do nauki budownictwa lądowego i podziemnego. Wydanie 5-te poprawne z 123 rycinami. Lipsk, 1926. A. H. L. Degener. Str. 140. Cena M. 5'80.

«Hütte», Taschenbuch der Stoffkunde. Wydane staraniem Akadem. Związku «Hütte» i dr. inż. A. Staucha. Berlin, 1926. W. Ernst & Sohn. Str. XII + 1173 z 356 ryc. w tekście. Cena M. 22'80.



ARCH. H. JASIŃSKI. PROJEKT DOMKU p. A. JURY NA WOLI JUSTOWSKIEJ 1 : 250

Zarówno postęp techniczny, jak i oszczędne t. zn. ekonomiczne budowanie, zależne są od znajomości istotnej materiałów budowlanych, to też wydanie powyższego podręcznika, uwzględniające najnowsze zdobycze na tem polu, należy przyjąć z uznaniem i niewątpliwie w krótkim czasie będziemy mogli pochłubić się polskiem tłumaczeniem tego znakomitego dzieła. W pierwszym rzędzie powołanym do tego czynnikiem byłoby «Zrzeszenie polskich techników».

II. Konstrukcja.

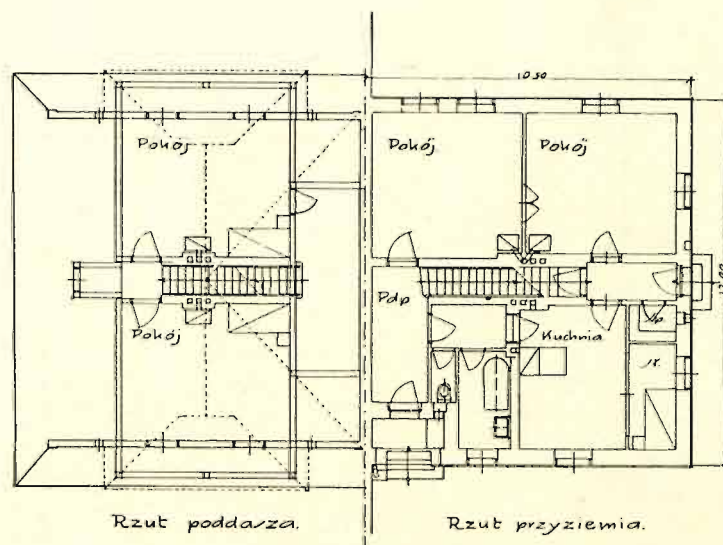
«Das Bauhandwerk». Zetzsche Carl przy współpracy wybitnych autorów, jak Steinmetzla, Lindner'a, Böm'a etc. Lipsk, Baumgärtner. Wychodzi w zeszytach co dwa miesiące po M. 8.00.

Dzieło ma objąć w całości rękodzieło budowlane.

Do tej pory wyszły 2 zeszyty po 30 tablic w formacie 35×27 podające w jasnej i przejrzystej formie wszelkie szczegóły konstrukcyjne w widokach i przekrojach z krótkimi objaśnieniami.

«Fouilles et fondations». Frick P. 2-gie wydanie poprawione przez P. Lévy-Salvator'a inż. Paris, 1926. «La construction moderne». 15 Rue de l'Odéon. 12×18 , str. 360 z 416 rycinami. Cena 52 fr. nieopr., 57 fr. opr.

Znakomity podręcznik praktyczny robót ziemnych i fundamentowania, oparty na najnowszych doświadczeniach. Jeżeli się uwzględni, że racjonalne fundamentowanie jest podstawą trwałości budowli, że niejednokrotnie pociąga za sobą znaczne koszty, a że u nas specjalnie mało — powiedzmy zbyt mało na te sprawy zwraca się uwagi, o czem zresztą dobitnie świadczą liczne wypadki rysowania się domów i całych



ARCH. H. JASIEŃSKI. PROJEKT DOMKU NA DWIE RODZINY 1 : 250

bloków budowlanych, tem większej wartości nabiera to dzieło, które powinno się znaleźć na biurku każdego budowniczego, przedsiębiorcy, architekta i inżyniera.

III. Beton i żelazo-beton.

«Einflüsse auf Beton». Kleinlogel prof. dr. Ing. Nowe wydanie. Berlin. Ernst & Sohn. Str. 448. Cena M. 19'50.

W znakomitem tem dziele omawia autor wpływy chemiczne, mechaniczne i inne, — powietrza, wody, kwasów, olejów, pary, ziemi i t. p. na beton, cement, żel.-beton oraz wyprawy i podaje różne sposoby ochronne przed zniszczeniem, oraz środki wzmacniające te zespoły. Dzieło to jest poczęści pracą kooperatywną szeregu specjalistów, (jak np. dr. Hundeshagena dla spraw chemicznych i biologicznych, prof. Ottona Grafa dla kwestyj technologicznych) i oparte

jest na licznych doświadczeniach praktycznych i laboratoryjnych.

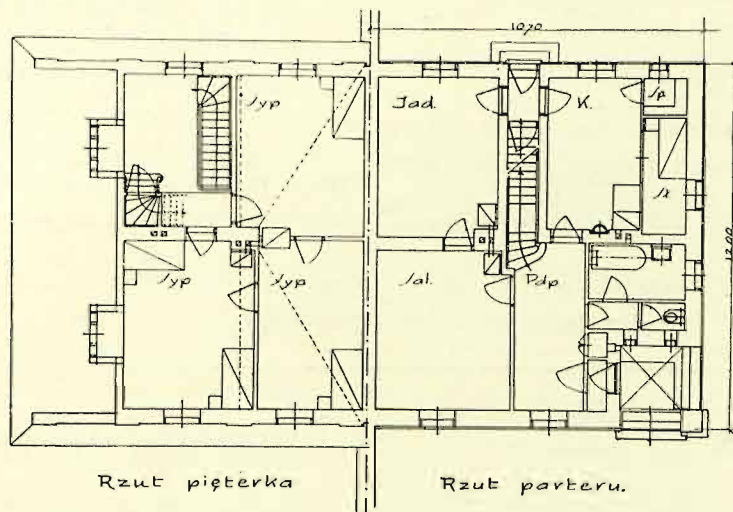
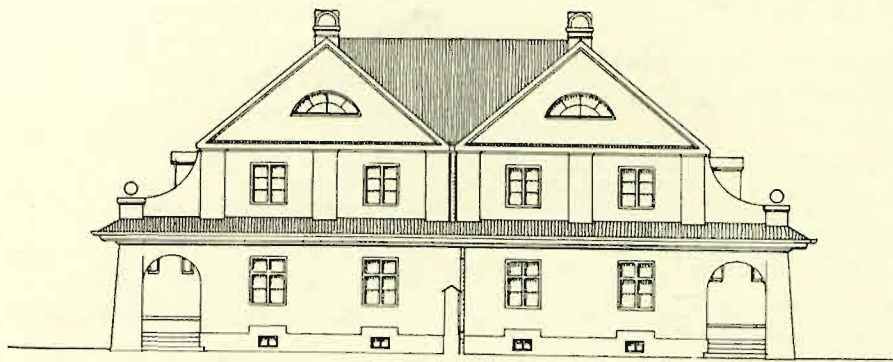
IV. Budowa domów mieszkalnych.

«Wohnungen, Siedlungen und Gartenstädte in Holland und England». Hans Kampffmeyer. Berlin-Friedenau, 1926. Deutsch Kommunal Verlag, 4-0, str. 96. Cena M. 5'—.

V. Budowa domów użyteczności publicznej.

«Annuaire sanitaire international 1924, Rapports sur les progrès réalisés dans le domaine de l'Hygiène publique de vingt-deux pays». Société des Nations, Organisation d'Hygiène, Genf. Genewa, 1925. 25 × 18, str. 518.

«Das Staatliche Luitpold-Krankenhaus in Würz-



ARCH. H. JASIEŃSKI. PROJEKT DOMKU NA DWIE RODZINY 1:250

burg». Dr. G. August Lommel. München, 1925.
G. Callwey. Foljo, str. 20 + 41 tablic. Cena M. 10'—.

Opisnowej budowli, powstałej w latach 1921—1924,
obejmującej do 750 łóżek, urządzonej według naj-
nowszych wymogów nauki.

VI. Budowa miast.

VII. Konserwacja,

VIII. Historia architektury, monografie, estetyka, kompozycja.

«Architektonische Komposition». Schumacher F.,
Thiersch A., Bühlmann M., Michel E. Lipsk, 1926.
J. H. Gebhart. Wyd. 4-te z 600 rycinami. Cena
M. 29'—.

«Die gotische Baukunst in Frankreich und Deutsch-
land». I. Teil: Die Vorstufen in Nordfrankreich von
der Mitte des XI bis gegen Ende des XII J. Ernst
Gall. Leipzig, 1925. Klinkgartdt et Bierman. Duża 8^o,
str. VIII + 107 + 118 tablic i 83 rycin w tekście.
Cena M. 26'—.

Dzieło bardzo treściwe, a wyczerpująco traktujące
cały materiał bez gubienia się w wątpliwych hipot-
tezach historyczno-kulturalnych. Autor zbija przy tem
twierdzenie, jakoby styl gotycki był wynikiem wy-
nalezienia sklepień żebrowych, — twierdzenie bardzo
jednostronne, polegające na materialistycznym zało-
żeniu, że tu tylko materiał i konstrukcja miały swój
wpływ na wytworzenie się stylu. Raczej głównym
bodźcem była potrzeba wyrażenia się w tej, lub in-
nej formie, a nie przypadek. Rzecz cała bardzo dō-
brze ujęta i bogato ilustrowana.

IX. R ó ż n e.

«Amerika Bilderbuch eines Architekten». Mendelsohn Erich. Berlin, 1926. Rudolf Mose. Fol., str. 82. Cena M. 12.—.

Wspomnienia z podróży do Nowego Jorku, Chicago, Detroit i Buffalo.

«Batiments et Jardins». Roux-Spitz Michel. Paris, 1925. «La constr. moderne». Str. 56. Cena nieopr. 200.— fr., opr. 220.— fr.

Album wystawy paryskiej w 100 planszach z tekstem objaśniającym, oraz podaniem ogólnego poglądu na tendencje nowoczesnej architektury.

«Gebührenordnung der Architekten und Ingenieure». Berlin, Julius Springer.

Nowe te normy dla obliczenia należności za prace techniczne, wyszły obecnie w 4-ech wydaniach i to dla architektów, inżynierów, architektów-ogrodników i geometrów.

«Chcesz zostać inżynierem». Prof. Cz. Skotnicki. Poradnik dla młodzieży przy wyborze zawodu. Warszawa, 1926.

Zebrał arch. Jerzy Struszkiewicz.

Z powodu obszernego materiału ilustracyjnego, odnoszącego się do konkursu na pensjonat w Krynicy, zmuszeni byliśmy wydać niniejszy zeszyt w podwójnej objętości.

Redakcja.

NA ostatniem walnem zebraniu Koła Architektów w Poznaniu wybrano jako prezesa inż. Pospieszalskiego, jako wiceprezesa inż. Andrzejewskiego, jako skarbnika inż. Mieczkowskiego, do komisji rewizyjnej kol. Weicherta i Pajzderskiego.

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO — zeszyt 5.

Na treść tego zeszytu składają się artykuły: Oskara Sosnowskiego — Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, Tymoteusza Sawickiego — Pomnik Kopernika w Warszawie, Edgara Norwertha — Edukacja architektoniczna w Rosji sow. W obfitej kronice znajdujemy, poza szeregiem informacji z życia budowlanego, niezmiernie ciekawe wywody prof. W. Minkiewicza o «Marnotrawieniu energii» oraz przegląd książek i czasopism krajowych i zagranicznych.

Zeszyt, formatu in 4-o, zawiera ponadto kilkadziesiąt zdjęć, projektów i planów, wśród których prace Zakładu Architektury Polskiej i prace architektów rosyjskich, przeważnie u nas nieznaane, powinny zainteresować tak fachowca, jak i szerszy ogół publiczności.

5 Okręgowe
Szefostwo Budownictwa
w Krakowie

zwraca uwagę na

P R Z E T A R G
(OFERTY GENERALNE)

ogłoszony w «Monitorze Polskim» Nr. 136

i w «Polsce Zbrojnej» Nr. 162.

SPÓJNIA BUDOWLANA

STRYJEŃSKI, MĄCZYŃSKI, KORN

SKA Z OGR. ODP.

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA L. 6

BUDYNKI MIESZKALNE I FABRYCZNE

BUDOWLE ŻELAZNO-BETONOWE

STROPY, WIEŻE WODNE,

SILOS I T. D.

E. UDERSKI I SKA PRZEDSIĘBIORSTWO DLA BUDOWLI ŻELAZNO-BETONOWYCH
KRAKÓW, ULICA ŚW. SEBASTJANA L. 20 — (TELEFON NR. 1268)

wykonuje maszynowo w najkrótszych terminach:

Budynki mieszkalne, fabryczne, gospodarcze, magazyny etc. Wieże wodne. Zbiorniki solankowe, wodne i węglowe. Szkielety i stropy żelazno-betonowe, własnym jakoteż obcym materiałem.

K O N K U R S

MAGISTRAT STOŁECZNEGO MIASTA POZNANIA W POROZUMIENIU
Z KOŁEM ARCHITEKTÓW W POZNANIU ROZPISUJE KONKURS
WŚRÓD ARCHITEKTÓW, OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO,

NA PROJEKT BUDOWY

CENTRALNEJ MIEJSKIEJ HALI TARGOWEJ W POZNANIU

WYZNACZONE NAGRODY W WYSOKOŚCI 5.000'—, 3.000'— i 2.000'— Zł.
ORAZ ZAKUPY PO 1.000'— Zł.

WARUNKI KONKURSU MOŻNA OTRZYMAĆ W PODPISANYM URZĘDZIE

M A G I S T R A T

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA NAZIEMNEGO

ZABEZPIECZENIE OD WILGOCI
DAJE JEDYNIE

HYDROFUGA „KASTOR“

jako domieszka do zaprawy cementowej

Zabezpiecza mury od przeciekania wody,
tarasy, rezerwoary, kanały, baseny, funda-
menty, szczyty, fasady, izolacje i t. d.

KRAKÓW, RYNEK KLEPARSKI 5. TELEFON 218

Zgłoszenia na dostawę, ewentualnie wykonanie
przyjmuje: BIURO BUDOWLANE „KASTOR“
od godz. 11—1 i 4—6

Adres Centrali:

M. KARSTENS. WARSZAWA. UL. KOSZYKOWA 7

PRACOWNIA KILIMÓW ARTYSTYCZNYCH

POLSKI PRZEMYSŁ KILIMKARSKI

„K I L I M“

KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA Nr. 12

PROJEKTUJĄ

JÓZEF CZAJKOWSKI, ADAM DOBRÓDZICKI, KARÓL
HOMOLACS, ROMAN ORSZULSKI, ANNA GRAMATYKA-
OSTROWSKA I W. I.

MEDAILLE D'OR EXPEDITION INTERNATIO-
NALE DES ARTS DÉCORATIFS, PARIS 1925

CZASOPISMO
ARCHITEKT
WYCHODZI Z KOŃCEM KAŻDEGO MIESIĄCA

PRENUMERATA WYNOŚI:
MIESIĘCZNIE . . . ZŁ 5'—
KWARTALNIE . . . ZŁ 13'50
KOSZTA PRZESYŁEK POCZTOWYCH BĘDĄ OSOBNO ZALICZANE

CENY OGŁOSZEŃ:

	za ogłoszenie	
	jednorazowe	trzykrotne
	Złotych	
$\frac{1}{6}$ strony . . .	15	40
$\frac{2}{6}$ » . . .	25	65
$\frac{4}{6}$ » . . .	50	135
$\frac{6}{6}$ » . . .	75	210

DAWNE ROCZNIKI DO NABYCIA:
U BIBLIOTEKARZA KRAK. TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO
ARCH. JERZEGO STRUSZKIEWICZA
KRAKÓW, KRUPNICZA 5

CENA POJEDYNCZYCH ZESZYTÓW ROCZNIKÓW 1900—1915
=== 1'— ZŁ. ===

PRZEZ ADMINISTRACJĘ „ARCHITEKTA“ (BASZTOWA 17)
D O N A B Y C I A:
R O C Z N I K 1922 ZŁ 10'—
R O C Z N I K 1923 ZŁ 18'—
R O C Z N I K 1924 POZOSTAŁE ZESZYTY PO 4'50 ZŁ
CENY BEZ OPAKOWANIA I PORTA, WZGLĘDNIE ZALICZKI.

II 10P

„ARCHITEKT“

ROCZNIK XXI

STYCZEŃ—LIPIEC

1 9 2 6



S P I S R Z E C Z Y:

ZESZYT Nr. 1.

TREŚĆ: Nowe prądy w architekturze.

KRONIKA: Prace arch. B. Tretera i H. Jasińskiego. O konkursach w ogólności.

REPRODUKCJE: Architekci: R. Vant Hoff, Theo van Doesburg, G. Rietveld, J. P. Oud — Motywy nowoczesnej architektury. Bogdan Treter — Projekt dworku i 3 fotografie wykonanych kilimów oraz projekt kościoła w Wawrzeńcicach. Dr. A. Szyszko Bohusz — Projekt willi Dra S. Komornickiego. Rzuty, widok ogólny i szereg wewnątrz, przy współpr. arch. H. Jasińskiego.

ZESZYT Nr. 2.

TREŚĆ: Dr. Jerzy Dobrzycki — Drewniane kościoły na Górnym Śląsku (część pierwsza).

KRONIKA: Komunikat w sprawie autorstwa projektu Akademij Górniczej w Krakowie. Sprawy architektury na Górnym Śląsku. Protokół z posiedzenia sądu konkursowego na pomnik ku czci poległych powstańców w Królewskiej Hucie. Sprawa ustawy budowlanej na Górnym Śląsku. List otwarty do Redakcji «Architekta» i odpowiedź Redakcji w sprawie konkursu na projekt Seminarjum w Pszczynie. Obrona artykułu «Architekta». Drobne wiadomości.

REPRODUKCJE: Zdjęcia kościołów w Pniowie, Syryni, Lubomi, Chechle, Krydlini, Centawie, Bytomiu, Mikulczycach, Pszczynie, Poniszowicach, Żernicy, Bziu, Połomji, Leszczynie, Miasteczku, Warszowicach, Zawadzie, Łaziskach, Markłowicach, Golasowicach, Koszęcinie, Pielgrzymowiczach Grzawie. Reprodukcyjne prace konkursowych na pomnik powstańców: Arch. Laszczki i Piwowarczyka, Stefana Zbigniewicza, Tadeusza Łobosa, A. Jaworskiej, i innych zaszczytnie wymienionych.

ZESZYT Nr. 3.

TREŚĆ: Dr. Jerzy Dobrzycki — Drewniane kościoły na Górnym Śląsku (Część druga).

KRONIKA: O organizacji akcji budowlanej szkół powszechnych (Inż. Z. K.). Artykuł Arch. J. Tischa — O konserwacji budynków w miastach. Ogłoszenie konkursu na sporządzenie szkicu regulacji zabudowania miasta Radomia. Porządek dzienny zjazdu delegatów Kół architektonicznych w dniu 14. marca 1926 w Warszawie. Protokół z posiedzenia sądu konkursowego w sprawie prac na projekt pomnika T. Kościuszki w Łodzi.

REPRODUKCJE: Zdjęcia kościołów w Starym Bieruniu, Moszczenicy, Czarnowasach, Wielkim Dobrzeniu, Koszęcinie, Olesnie, Nieboczowach, Brzeziu, Knurowie, Paczynie, Brzezinkach, Ostropie, Bąkowie, Biskupicach, Proślicach, Maciejowie, Rzepcach, Lubińcu, Przyszowicach, Szalszy, Bukowie, Łubowicach. Projekty pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi, Mieczysława Lubelskiego, St. Szczepkowskiego, Zofji Trzcieniej-Kamieńskiej i Pawła Wędrzysłowskiego.

ZESZYT Nr. 4.

TREŚĆ: Prace Arch. Kazimierza Kaczorowskiego w Winterthurze.

KRONIKA: Uchwały Zjazdu D. A. P. z dnia 14. i 15. marca 1926 w Warszawie. F. Tadanier — O konkursach architektonicznych. S. M. — O zasadach budowlanych Stowarzyszenia Eigenheim w Wiedniu. S. M. — O betonie w ogniu. Drobne wiadomości budowlane. Bibliografja.

REPRODUKCJE: Arch. Kaczorowski — Wnętrza, drobne szczegóły architektoniczne, projekt fryzjerni, dom «Zum Steineck» z rzutami, Willa w Wülflingen z rzutami, wnętrza dworkowe, hala gimnastyczna w Wülflingen z wnętrzami. Projekt konkursowy na gmach międzynarodowej organizacji pracy w Genewie.

ZESZYT Nr. 5.

TREŚĆ: Stefania Zahorska. Międzynarodowa Wystawa Architektury w Warszawie.

KRONIKA: Inż. F. Polański — O Stalbetonie. W. Stupnicki — O naukowej organizacji pracy w przemyśle budowlanym. Stefan Meyer — Kiedy architektka należy uważać za artystę. S. N. — Ruch budowlany. Bibliografia. Drobne wiadomości. Ogłoszenie konkursu na pensjonat w Krynicy. Rozstrzygnięcie konkursu na projekt domu ludowego w Łodzi.

REPRODUKCJE: Arch. L. C. van der Vlugt — Szkoła rzemiosł w Gromingen. Arch. Rietveld i Schröder — Widok i wnętrze domu. Arch. Oud — Domy gminne w Hoek van Holland. Arch. Guevrekian — Projekt willi. Arch. Lurçat — Dom pod Paryżem. Arch. Glantz — Hotel. Arch. Korn — Zbudowania handlowe. Arch. Mendelsohn — Willa. Arch. Malewicz — Studja. Arch. Mielnikow — Pawilon wystawowy. Arch. Żarnowerówna, Koziński i Karczewski — Projekt kina. Arch. Epstein — Dom. Arch. Lachert i Szanajca — Dom szeregowy. Arch. Stanisław Brukalski i Barbara Sokołowska — Projekt kościoła w Niskołyżach. Arch. Kreicar — Projekt willi. Arch. Oldrich — Projekt kamienicy. Arch. Čtrnáctý — Projekt willi. Arch. Kerhart — Projekt Muzeum przemysłowego.

ZESZYT Nr. 6—7.

TREŚĆ: Arch. A. Mściwujewski — Konkurs na pensjonat w Krynicy.

KRONIKA: Protokół sądu konkursowego na szkice pensjonatu w uzdrowisku w Krynicy. W. Stupnicki — Naukowa organizacja przemysłu budowlanego. F. Tadanier — Sprawozdanie i uwagi z powodu narad odbytych w Krakowskim Towarzystwie Technicznym w sprawie budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. J. Struszkiewicz — Rozwój budownictwa betonowego i żelbetonowego w Stanach Zjednoczonych. Inż. Leuchter — O schudzaniu betonu. Bibliografia. Drobne wiadomości.

REPRODUKCJE: Projekty konkursowe na projekt pensjonatu w Krynicy. Arch. Minkiewicz — Perspektywa, sytuacja, 3 rzuty i widok. Arch. Czerwiński. Perspektywa, sytuacja, 3 rzuty. Arch. Klimczak i Wieczorek — Perspektywa i 3 rzuty. Arch. Nowakowski i Piwowarczyk — Perspektywa, 3 rzuty, widok i sytuacja. Arch. Krzywda Polkowski — 2 rzuty, fasada. Arch. Karasiński i Wróbel — Fasada, perspektywa, 3 rzuty. Arch. Szyszko Bohusz — Perspektywa, sytuacja, 3 rzuty i fasada. Arch. Z. Kowalski — 2 rzuty, 2 perspektywy, 1 fasada. Arch. Grzymalski — 2 rzuty, perspektywa. Arch. Erwin i Irena Wieczorkowie — 2 rzuty i fasada. Arch. Krzyżanowski i Laszczka — 2 rzuty i perspektywa. Arch. Broniewski i Kreisler — 2 rzuty, sytuacja, fasada i perspektywa. Arch. Żeleński — 2 rzuty, fasada. Arch. Mściwujewski — 2 rzuty, perspektywa. Arch. Kalikst Krzyżanowski — perspektywa. Arch. Opolski — 2 rzuty, fasada. Arch. Jaworski i Sławiński — 2 rzuty i fasada. Arch. Jasiński — 2 rzuty i perspektywa. Arch. Biasion — 2 rzuty i perspektywa. Arch. H. Jasiński — Projekty domków pod Krakowem. 4 rzuty, 4 fasady.